



Złodzieje czyhają na swoje ofiary w pociągach, w dworcowych poczekalniach i przy kasach biletowych. Z roku na rok stosują coraz bardziej wymyślne metody. Teraz okradają „na gastronomicznie”, „na parkę”, „na inwalidę”, a nawet „na kolejarza”. Bądźmy czujni!

str. 3



Irlandia jest drugim krajem po Anglii, do którego najchętniej Polacy wyjeżdżają do pracy. Na Zielonej Wyspie można nieźle zarobić, ale trzeba przygotować się na duże koszty utrzymania. Kto może liczyć na zatrudnienie? Gdzie szukać ofert pracy? Odpowiedź - u nas.

str. 4



Pływał na promach Polskiej Żeglugi Bałtyckiej, w 1994 roku został tajnym współpracownikiem policji. Doprowadził do zlikwidowania grupy przestępców przemycających narkotyki z Polski do Szwecji. W nagrodę dostał 2 tysiące złotych i ... ponad trzy lata więzienia.

str. 5

GŁOS SŁUPSKI

DZIENNIK POMORZA ŚRODKOWEGO



Mamy dwie wiadomości: dobrą i złą

Sercu będzie lżej

Dobra wiadomość jest taka, że już od nowego roku w słupskim szpitalu działać będzie pracownia hemodynamiczna, dzięki czemu uda się zapewne uratować niejednego chorego z zawałem serca. Zła - że jeszcze przez pół roku pacjenci z zawałem, kwalifikujący się do zabiegu angioplastyki, będą wożeni do Gdańska lub Koszalina.

W I Klinice Choroby Wieńcowej Instytutu Kardiologii w podwarszawskim Aninie powstała ogólnopolska mapa „kardiologicznych czarnych dziur”. Widnieją na niej Słupsk. Ale to się zmieni już za pół roku. Słupska kardiologia została zakwalifikowana do narodowego programu zapobiegania chorobom serca. To w praktyce oznacza, że resort zdrowia wyłoży 3,5 mln zł na zakup angiografu. - Jest to aparat typu rentgenowskiego. Służy do uwidoczniania naczyń

wieńcowych - wyjaśnia dr Zbigniew Kiedrowicz, ordynator oddziału kardiologii szpitala w Słupsku. - Przy pomocy angiografu można udrożnić zamknięte naczynie, które powoduje zawał.

Do tego typu zabiegów potrzebna jest specjalna pracownia hemodynamiczna i odpowiednio przeszkoleni kardiologowie. 850 tys. zł na utworzenie pracowni wyłożył słupski ratusz. Dzięki pomocy sponsorów oddział, który ma jedynie 15 łóżek, został wyremontowany i dwukrotnie powiększony. Pięciu słupskich lekarzy już od kilku miesięcy szkoli się w przeprowadzaniu zabiegów angioplastyki w Gdańsku, Bydgoszczy i Koszalinie. - Zabieg trwa około godziny. Sądzę, że będziemy ich wykonywać ponad tysiąc rocznie - szacuje dr Kiedrowicz. - Do tej pory, przy 15 łóżkach, leczylimy w ciągu roku około 900 chorych. (LL)

Angioplastyka - co to takiego?

Angioplastyka nazywana jest także balonikowaniem. Polega na udrożnieniu zatkanej tętnicy wieńcowej i założeniu stenta, który z kolei zapobiegnie powtórzeniu jej zatkaniamu. Stent to takie specjalne miniaturowe metalowe rusztowanie. Aby wykonać zabieg, niezbędny jest specjalny aparat - angiograf.



Fajerwerki na niebie

Niebo nad Ustką rozświetliły w czwartkową i piątkową noc fajerwerki wystrzelone przez cztery firmy uczestniczące w trzecim Festiwalu Sztucznych Ogni. Do soboty swoje umiejętności pirotechniczne zaprezentowały: „Goldregen” z Częstochowy, „Daniel Chrabal” z Czecha, „Pol-Expance” ze Stargardu Szczecińskiego oraz „Alkatech” z Polkowic. W sobotę i w niedzielę dwa kolejne dni pokazów. Zobaczmy kolejno fajerwerki w

wykonaniu firm „Surex” z Bielska-Białej, „Click” z Pruszcza Gdańskiego, „Khan” z Rosji i „Grom&Zbig” z Częstochowy. Umiejętności i efekty ocenia specjalne jury. Zwycięska firma wyjedzie z Ustki z nagrodą, która jest 10 tysięcy dolarów.

Zaczynające się o godz. 23 pokazy sztucznych ognii poprzedzają pięciogodzinne koncerty na nadmorskiej estradzie. (LL)

Fot. Krzysztof Tomasik

Nie wpuszczaj domokrażców

- Kupiłam specjalny materac zdrowotny. Popsuł się w dwa tygodnie. Zadzwoniłam do przedstawiciela firmy, który mi go zaoferował, ale on w ogóle nie chciał ze mną rozmawiać. Nie wiem, co mam robić - żali się Aniela S., emerytka ze Słupska. - Wcisnęli mi go tak, jak ten piecyk gazowy, o którym pisałoście w gazecie.

Sądząc po liczbie wczorajszych telefonów do naszej redakcji po artykule „Farbowani gazowniczy”, którzy wiskają ludziom gazowe podgrzewacze wody, poszkodowanych przez domokrażców jest znacznie więcej. Oferują nie tylko piece, ale także artykuły zdrowotne, mięso, książki, zabawki, artykuły gospodarstwa domowego. Co robić, gdy do naszych drzwi puka przedstawiciel handlowy?

- Nie wpuszczaj domokrażców za próg! - radzi Marek Zapolski, miejski rzecznik konsumentów w Słupsku. - Oni są specjalnie szko-

leni. Potrafią przekonywać, wiedzą do kogo iść. Wybierają głównie osoby starsze. Ba! Wiedzą nawet, kiedy listonosz przynosi emeryturę i pukają do naszych drzwi w takie właśnie dni! Niestety, wiele osób mimo ostrzeżeń wpuszcza ich do domu i kupuje towar albo podpisuje umowę na jego dostarczenie.

Na szczęście nawet jeśli umowa zostanie podpisana można od niej odstąpić w ciągu 10 dni bez podania przyczyn, jeśli została zawarta poza siedzibą firmy. Mówi o tym ustawa o ochronie niektórych praw konsumentów.

Wczoraj ponownie usiłowaliśmy skontaktować się z szefem firmy „Gama-System” z Oleśnicy, która handluje w Słupsku gazowymi piecykami. Niestety, był nieuchwytny. Telefon serwisu pieców w Koszalinie okazał się nieaktualny, a pod nowym numerem nikt się nie odzywał. (LL)

Nagana dla profesora

Naganę i zakaz pełnienia funkcji kierowniczych w Pomorskiej Akademii Pedagogicznej przez trzy lata orzekła uczelniana komisja dyscyplinarna wobec profesora Stanisława Łacha, kierownika Zakładu Historii Najnowszej Polski. Orzeczenie nie jest prawomocne, a S. Łach zapowiedział, że się odwoła.



Profesor Stanisław Łach: - Zarzut wydaje się śmieszny. Rola promotora polega na tym, aby pomagać swoim studentom. Mam ogromny dorobek naukowy, który z chęcią udostępniam. A jeśli chodzi o zarzut rozpowszechniania negatywnych informacji o uczelni i jej pracownikach, Burza wokół S. Łacha rozpetęła się w grudniu, gdy do wydawnictwa PAP trafiła praca doktorska jego doktorantki Małgo-

rzaty Rys, obroniona w 2000 roku. Okazało się, że jest ona niemal identyczna, jak wydana w 2001 roku książka profesora Łacha. Władze uczelni skierowały sprawę do prokuratury. Ta jednak uznała, że nie ma podstaw do wszczęcia postępowania. Niezależnie, sprawą zajmowała się senacka komisja dyscyplinarna dla nauczycieli akademickich PAP. - Komisja stwierdziła naruszenia obowiązków promotora, polegające na dostarczaniu doktorantce gotowych materiałów w postaci własnych, niepublikowanych tekstów, których znaczące fragmenty zostały przez nią zamieszczone w rozprawie. Nie został więc spełniony warunek samodzielnie prowadzonej pracy naukowej - mówi Jolanta Nitkowska-Węglarz, rzecznik prasowy PAP. (mag)

Zabójca nie pamięta

Maciej K., który ponad dwa tygodnie temu w podślupskich Siemianicach zabił syna i ciężko ranił siostrę żonę, został przesłuchany przez prokuraturę w Staro-

gardzie Gdańskim, gdzie przebywał w tamtejszym szpitalu psychiatrycznym. Mężczyzna stwierdził, że nic nie pamięta. - W najbliższym czasie zostanie skierowa-

ny wniosek o jego tymczasowe aresztowanie w specjalnej placówce w Szczecinie bądź Kołobrzewie. Tam zostanie poddany obserwacji psychiatrycznej - informuje Tomasz Walendziak, zastępca prokuratora rejonowego w Słupsku. (pio)

Wypadł bielik

Najprawdopodobniej kilka dni temu wypadł z gniazda, pod którym wczoraj znaleźli go pracownicy Słowińskiego Parku Narodowego. Był mocno wyczerpany i przemoczony. Na szczęście - poza lekkimi odrapaniami - obyło się bez poważniejszych kontuzji. Czteromiesięczny orzeł bielika przewieziono natychmiast do słupskiej Kliniki dla Zwierząt dr. Andrzeja Baczyńskiego i w samą porę, bo gdyby ptak nie otrzymał fachowej pomocy, długo by nie żył. A tak otrzymał witaminy, preparaty wzmacniające i niebawem, jeśli kuracja w wolierze na terenie SPN będzie przebiegać prawidłowo, za tydzień zostanie wypuszczony na wolność. Orzeł bielik to największy ptak drapieżny w Polsce. Jest pod ścisłą ochroną, a na terenie SPN gniazduje zaledwie kilka par tego gatunku. (pio)

Fot. Krzysztof Tomasik



Redakcyjny dyżur

Zapytaj o renty strukturalne

Wszystko na temat rent strukturalnych dla rolników będzie można dowiedzieć się dzwoniąc do naszej redakcji w najbliższy poniedziałek w godzinach 10 - 12. W Słupsku (tel. 842-54-18) na pytania Czytelników odpowie Marek Strojek, starszy specjalista w słupskiej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, natomiast w oddziale w Miastku (857-52-82) gościć będziemy Kazimierza Kwizdzińskiego, specjalistę ARIMR w Tuchomiu. (pio)

Czytaj też na stronie 5

I po naborze

Zakończył się nabór do szkół ponadgimnazjalnych w powiecie słupskim. Od września w wybrane szkoły naukę rozpoczną 2900 uczniów. W tym roku po raz pierwszy w naborze nauczycielom pomagał komputer.

W dniu ogłoszenia wyników naboru, czyli 1 lipca, do wybranych przez siebie szkół dostało się ponad 2.600 absolwentów gimnazjów. Pozostałych 300 uczniów do wczoraj miało czas na znalezienie miejsc w innych placówkach. Nie mieli jednak z tym problemu, ponieważ w regionie słupskim w klasach pierwszych przygotowano ogółem prawie 50 miejsc więcej, niż było absolwentów szkół gimnazjalnych.

Przypominamy, że w tym roku po raz pierwszy nabór odbywał się drogą elektroniczną. Zdaniem Anny Sadlak, zastępcy dyrektora wydziału oświaty słupskiego Urzędu Miejskiego, system komputerowy sprawdził się. - Tegoroczny nabór przebiegł dużo szybciej i spokojniej, niż w latach ubiegłych. Uczniowie mogli bez ruszania się z domu, a jedynie po zalogowaniu się w komputerze uzyskać informacje, do jakiej szkoły się dostali - mówi A. Sadlak.

Z tak przeprowadzonego naboru zadowoleni są też rodzice uczniów. - To był udany eksperyment. Syn nie musiał biegać po szkołach dowiadując się o wolne miejsca - mówi Jadwiga Wichacz ze Słupska, matka 16-letniego Szymona. (dmk)

Z MKZ Słupsk do Ustki
 Zapraszamy do korzystania z letniej oferty komunikacji do Ustki.
 Specjalna oferta u konduktora - BILET CAŁODZIENNY
 9 zł normalny i 4,5 ulgowy

Pozyskanie dotacji z funduszy unijnych

Od początku maja br. jesteśmy członkiem Unii Europejskiej. Nie wszyscy wiedzą, że Unia Europejska przeznaczyła wiele miliardów euro na dofinansowanie rozwoju polskich przedsiębiorstw. Dostępne są środki z funduszy przedakcesyjnych PHARE oraz funduszy strukturalnych. Nasza firma pomogła już kilku Klientom otrzymać środki z tych funduszy. Pozyskane pieniądze przeznaczone zostały na wdrożenie oprogramowania komputerowego oraz usługi szkoleniowe. Po wejściu do UE, zakres działań, które mogą być finansowane, został znacznie rozszerzony. Obecnie korzystając z dofinansowania unijnego od 50 do 100%, można zainwestować w:
 - szkolenia pracowników, wdrożenia systemów informatycznych
 - zakup sprzętu komputerowego i budowę sieci komputerowych
 - zakup oprogramowania systemowego i użytkowego
 - zakup maszyn i urządzeń, budowę nowych linii technologicznych wraz z budynkami
 - wiele innych przedsięwzięć związanych z rozwojem polskich przedsiębiorstw. Pomagamy naszym Klientom składać wnioski o dofinansowanie oraz rozliczać wykonane inwestycje. Zapraszamy do współpracy z nami w celu pozyskania pieniędzy unijnych.
 BiCom, Słupsk, ul. Filmowa 2, I piętro
 Tel. +59 842 35 41, fax 841 14 48, e-mail: office@bicom.pl



Mieszkaniec Hanoi wypróbował pierwszy w Wietnamie automat sprzedający przeterminowane. Podobne automaty ustawiono w piwiarniach, kawiarniach i toaletach w większych miastach. Kraj boryka się z problemem gwałtownie rosnącej liczby nowych zakażeń wirusem HIV i zachorowań na AIDS. Eksperti oceniają liczbę chorych na około 200 tysięcy. Bez zdecydowanej akcji zapobiegawczej do 2010 roku liczba chorych może przekroczyć milion. (PAP)

Nielegalny mur

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze orzekł w piątek, że Izrael musi rozebrać mur bezpieczeństwa. Uznał on, iż mur budowany przez Izrael wokół terytoriów palestyńskich jest nielegalny.

Zdaniem Trybunału, mur ten można przyrównać do aneksji palestyńskiego terytorium, a jeśli zostanie ukończony, to przeskodzi Palestyńczykom w samookreśleniu. Trybunał zajął się sprawą na wniosek Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Biały Dom zbagatelizował rozprawianą przez MTS kwestię muru bezpieczeństwa na Zachodnim Brzegu Jordanu mówiąc, że: *„Nie wydaje się nam, by było to odpowiednie forum do rozstrzygnięcia czegoś, co jest sprawą polityczną”* – powiedział rzecznik Białego Domu **Scott McClellan**. Dodał, że kwestia muru może zostać rozstrzygnięta jedynie w procesie pokojowym. (cza)

Porwano Bułgarów

Bojownicy islamscy w Iraku porwali dwóch Bułgarów i zagrozili zabiciem zakładników, jeśli wojska USA nie uwolnią przetrzymywanych więźniów. *„Bułgaria, której kontyngent należy do sił koalicji w Iraku, nie zmieni swojej polityki z powodu porwania”* – oświadczył szef MSZ **Solomon Passy**.

Ultimatum nadała telewizja Al-Dżazira. Taśma pochodzi od orga-

nizacji At-Tauhid wal-Dżihad, na której czele stoi Jordanińczyk **Abu Musab al-Zarkawi**. USA oskarżają go o powiązania z al-Kaidą **Osamą bin Ladenem**.

Schwytani Bułgarzy: **Iwajło Kępow** i **Georgi Łazow** są kierownikami. Pracują w bułgarskiej firmie transportowej działającej w Iraku. Przeprowadzali ciężarówkę przez Syrię do Mosulu. (cza)

Będą rozmowy z szefami klinik

Finansowa zapaść szpitali

Zarząd Narodowego Funduszu Zdrowia upoważnił dyrektora mazowieckiego oddziału funduszu do przeprowadzenia negocjacji finansowych z dyrektorami szpitali klinicznych, które nie mają podpisanych kontraktów na drugie półrocze. Poinformowała o tym rzeczniczka Narodowego Funduszu Zdrowia **Renata Furman**. Negocjacje mają rozpocząć się w przyszłym tygodniu. Dyrektorzy szpitali są oburzeni tą decyzją, ponieważ - jak mówią - to odkładanie rozwiązania dramatycznej sytuacji w szpitalach.

„Będą one toczyły się w ramach posiadanych przez oddział środków finansowych. Mamy nadzieję, że w ich wyniku dojdzie do porozu-

mienia” - podkreśliła rzeczniczka NFZ. Według **Renaty Furman**, jedynie dwie przychodnie przyszpitalne w Warszawie i jeden szpital w województwie zachodniopomorskim w Gryficach nie mają podpisanych kontraktów. Dodała, że w Gryficach trwają już rozmowy w sprawie podpisania kontraktu.

Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia miał w piątek przedstawić decyzję w sprawie finansowania szpitali klinicznych. Ostatnie spotkanie z dyrektorami siedmiu klinik w Warszawie nie przyniosło rozwiązania problemu. Poostał na tym, że w całym kraju zostały ujednolicone stawki za usługi medyczne. Na takie same stawki jest wyceniane leczenie w szpitalu powiatowym w i Klinice Akademii Medycznej.

Dyrektorzy klinik zaproponowali trzy wyjścia z zapaści finansowej: wprowadzenie wyższych stawek za porady profesorskie, pozostawienie do końca roku zaliczkowego, miesięcznego opłacania placówek medycznych albo przekazanie dyrektorom oddziałów pełnomocnictwa na ustalanie wyższej wyceny usług świadczonych przez specjalistów.

Tymczasem do jak najszybszego

rozpoczęcia negocjacji Narodowego Funduszu Zdrowia z placówkami medycznymi w sprawie przyszłorocznych kontraktów, do zmian kadrowych w resorcie zdrowia i NFZ oraz o podjęcie działań na rzecz zawarcia Paktu dla Zdrowia ponad podziałami politycznymi wezwała w piątek rząd Socjaldemokracja Polska.

(cza)

Z sondażu przeprowadzonego przez Ośrodek Badań Opinii i Rynku **PENTOR** wynika, że ponad 40 procent Polaków zrezygnowałoby z leczenia, gdyby okazało się, że muszą zapłacić za dodatkowe badania, czego obecnie wymagają niektóre przychodnie przyszpitalne. Dla 53 procent badanych tego typu wymaganie nie wiązałoby się z rezygnacją z podjętego leczenia. Z badań wynika jednak, że wśród osób, które deklarują rezygnację z płatnego leczenia, są też ludzie o małych dochodach.

Nowy szef Jedynki

Maciej Grzywaczewski został dyrektorem Programu I Telewizji Polskiej. Jego zastępcami będą **Piotr Dejmek** i **Dorota Warakomska**.

Maciej Grzywaczewski jest producentem telewizyjnym z Gdańska, właścicielem Agencji Filmowej Profilm, produkującej między innymi program rozrywkowy „Od przedszkola do Opola”. Za jego kandydaturą opowiadał się prezes TVP **Jan Dworak**.

Piotr Dejmek jest producentem filmowym i teatralnym, startował w konkursie na wiceprezesa TVP do spraw programowych.

Dorota Warakomska to wieloletnia dziennikarka Telewizji Polskiej, była korespondentką TVP w Waszyngtonie. Obecnie kieruje redakcją „Panoramy”. (cza)



Demonstrujący działacze Ligi Polskich Rodzin i Młodzieży Wszechpolskiej przeciwko „bezpodstawnym roszczeniom Niemiec wobec Polaków” z transparentem „Śląsk zawsze Polski”, przed Sądem Rejonowym w Prudniku. Sąd w Prudniku odrzucił w piątek rozprawę z powodów skarbu państwa przeciwko spadkobiercom obywatelki Niemiec o ustalenie, kto powinien być wpisany jako właściciel w księdze wieczystej kamienicy w Głogówku (Opolskiej).

(PAP)

Deputowani bez pensji

Rząd i sejm zapomnieli o pensjach i ubezpieczeniu zdrowotnym dla eurodeputowanych. W przyszłym tygodniu spotkają się w tej sprawie z marszałkiem sejmu i premierem.

Zgodnie z unijnym prawem członkowie Parlamentu Europejskiego otrzymują pensję z budżetu kraju swego pochodzenia. Tyle że w Polsce zapomniano uregulować to przepisami. Już wiadomo, że eurodeputowani nie otrzymają wypłat w lipcu. Bez pensji mogą pozostać nawet przez kilka pierwszych miesięcy. Tyle bowiem może potrwać ustanowienie odpowiednich przepisów.

„Z biura poselskiego z dnia na dzień musiałem wszystko oddać.

Nawet meble. To skandal!” - burza się **Zbigniew Kuźmiuk** (PSL). *„Z dnia na dzień stał się bezrobotnym i nikt nie chce się do nas przyznać. Od 1 lipca nie mam nawet opłaconej składki zdrowotnej. Nie żalę się, bo przecież na chleb mam. Ale fakt faktem, że potraktowano nas skandalicznie - dodaje Kuźmiuk.*

„Krzywda eurodeputowanym na pewno się nie stanie” - mówi politycy. Poza pensją mogą liczyć na diety z Parlamentu Europejskiego - 260 euro za dzień pobytu w Strasburgu. Do tego 12 tysięcy euro na asystentów i prawie cztery tysiące na biuro plus zwrot kosztów podróży. (cza)

Zawieszony za Magdalenkę

Ostrołęcka prokuratura okręgowa postawiła zarzuty zastępcy komendanta stołecznego policji insp. **Janowi Polowi** w sprawie akcji policyjnej w Magdalence. Chodzi o niedopełnienie obowiązków służbowych w trakcie przeprowadzenia akcji.

Przypomnijmy, że akcję w podwarszawskiej Magdalence przeprowadzono w nocy z 5 na 6 marca 2003 roku. Jej celem było zatrzymanie **Roberta Cieślaka** i **Igora Pikusa**, zamieszanych w zabójstwo policjanta w Parolach w 2002 roku. Podczas akcji zginęło dwóch policjantów (jeden na miejscu, drugi zmarł w szpitalu), a 16 zostało rannych. (cza)

KRÓTKO

Alarm w Bratysławie

Bombowy alarm sparaliżował w piątek po południu na godzinę główny dworzec w centrum stolicy Słowacji, Bratysławę, na którym tysiące podróżnych wybierały się na wakacje i ludzie wracali po pracy do domów pod miastem. Nieznany dotąd osobnik zadzwonił na policję i poinformował, że wybuchnie bomba. Dworzec ewakuowano i do akcji przystąpił policjanci z psami. Alarm okazał się fałszywy, nie znaleziono żadnej bomby ani ładunku wybuchowego.

Ostrzej z pracą na czarno

Izba wyższa niemieckiego parlamentu, Bundesrat, zatwierdziła w piątek ustawę zaostrzającą od 1 sierpnia walkę z pracą na czarno. Ustawę opartą na kompromisie zawartym między koalicją rządową i konserwatywną opozycją uchwalili w ubiegłym tygodniu Bundestag. Nowe prawo pozwala na skuteczniejszą walkę z pracą na czarno w gospodarce, przede wszystkim w budownictwie, gastronomii, transporcie i w firmach zajmujących się sprzątniem biur.

Separatyści uwolnili policjantów

Południowoosetyjscy separatyści uwolnili w piątek rano przetrzymywanych od czwartku gruzińskich policjantów. Zostali oni przekazani stronie gruzińskiej za pośrednictwem działających na tych terenach rosyjskich sił pokojowych. Gruzini MSW nie poinformowali, ilu ich wróciło w niewoli. Strona osetyjska mówiła o 38 zatrzymanych, gruzińska o 50. (cza)

9.07.2004 r.

KURSY WALUT EURO	
średni	zmiana
4,5379	+0,0074
DOLAR AMERYKAŃSKI	
średni	zmiana
3,6651	-0,0023

LOTTO

Losowanie z piątku 9.07. **MULTILOTEK**
2, 6, 11, 21, 23, 26, 32, 38, 42, 44, 47, 52, 54, 59, 63, 66, 69, 72, 78, 80
TWÓJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK
Losowanie I: 9, 16, 24, 42
Losowanie II: 23
Wygrane z czwartku 8.07. **TWÓJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK**
I stopnia - brak, II stopnia - 5.020,10 zł, III - 2.510,00 zł, IV - 101,60 zł, V - 5,50 zł. (ho)

9.07.2004 r.

NOTOWANIA GIEŁDOWE	
WIG	23.847,6 -0,06%
OBROTY	263,1 mln zł

w górę 66 bez zmian 28 w dół 62

Noc na lodowcu

Kaukasky ratownicy wydobyli ze szczylny elbruskiemu lodowca polskiego alpinistę, który wpadł tam w piątek przed południem. Przedstawiciel kaukaskiej Służby Ratunkowej powiedział, że zarówno alpinista wydobyty ze szczylny, jak i inny członek wyprawy na Elbrus, który złamał nogę, czuli się dobrze. Wczoraj przebywali chwilę na wysokości 3 tysięcy 800 metrów i czekali na przybycie grupy ratunkowej.

Z powodu złej pogody polscy alpinści musieli zanoćować na lodowcu, gdyż deszcz i silny wiatr uniemożliwiały im natchmiastowe zabranie śmigłowcem.

Podczas wspinaczki na najwyższy szwedzki szczyt Kebnekaise zginął 25-letni Polak. Do wypadku doszło we wtorek, ale jego ciało odnaleziono dopiero po dwóch dniach. Mężczyzna poślizgnął się w trakcie wędrowki i spadł z wysokości 200 metrów. Jego towarzyszowi nie się nie stało.

Jak ustalono, turyści zbroczyli ze szlaku i znaleźli się na ośnieżonej części skał, właśnie tam doszło do wypadku. Poszukiwania ciała ruszyły kilkadziesiąt godzin po tragedii, bo z powodu fatalnej pogody nie działały komorki. Natomiast drugi z Polaków powiadomił odpowiednie służby dopiero po zejściu z góry. Kebnekaise to bardzo niebezpieczna góra, w kwietniu zginęło tam dwóch szwedzkich wspinaczy. (cza)



Do tragicznego wypadku doszło wczoraj przed Darzynie w gminie Potęgowo. Jadący z Lęborka do Słupska opel tигра zjechał nagle na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzył się z nadjeżdżającym od strony Słupska ambulansem pogotowia ratunkowego. Na miejscu zginęli pochodzący z Prawdoherowa 34-letni kierowca samochodu oraz ośmioletni chłopiec. *„Wprawdopodobnie był to ojciec z synem, jednak musimy to dokładnie sprawdzić. Natomiast przyczyny wypadku ustali śledztwo”* - mówi **Robert Urbanek**, oficer dyżurny słupskiej komendy policji. Więcej szczegółów miały osoby jadące w karetce marki Mercedes: kierowca i sanitariusz z Lęborka oraz pacjentka, mieszkanka Warszawy. Cała trójka z ciężkimi obrażeniami ciała trafiła do lęborskiego szpitala. (nlk)

Fot. Krzysztof Tomasz

Redaktor naczelny - **Mirosław Marek Kromer**
i zastępca redaktora naczelnego - **Przemysław Stefanowski**
zastępca redaktora naczelnego - **Bogdan Stech**
Sekretarze redakcji: **Krzyszta Juskiewicz, Przemysław Niechciał, Jerzy Szych**
Dyrektor naczelny wydawnictwa - **Waldemar Cwięka**
Wydawca: **Dziennikarska Oficyna Wydawnicza „Rondo”**
sp. z o.o., ul. Sportowa 14, 75-503 Koszalin, tel. 340-72-16, fax 343-55-93, e-mail: gloskosz@rondo.com.pl
Skład i łamanie **DOW „Rondo”**
Druk: **Drukarnia „Rondo”** w Koszalinie, ul. Słowiańska 3a, tel./fax 340-35-98

„GŁOS KOSZALIŃSKI”
75-503 Koszalin, ul. Sportowa 14, centrala, tel. 340-72-16, fax 343-55-93
Internet e-mail gloskosz@rondo.com.pl
BIURO OGŁOSZEŃ: 75-503 Koszalin, ul. Sportowa 14, tel./fax 340-73-44.
Internet B.O. e-mail pankowsk@rondo.com.pl, www.gloskoszalniski.com.pl
Oddziały redakcji i Biura Ogłoszeń:
w Drawsku Pomorskim: ul. Zamkowa 18, tel. 36-332-62; Biuro Ogłoszeń: pl. Konstytucji 1, tel. 36-342-04; w Białogardzie: ul. 1 Maja 15, tel. (312) 66-65; w Kołobrzegu: ul. Katedralna 12 (Hotel Centrum, pok. 111), tel. 35-450-80, 35-971-49; w Szczecinie: pl. Wolności 6 (I piętro, p. 10), tel./fax 37-423-89
„GŁOS ŚLĄSKI”
76-200 Słupsk, ul. Filmowa 2, tel. 842-71-12, 842-54-16, 842-88-07, fax 842-88-57
glosslup@bicom.slupsk.pl, www.glosslupsk.com.pl
BIURO OGŁOSZEŃ: 76-200 Słupsk, ul. Filmowa 2, tel./fax 842-88-57
Oddziały redakcji i Biura Ogłoszeń:
w Czachowicach: ul. Królewska 1b, tel. 63-42-068; w Miastku: ul. Dworcowa 29, tel. 857-52-82.

Wyraży szczerego współczucia

Panu **Andrzejowi Agacie**
z powodu śmierci Teściowej
składają
Dyrekcja i pracownicy
DOW „Rondo” w Koszalinie

Jedziesz pociągiem? Uważaj! Może tuż obok czai się złodziej.

Złodzieje czyhają na swoje ofiary w pociągach, w dworcowych poczekalniach i przy kasach biletowych. Z roku na rok stosują coraz bardziej wymyślne metody kradzieży. Podróżnicy powinni mieć oczy dookoła głowy.



Podróż z kieszonkowcem

Kieszonkowcy stale udoskonalają swoje rzemiosło. W tym roku wśród złodziejskich „hitów” są sposoby okradania podróżnych „na gastronomicznie”, „na parkę”, „na inwalidę” i... „na kolejarza”!

Faceci z klasą

Szczególną ostrożność musimy zachować wtedy, gdy podróżujemy sami. Wówczas łatwo możemy paść ofiarą kieszonkowca. Na przykład na naszej osobie złodzieje mogą przećwiczyć metodę „na gastronomicznie”. Przystępcy (zazwyczaj dwaj mężczyźni elegancko ubrani, pachnący – po prostu faceci z klasą) przysiadają się do podróżnego. Złodzieje sprawiają wrażenie, jakby byli dla siebie obcymi osobami. W pewnym momencie jeden z nich częściej wspótwarzyszy podróżny piwem lub innym napojem. Po kilku chwilach ofiara przestępców czuje jak zaczynają jej ciężkie powieki i zasypia twardym snem.

– Jak łatwo się domyślić, po przebudzeniu delikwent jest bez bagażu, pieniędzy, często nawet bez butów i skarpetek – mówi **Włodzimierz Ganczar**, rzecznik Służby Ochrony Kolei w Szczecinie.

Taka piękna para

Podobnie działają złodzieje stosując metodę „na parkę”. Do przedziału wchodzi elegancka kobieta i gustownie ubrany mężczyzna. Z ich zachowania można wywnioskować,

że są w zażyłych stosunkach. Nawiązują przyjacielską rozmowę z podróżnym. Kiedy pękają lody, przyszła ofiara nabiera zaufania i pogawędka toczy się w najlepsze, jeden z przestępców proponuje podróżnemu wyjście do wagonu restauracyjnego na małe piwko. W przedziale pozostaje drugi ze złodziei (najczęściej wzbudzająca większe zaufanie kobieta) pod pretekstem przypilnowania bagażu. Ofiara po powrocie do przedziału stwierdza z przerażeniem, że jej rzeczy zniknęły bezpowrotnie. Ulotniła się oczywiście także „życzliwa” współpasażerka.

Przebieraniec w mundurze

Ostatnio popularna stała się metoda „na kolejarza”. Ta wymaga od przestępców więcej zachodu i wcześniejszego przygotowania. Muszą zainwestować w kupno munduru kolejarza, z czym jak się okazuje – nie ma większego problemu. Jak działają niby-kolejarze? Przebierańcy ogłaszają nagłe podróżnym, że wagon, w którym przebywają, będzie na najbliższej stacji odłączony od składu. Ludzie w jednej chwili wpadają w panikę. W pośpiechu ściągają z półek bagaże, przeciskają się wąskimi przejściami do wyjścia. Robi się tłok i zamieszanie. Na to właśnie czekają złodzieje. Krażą wśród podróżnych i zbierają obfite żniwo. Z kieszeni znikają portfele, giną karty kredytowe.

Na litość

Złodzieje nie cofają się także przed graniem na uczuciach podróżnych. Temu służy metoda kradzieży „na inwalidę”. Na peronie czeka na pociąg osoba podająca się za niepełnosprawną (może mieć kule, nawet wózek inwalidzki). Kiedy skład wjeżdża na stację, „inwalida” prosi przygodnie spotkaną osobę o pomoc przy wniesieniu bagażu do wagonu. Usłużny pasażer zgadza się. Wnosi torby „niepełnosprawnego” zostawiając na peronie swoje rzeczy. Kiedy znika w wagonie, złodziej zajmuje się błyskawicznie jego bagażem. Po powrocie na peron podróżny nie zastaje ani „inwalidy”, ani tym bardziej swojego bagażu.

Nie spać!

Przemysław Radelicki pochodzi z Choszczyna. Pracuje w Koszalinie, ale często dojeżdża pociągami do swojej rodzinnej miejscowości. – *Koleją jeżdżę już z dziesięć lat – mówi. – Najpierw do szkoły, teraz do pracy. Sposobów przechowywania pieniędzy i dokumentów jest wiele. Najlepiej cenne rzeczy trzymać w wewnętrznej kieszeni. Nie wolno chować portfela do bocznych lub tylnych kieszeni spodni, to łatwy cel dla złodzieja. Najważniejsze, aby przez cały czas być czujnym. Przede wszystkim nie wolno w pociągu zasypiać.*

Przed zasypianiem podczas podróży przestrzega także **Przemysław Furtak** z Koszalina. – *Nie spać, nie spać i jeszcze raz nie spać! Trzeba uważać na to, co się dookoła nas dzieje.*

Barbara Niewierkiewicz, podróżująca często z Gdyni do Szczecina, została cztery lata temu okradziona w pociągu. – *Jechałam z mężem, ale i tak złodziejom udało się nas „obrobić”. Już wcześniej zauważyłam, że po wagonie kręci się dwóch podejrzanych typów. Niby przypadkiem przyglądali się podróżnym, chodzili korytarzami w jedną i drugą stronę. W pewnym momencie zniknęli mi z oczu. Myślałam, że wysiedli. Byłam zmęczona i zdrzemnąłam się trochę, a mąż w tym czasie wyszedł na chwilę do toalety. To wystarczyło. Z kieszeni płaszcza wyciągnęli mi portfel. Na szczęście nie miałam dużo gotówki, a kartę bankomatową trzymałam w torebce pod głową.*

– *Funkcjonariusze policji, Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej i SOK latem starają się być na każdej stacji kolejowej – zapewnia W. Ganczar. – Powstał plan przeciwdziałania takim przestępstwom. Patrole SOK są obecne w pociągach, także funkcjonariusze po cywilnemu.*

ARTUR KOSTECKI
Fot. Kamil Jurkowski

? Pytanie tygodnia:

Służbie zdrowia grozi finansowa zapaść, wciąż nie jest gotowa ustawa zdrowotna. Czy w tej sytuacji posłowie powinni iść na urlop?

Barbara Bąkowska pracuje w jednej z koszalińskich szkół: – *Urlop się naszym parlamentarzystom z całą pewnością nie należy. Przecież oni cały czas odpoczywają! Cóż, nie mam najlepszego zdania o pracy naszego parlamentu. Jak na razie widzę, że posłowie w Polsce mają tylko prawa i przywileje, a żadnych obowiązków. Tymczasem w państwie coraz gorzej się dzieje. Lepiej więc niech wezmą urlop od odpoczywania i wezmą się do ciężkiej pracy.*



Mariusz Smoliński, dziennikarz radiowy ze Słupska: – *Każdy, kto pracuje, ma prawo do wypoczynku, co regulują przepisy prawa pracy. Zdarzają się jednak sytuacje, kiedy nawet zaplanowany urlop należy przesunąć. Przykładem może być fabryka, która nagle zostanie wielkie zamknięcie. W takim przypadku jej właściciel może wstrzymać urlopy, a nawet ściągnąć z nich pracowników. Sejm to nie innego, jak wielki zakład pracy, w którym pojawiła się natychmiastowa konieczność przyjęcia ustawy zdrowotnej, dlatego parlamentarzyści muszą wstrzymać się z urlopami. I tak ich praca nie należy do najcięższych.*



Leszek Kreft, rzecznik prasowy słupeckiego Starostwa Powiatowego: – *Bulwersujące dla mnie jest to, że w tak ważnych sprawach, jak przyjęcie ustawy o ochronie zdrowotnej, posłowie nie potrafią wnieść się ponad podziały i rozgrywki polityczne. Dotyczy to wszystkich partii i daje przedsmak tego, co może zdarzyć się w Parlamencie Europejskim. Dlatego posłowie, którzy są sługami społeczeństwa, nie powinni mieć, poza nielicznymi wyjątkami, urlopów. Oni na nie po prostu nie zasłużyli.*

JOANNA BORON, ARTUR STENCEL
Fot. Artur Stencel, Radosław Brzostek

Jak rozpoznać złodzieja?

Rozmowa z **MIROSLAWEM RAJSKIM**, komendantem placówki Służby Ochrony Kolei w Słupsku



– *W jaki sposób uchronić się przed złodziejami grasującymi w pociągach i na peronach?*
– *Przed wszystkim należy wystrzeżać się przygodnych znajomości i okazji do spożywania alkoholu, z którym bardzo często podawane są środki nasenne. Najczęściej po nawiązaniu takiej znajomości podróżni budzą się na ostatniej stacji bez pieniędzy, bagażu, a nawet butów. Bardzo ważne jest też to, by nie pokazywać, że mamy telefony komórkowe i inne cenne przedmioty. Jeżeli przewożymy większą ilość*

pieniędzy, najlepiej podzielić je na mniejsze kwoty i schować do kilku kieszeni. Nie mówmy też głośno do kąd jedziemy. No i pilnujmy bagażu, a w szczególności saszetek i torebek.
– *A jak rozpoznać złodzieja?*
– *Jest to bardzo trudne. Większość z nich działa w kilkusobowych grupach, w których skład wchodzi kobiety oraz elegancko ubrani młodzi mężczyźni.*

– *W jaki sposób najczęściej działają złodzieje?*
– *Mają kilka sprawdzonych sposobów. W ostatnim czasie wzrosła liczba kradzieży kieszonkowych. Dochodzi do nich podczas wsiadania i wysiadania z pociągów. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że zanim złodzieje zaatakują, najpierw będą nas obserwować. Gdy pasażer kupuje bilet w dworcowej kasie, to dla złodzieja najlepszy moment, żeby sprawdzić, co ten podróżny ma w portfelu, gdzie trzyma portfel. Zdarzają się też przypadki pobicia podróżnych. Ma to miejsce, gdy ci zorientują się, że są okradani. Do największej liczby takich zdarzeń dochodzi w dalekobieżnych pociągach pośpiesznych. Nie ma jednak reguły, bo w pociągach osobowych i ekspresowych również działają złodzieje.*

– *Wakacje to wymarzona okazja dla złodziei, a dla funkcjonariuszy SOK – okres wzmożonej pracy.*
– *Prowadzimy wspólne patrole z policją i żandarmerią wojskową, w ramach działań prewencyjnych. W Słupsku większość zatrzymanych złodziei to „goście” z innych stron Polski. Mamy też kilku znanych nam miejscowych złodziei. Staramy się utrudniać im życie. Widząc ich na peronach, funkcjonariusze chodzą za nimi i karają nawet za najmniejsze przewinienie. Za to narażeni jesteśmy na ataki z ich strony. Wybite szyby w naszych samochodach nie należą do rzadkości.*
– *Dziękuję za rozmowę.*
ARTUR STENCEL
Fot. Artur Stencel

Hotel Jan ★★ w Darłównie zaprasza do korzystania z Wakacyjnej Promocji!!!

Ochudzanie przy pomocy aparatu PROSLIM
Wykupując 10 zabiegów otrzymujecie Państwo 2 zabiegi gratis!
Wykupując 5 zabiegów otrzymujecie Państwo 1 zabieg gratis!

Masaż i okłady ciepło lecznicze
Wykupując 7 masażów otrzymujecie Państwo 2 okłady ciepło lecznicze fango gratis!
Wykupując 7 okładów ciepło leczniczych otrzymujecie Państwo 1 masaż gratis!

Zabiegi fizykalne
Ponadto oferujemy szeroki zakres zabiegów, które mają zastosowanie w leczeniu chorób narządu ruchu, bólów mięśniowych, zwrydnień kręgosłupa i zapalenia stawów:

- * magnetoterapia
- * ultradźwięki
- * krioterapia miejscowa
- * laseroterapia
- * elektroterapia (90 programów terapeutycznych)

wymienione zabiegi wymagają konsultacji lekarskiej (wskazane skierowanie lekarskie z miejsca zamieszkania).
Przy zabiegach wykorzystywany jest nowoczesny sprzęt medyczny wysokiej jakości.
Pobyt leczniczy w naszym przyjaznym otoczeniu z pewnością zaowocuje powrotem do zdrowia i poprawą nastroju.

Książka Telefoniczna TP
jedyna ze spisem Klientów indywidualnych

www.ditel.pl Zamów reklamę: 0 801 30 80 25
Koszt połączenia jak za rozmowę lokalną

tel. TELEKOMUNIKACJA POLSKA

Dzisiaj kolejny odcinek naszego cyklu „Na Europę”, w którym śledzimy sytuację na europejskich rynkach pracy. Tym razem pod naszą lupą znalazła się Irlandia. Wolelibyśmy, aby młodzi, zdolni ludzie nie musieli wyjeżdżać z Polski za chlebem. Ale w naszym bezrobotnym regionie o pracę trudno. Postanowiliśmy więc pomóc tym, którzy szukają posad zagranicą. Jeśli myślisz o pracy w Irlandii, przeczytaj.

Praca na Zielonej Wyspie

Irlandia jest drugim krajem po Anglii, do którego najchętniej Polacy wyjeżdżają do pracy. Na Zielonej Wyspie można nieźle zarobić, ale musimy być przygotowani na duże koszty utrzymania. Kto może liczyć na zatrudnienie w Irlandii? Gdzie szukać ofert pracy? Jakich propozycji mają dla naszych rodaków zagraniczni pracodawcy? Oto praktyczne informacje.

Minimalna płaca w Irlandii wynosi ok. 1000 euro miesięcznie. Koszty życia są tu jednak kilkakrotnie wyższe niż w Polsce. Za wynajęcie mieszkania trzeba zapłacić nawet do 900 euro.

Pracodawcy poszukują przede wszystkim fachowców. Spora szansa na zatrudnienie mają inżynierowie, architekci, lekarze, pielęgniarki, farmaceuci, informatycy, fachowcy w branży trans-



portowej, budowlanej. Osoby nastawiające się na uzyskanie krótkotrwałej pracy powinni swoje kroki skierować na farmy, do domów opieki nad starszymi osobami, na niewielkie budowy lub do pubów. Bezrobocie w Irlandii sięga 4,5 procent, czyli jest bardzo niskie. Kraj ten nie wprowadził dla polskich pracowników żadnych okresów przejściowych.

Przykładowe oferty pracy (na podstawie portalu www.irelandjobs.pl)

- Pracownicy biurowo-administracyjni w firmie Achievers Group w Dublinie. Zarobki 22-24 tysiące euro rocznie (znajomość języka niemieckiego).
- Inżynierowie w ICDS w Dublinie. Zarobki: 35 tys. euro rocznie.
- Malarze/dekoratorzy w Caterassist w południowej Irlandii. Zarobki: 7 euro na godzinę.
- Asystent sprzedawcy w Spar w Dublinie. Zarobki: 7,29 euro na godzinę.
- Opiekun dla starszej osoby w Fairview Guest House na południu Irlandii. Zarobki: stawka negocjowana.
- Kierawcy w William Tracey & Sons LTD w Dublinie. Zarobki: 450 euro tygodniowo plus nadgodziny.
- Obsługa klienta w euroConex Technologies LTD we wschodniej Irlandii. Zarobki 30 - 37 tys. euro rocznie.
- Asystent menadżera na prywatnej farmie w zachodniej Irlandii. Zarobki: 16 tys. euro rocznie plus premia.
- Sprzątanie w Emerald Facility Services w Dublinie. Zarobki: 7,77 euro na godzinę.
- Pracownik przy produkcji okien i drzwi w Architectural Fabrication Limited w południowej Irlandii. Zarobki: 19-21 tys. euro rocznie.

ARTUR KOSTECKI

Gdzie szukać pracy?

W urzędach pracy i agencjach pośrednictwa. Z wieloma ofertami można się zapoznać także w serwisach internetowych.

Oto kontakty do przykładowych agencji:

Grafton Recruitment. Biuro w Warszawie (022) 620-02-88, biuro w Poznaniu (061) 845-10-11. Adres internetowy: www.grafton.pl

World Wide Jobs. Numer w Dublinie (353) 1 853-53-45. Adres internetowy: www.worldwidejobs.ie

Work 4 You. Biuro w Bydgoszczy (052) 376-35-25.

Agencja ITC. Centrala w Krakowie (012) 432-10-10, biuro w Szczecinie (091) 482-86-28.

Trudno znaleźć cokolwiek

Specjalnie dla naszej gazety, z miasta Cork w Irlandii, o swoich problemach i spostrzeżeniach opowiada HANNA SZCZYGIELSKA, studentka z Koszalina.

Hanna potrafi swobodnie rozmawiać w języku angielskim (studia językowe), kilka lat temu była w pracy w Stanach Zjednoczonych. Dwa tygodnie temu, wraz z czwórką znajomych, pojechała do miejscowości Cork, by tam „w ciemno” szukać możliwości zarobku. Od maja jest tam już kolega Hanny, któremu udało się znaleźć pracę, dlatego ona zdecydowała się właśnie na to miasto.

dia i telewizora – mówi H. Szczygielska. Za wynajmowanie pokoju 50 euro za osobę tygodniowo. – To dużo taniej niż wynajęcie pokoju w hotelu. Doba kosztuje tam 20 – 30 euro.

Wędrowki z CV

Kiedy tylko się rozlokowali, zaczęli szukać pracy. – Żeby tu legalnie pracować, trzeba mieć „PPS number” i koniecznie napisane CV – dodaje. Marzenia o dobrej płacie, a nawet o jakiegokolwiek pracy szybko się rozwiły. Po odwiedzeniu wielu pubów, sklepów, zakładów pracy, hoteli okazało się, że wakacyjnych pracowników z różnych stron Europy przyjechało już wielu. – Szczególnie dużo jest Czechów i Słowaków, i oczywiście Polaków. Wszędzie, gdzie pyaliśmy o pracę, staliśmy się tylko jednym: „Nie mamy wolnych miejsc, proszę o zostawienie CV”. Są bardzo mili, ale nic z tego nie wynika – opowiada studentka.

Dwa dni w autokarze

W podróż wybrała się autokarem. – Kosztowało nas to 650 złotych za osobę i dużo trudu. Musieliśmy płynąć dwoma promami. Na jednym spaliśmy na podłodze – opowiada. Dodaje, że przelot tanimi liniami lotniczymi kosztuje podobnie, ale podróż trwa około dwóch godzin.

Po męczącej podróży znaleźli się w Cork. Wynajęli mieszkanie. – Śliczne, dwupokojowe mieszkanie z kuchnią, jadalnią, ale bez ra-

Biuro pracy to lipa

Postanowili skorzystać z biura pracy. – Ale z tym jest lipa, bo stoi tam jedynie komputer, na którym można samemu sprawdzić oferty pracy – przyznaje. Ale nie poddaje się. – Przez pierwsze dni jadłam głównie kielbasę, którą zabrałam z domu. W końcu trzeba było zacząć kupować jedzenie w sklepach. Jednym z najtańszych marketów okazał się Tesco, gdzie za 10 euro można kupić tyle jedzenia, że wystarczy na cały tydzień. Palacze nie mają tam łatwego życia – za dziesięć sztuk papierosów muszą zapłacić 3,5 euro. Tyle samo kosztuje piwo Guinness, które można wypić w irlandzkim pubie.

Na szczęście kontakt z rodziną nie jest trudny. – Znaleźliśmy kafejkę internetową, gdzie za darmo możemy wysłać maile. Jest też telefon. Minuta rozmowy z Polską kosztuje 9 centów, ale raczej z niego nie korzystamy – mówi Hanna. Oszczędzają pieniądze, żeby jeszcze przez jakiś czas porozglądać się za pracą. A co jeśli się nie poszczęści? – Wtedy może wyruszymy do Londynu – zastanawia się Hania.

Spisał

MARIUSZ RODZIEWICZ

PS Tuż przed oddaniem magazynu do druku dostaliśmy dobrą wiadomość. Hania poinformowała nas, że prawdopodobnie rozpocznie pracę w Cork.



Złotówki w zębach

W ramach naszego posterunku tym razem porównujemy ceny usług stomatologicznych w Europie. Lekarzy z gabinetów w Polsce, na Litwie i w Włoszech poprosiliśmy o podanie przeciętnych cen najpopularniejszych usług. Pytamy, ile zapłacimy za wyrwanie zęba, założenie najtańszej plombi, oczyszczenie zębów z kamienia, zatracie bolącego zęba itp. Ceny zbieraliśmy w Koszalinie, Słupsku, Wilnie i okolicach Mediolanu.

Już na pierwszy rzut oka widać, że stawki w gabinetach koszalińskich, słupskich i wileńskich są zbliżone. Przypominamy, porównywalne z Litwinami mamy także pensje (w Polsce średnia – netto – wynosi obecnie ok. 1.800 złotych, na Litwie ok. 1.550 złotych). Różnice mogą ogromne rozbieżności cen w porównaniu z obowiązującymi we Włoszech. Przypomnijmy jednak – miłośnicy spaghetti zarabiają o wiele lepiej niż my. Ambasada Włoch w Polsce poinformowała nas, że średnia pensja w tym kraju wynosi ok. 1.000 euro, czyli ok. 4.500 złotych.

Spójrzmy na tabelę. Za proste wyrwanie zęba (ze znieczuleniem) w Polsce i na Litwie trzeba zapłacić średnio do 50-65 złotych. O wiele więcej kosztuje usunięcie kłopotliwie ukorzenionej „trójki” czy „ósemki”. Taki zabieg trwa dłużej (bywa że godzinny), wymaga mocniejszych dawek znieczulenia, kosztuje lekarza wiele siły, a nas – cierpienia. Polscy lekarze wyceniają go średnio na 300 – 500 złotych. Włosi muszą wydać na takie tortury średnio... 1.125 złotych!

Za założenie najtańszej plombi (kompozytowej) w polskich gabinetach płacimy od 50 do 100 zł, w litewskich – 39 do 65 złotych. Stawka różnie – zaznaczają lekarze – jeśli na jednym zębie jest więcej przestrzeni do wypełnienia. Zwykła plomba kosztuje Włocha ok. 450 złotych.

W Polsce na zatracie zęba (ze znieczuleniem) trzeba wydać ok. 50-60 zł; na Litwie połowę tego, we Włoszech – 135 złotych.



W gabinetach pytaliśmy także o (m.in. zapobiegającą nieprzyjemnemu zapachowi z ust) popularną usługę oczyszczania zębów z kamienia. W Koszalinie średnio płacimy za nią od 60 do 150 zł, w słupskiej przychodni zaproponowano nam ten zabieg już za 50 złotych. Litwin musi wydać od 78 do 130 zł, a Włoch 225 złotych.

W Koszalinie porównywaliśmy

ceny w gabinecie Krzysztofa Bastka przy ul. Piłsudskiego, „Dentalmedie” Macieja Karolaka przy ul. Zgody. W Słupsku – w przychodni stomatologicznej przy ul. Wiejskiej. Na Litwie – w Wilnie, w gabinecie doktora Dariusza Zyborta. We Włoszech – w okolicach Mediolanu.

MARTA PISERA
Ilustracja Radosław Brzostek

Ile kosztuje dentysta? (w złotych)

USŁUGA	POLSKA			
	KOSZALIN	ŚLĄSK	LITWA	WŁOCHY
wyrwanie zęba	50-60 (proste) 300-500 (skomplikowane)	60	39-65	-
uzupełnienie najtańszą plombą	60-100	50-100	39-65	450
oczyszczenie zębów z kamienia (wszystkich)	60-150	50	78-130	225
zatracie zęba (ze znieczuleniem)	60	50	26	135

DLA FIRM

100+100 dodatkowych minut

25+25 dodatkowych minut

200+200 dodatkowych minut

OKAZJA! 100% TANIEJ TYLKO DLA FIRM

SMS-y za 0,10 zł netto

Sekunda Pro za 1 zł netto

100+100 dodatkowych minut

Siemens CX65

1 zł
1,22 zł z VAT

z wbudowanym aparatem fotograficznym

Samsung X600

1 zł
1,22 zł z VAT

z wbudowanym aparatem fotograficznym

Nokia 6100

1 zł
1,22 zł z VAT

Powyższe ceny telefonów obowiązują dla planów taryfowych Idea Top Firma 200 i 400. Telefony są dostępne w zależności od stanów magazynowych.

Łączy Cię z ludźmi

Teraz dwa razy więcej minut dla firm!

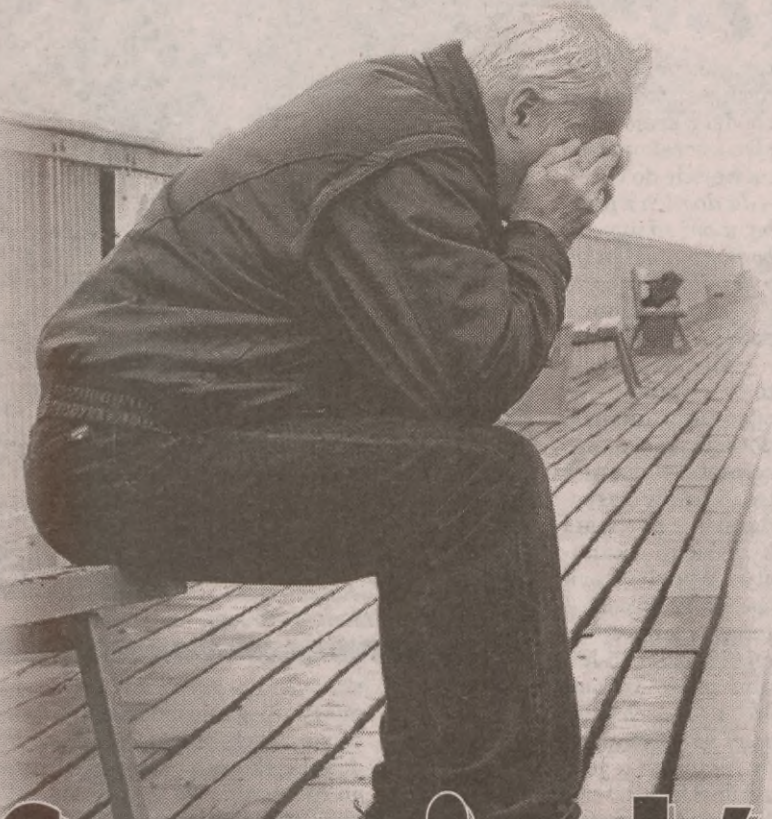
Kup dla swojej firmy aktywację w Idee dla Firm, a do pakietu minut z abonamentu otrzymasz drugi taki sam na 9 lub 12 miesięcy. To jeszcze nie wszystko. W naszej ofercie dostaniesz również:

- Sekundę Pro za 1 zł netto przez 24 miesiące w planach taryfowych: Idea Top Firma 200 i 400,
- SMS-y za 0,10 zł, a MMS-y tylko za 0,20 zł netto przez 6 miesięcy,
- w Abonamencie Limitowanym 19,99 gwarancję niskich rachunków, 6 doładowań po 20 zł z VAT i SMS-y po 0,10 zł z VAT.

Skorzystaj z okazji już dziś – atrakcyjne telefony czekają!

Oferta jest dostępna we wszystkich punktach sieci Idea i Telepoint. Szczegóły oferty w regulaminie promocji. Informacja Handlowa dla Firm: *525 dla obecnich abonentów bezpłatnie lub 0801 100 501. Koszt połączenia: 1 jednostka taryfikacyjna wg cennika TP5A. www.idea.pl

- Zdradzili mnie policjanci - mówi „Jurek”



łobzeskiego PZB, jeszcze zanim zdążył wypowiedzieć się Sąd Pracy.

Przemyt

Zadaniem „Jurka” było znaleźć ludzi przemycających promem „Rogalin” narkotyki. Musiał przyniknąć do struktury przemytniczej organizacji, zyskać zaufanie przestępców. Powiodło mu się, 10 września 1999 roku w Gdańsku policja przejęła około 4,5 kg amfetaminy i 200 gramów kokainy. Narkotyki miały trafić do Szwecji. Razem z narkotykami zatrzymano **Dariusza G.**, promowego ochroniarza, który miał przynieść towar przez kontrolę graniczną. To efekt kilkumiesięcznego rozpracowywania gangu przez „Jurka”. W efekcie śledztwa aresztowano kilkanaście osób.

– Mechanizm był prosty, ochroniarz nosił mundur, a Szwedzi dla munduru mają ogromne poważanie. Po prostu nie przychodziło im do głowy, że mundur może być przemytniczym – wyjaśnia współpracownik policji.

„Jurek” od przełożonych miał rami dostać za udział w akcji dwa tysiące złotych nagrody. – 700 wydaliśmy na rachunki za telefon, reszta poszła na życie. Za narazanie życia to bardzo niewiele – mówi dziś Maryla. Ale „Jurek” dostał coś więcej. Po roku do jego drzwi zapukali policjanci z Gorzowa Wielkopolskiego. Trafili do aresztu, tak jak bandyci, których wydał. Dlaczego? Ochroniarz Dariusz G. zeznał, że „Jurek” brał udział też w innym, wcześniejszym przemyśle, w sierpniu 1999 roku.

– Wrobili mnie. Wtedy w sierpniu ustaliliśmy z Janem T., że policjanci „zdejmują” ochroniarza z narkotykami na szwedzkiej granicy.



Jego zadaniem było znalezienie ludzi przemycających narkotyki promem „Rogalin”.

Fot. archiwum

Jednak T. w ostatniej chwili zadzwonił i powiedział, że... zabił gdzieś w Gdańsku. Kazał mi przejść przez kontrolę graniczną razem z ochroniarzem – opowiada „Jurek”.

Proces

Pierwsze, co „Jurek” zrobił po zatrzymaniu, to zadzwonił do Jana T. Ten zapowiedział szybką interwencję. Policjant jednak wtedy w Gorzowie się nie pojawił, a nikt nie

psychopaci. Obiecywali, że zamordują mnie z całą rodziną – twierdzi. Sąd w Gorzowie skazał go na 3,5 roku więzienia. Sąd w Poznaniu w apelacji utrzymał wyrok. Podczas rozprawy koszaliński policjanci nie zeznawali. Zostawili go bez pomocy, zastaniając się tajemnicą państwową. Minister spraw wewnętrznych nie podjął decyzji o zwolnieniu ich z milczenia. Jednak zarówno sąd I, jak i II instancji na podstawie dowodów potwierdził, że „Jurek” rzeczywiście był tajnym współpracownikiem policji. Podczas procesu żona Jana T. niechętnie potwierdziła częste spotkania informatora z jej mężem. Współpracę z policją potwierdziła też kasetą, którą „Jurek” nagrał latem 1999 roku w „punkcie nr 3”. To chodnik przed odrapanym budynkiem przy ulicy Bohaterów Westerplatte 28 w Kołobrzegu, umówionym na miejsce spotkań z funkcjonariuszami CBS. Zdradzał wtedy policjantom szczegóły przemytu. Został skazany, ponieważ pierwszy, sierpniowy przemyt był niezgodny z procedurą „zakupu kontrolowanego”. Sąd uznał, że „Jurek” pomógł wtedy przemieścić narkotyki dla zysku, bez porozumienia z policjantami.

– Został skazany tylko na podstawie pomówienia jednego z uczestników przemytu. Wierzmy, że gdyby zeznawali policjanci, zostałby oczyszczony z zarzutów – mówi jego adwokat **Maria Sterczewska** z Poznania.

Kto potwierdzi?

Choć jego współpracę z policją potwierdził sąd, „Jurek” podkreśla, że oczyścić go mogą tylko informacje zawarte w policyjnych aktach. – Jeśli odtajniamy akta wyjdzie na jaw, że w sierpniu uczestniczyłem w przemyśle na polecenie policjanta – argumentuje. – A przecież znam prawdę, za każdym razem pisałem staranny raport.

Zamiast bronić współpracownika, policja nabrała wody w usta. A

ten – według resortu MSWiA – powinien cierpieć w milczeniu. W kwietniu 2001 roku ówczesny dyrektor CBS **Andrzej Borek** przypomniał „Jurkowi” o obowiązku zachowania tajemnicy. „Powinien Pan (...) zadać sobie pytanie: czy jestem bez winy?” – pisał.

Rzecznik koszalińskiej policji **Mariusz Łyszyk** o roli „Jurka” w sprawie rozmawiać nie chce i odsyła do Szczecina. Tam komentując: – To osoba niewiarygodna, w każdej ze skarg przedstawiała inną wersję – ocenia rzecznik komendanta wojewódzkiego policji w Szczecinie nadkomisarz **Krzysztof Targoński**. – Podstawową zasadą naszej pracy jest troska o informatorów. Jednak ewentualna współpraca z policją nikogo nie zwalnia z obowiązku przestrzegania prawa.

Zapytaliśmy, czy ktokolwiek może zaprzeczyć słowom „Jurka”? – Nie ma takiej osoby. Ktokolwiek to zrobi, złamie prawo. Policjantów obowiązują tajemnica – odpowiada nadkomisarz. Nic nie chciał nam powiedzieć również Jan T. Zapytany, czy rezygnuje z odpowiedzi na zarzuty „Jurka” odparł: – Żadne z pytań mnie nie dotyczą i nie chcę odpowiadać.

Strach

„Jurek” wyszedł na wolność dopiero w zeszłym roku, po interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich. Do Sądu Najwyższego trafił wniosek o kasację wyroku. Mężczyzna żyje jednak w ciągłym strachu: – Straciłem wszystko, przez niekompetencję jednego policjanta. Wciąż boję się, że będę musiał wrócić za kraty. Albo, że w drzwiach stanie ktoś z tych psychopatów, którzy grozili mi podczas procesu.

Tajemnica państwowa będzie obowiązywała pół wieku. „Jurek” nie dożyje rehabilitacji.

KAMIL PAWEŁOSZEK

Fot. Karol Skiba

PS Inicjały policjantów zostały zmienione
Na zdjeciu tytułowym: bohater artykułu

Spowiedź tajniaka

Pracownik promu opowiada, że był tajnym współpracownikiem koszalińskiego Centralnego Biura Śledczego. Twierdzi, że wskazywał policjantom Bułgarki bez paszportu sprzedające się w obskurnych mieszkaniach. Dzięki niemu miała zostać zlikwidowana dwunastoosobowa grupa przemytników narkotyków. Mówi, że dostał za to 2 tysiące złotych nagrody i 3,5 roku więzienia. Czy powiedział prawdę? Nie wiemy. Bo prawda ukryta jest w opatrzonej klauzulą „ściśle tajne” aktach CBS. Prawdę znają policjanci. I milczą.

To historia z tych, w których zli chłopcy są zli, a dobrzy bywają jeszcze gorsi. Jest w niej przyjaźń, poświęcenie, broń, szantaż, podsłuchy i zasadzki, wreszcie zdrada i zrujnowane życie. To historia człowieka nieszczęśliwego, żyjącego w poczuciu krzywdy. Nie mamy pewności, czy jego opowieść jest prawdziwa. A jednak odsłania kulisy pracy policji, tak interesujące, że zdecydowaliśmy się je opublikować.

Pływał na promach w kołobrzelskiej PZB. Tajnym współpracownikiem policji został w 1994 roku. Co to znaczy? Podpisał zobowiązanie o zachowaniu tajemnicy, a potem kasował co miesiąc po kilkaset złotych. Policjanci płacili mu za informacje o przestępcach. Jego zadaniem było wytropić zwierzynek, a potem ją wystawić. Jeśli policyjne polowanie kończyło się sukcesem, dostawał premię. Na kwitach podpisywał się najpierw nazwiskiem, a potem, na żądanie mocodawców, po prostu „Jurek”. Tak też będziemy go nazywać.

Policjanci

„Jurka” prowadził policjant z koszalińskiego CBS **Jan T.** Często spotykał się z nim były zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Koszalinie **Zenon G.** To właśnie jemu „Jurek” miał podpisywać kwity z wypłatą. – Byli ze mnie bardzo zadowoleni, zapraszali na policyjne imprezy, często u mnie w domu piliśmy wódkę – wspomina „Jurek”. Jego żona, **Maryla**, tylko płacze: – Zawsze powtarzał, że dobrze mieć takich przyjaciół.

„Jurek” uśmiecha się smutno. Mówi, że policjanci często łamali procedury. – Kiedyś pojechaliśmy obejrzeć „dziuplę” złodziei samochodów. Podchodziliśmy do niej z Janem T. przez jakieś krzaki i bagna. T. był tak zdenerwowany, że omal się nie utopił. Dał mi pistolet, plastikowy, austriacki z metalową lufą. A ja cały czas się martwiłem, co to będzie, jak wybuchnie strzelanina. Ktoś zostanie ranny i jak się z tego wytumaczę? Wtedy policjanci zwinęli chłopca pilnującego stodoły z samochodami i pojechali. Opo-

wiadali, że jakby poczekali, mieli by cały gang.

Szantaż

Macierzystym portem „Jurka” było Świnoujście. Jednak w 1998 roku policjanci zaczęli go namawiać, by przeniósł się do Gdańska. Mieli informacje, że stamtąd promem Rogalin do Szwecji trafiają duże ilości narkotyków. Chcieli to sprawdzić. „Jurek”, kiedy usłyszał o narkotykach, przestraszył się i chciał zrezygnować.

Wtedy Zenon G. miał próbować zmienić jego decyzję: – Mówił mi, patrz, mój syn też bierze to świństwo, robisz mi przez to kłopot.

Kiedy w grę weszły narkotyki, „Jurek” postanowił się zabezpieczyć. Podczas spotkania w „punkcie nr 3” z Janem T. i jego przełożonym ze Szczecina, w kieszeni trzymał włączony dyktafon. Zapis rozmowy był dowodem w sądzie. Dotarliśmy do tego nagrania.

Oto fragment rozmowy:

„Jurek”: To będzie kokaina i... amfetamina.

Policjant: I amfetamina?

„Jurek”: Tak. Z tym, że ta amfetamina podobno ma jeszcze tutaj, będzie tutaj odpowiadała jakiejś tam...

Policjant: Obróbcę...

„Jurek”: Obróbcę. Ale kokaina będzie czysta, tylko ta amfetamina ma być taka. I tego będzie naprawdę bardzo dużo, tak że...

Policjant: Skąd oni chcą to... (nieczytelne)

„Jurek”: Rosyjski statek.

Policjant: Rosyjski statek?

„Jurek”: Na pewno rosyjski statek (...)

Wiesz jak chciałbym dostać drani, którzy to przemycają – opowiada „Jurek”. Kiedy zawiadził prośbą, policjanci mieli sięgnąć do mocniejszych argumentów.

– Jan T. dał mi do zrozumienia, że muszę się tym zająć. Obiecywał, że nic mi się nie stanie. A w razie jakiejś wpadki wywiezie nas za granicę i urządzi. Kiedy nie chciałem się zgodzić powiedział: Nie wiem czy tego nie będziesz żałował. Ja też mam nad sobą szefów.

Na efekty groźby nie trzeba było długo czekać. „Jurek”, rzekomo z powodu restrukturyzacji przedsiębiorstwa, dostał wypowiedzenie. Z końcem 1998 roku przestałby pływać. Pracę odzyskał dopiero, kiedy zgodził się dalej współpracować z policją. „Anuluję wypowiedzenie” – napisał krótko członek zarządu ko-

dawał wiary twierdzeniu zatrzymanego, że jest tajnym współpracownikiem.

– Mąż w więzieniu, a ja zostałam bez grosza. Prosiłam Jana T. chociaż o złotówkę na chleb. Powiedział, że ma kogo utrzymywać. Kiedy wpadłam w histerię odesłał mnie do psychiatry. Poszłam na torę. Przywiązałam siebie i psa. Zauważyli mnie ludzie i odprowadzili do domu – mówi Maryla.

Podczas wielomiesięcznego śledztwa „Jurek” z aresztu napisał 600 listów. O swojej sprawie opowiedział ministrowi, posłom, premierowi i prezydentowi. W 2001 roku pisał również do prymasa **Glępa**, jak i polityków: **Krzysztofskiego**, **Millera**. Nikt nie potrafił mu pomóc. „Jurek” był sądzony razem z bandytami, którzy dzięki niemu wpadli. – To

Renta dla rolnika

Rozmowa z **ANDRZEJEM LEŚNIEWICZEM**, kierownikiem biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Koszalinie



– Komu przysługuje renta strukturalna?

– Producentowi rolnemu, który jest osobą fizyczną i spełnia wszystkie następujące warunki: ukończył 55 lat, ale nie osiągnął wieku emerytalnego, czyli 65 lat; przez co najmniej dziesięć lat prowadził działalność rolniczą, a przez pięć lat był ubezpieczony w Kasie Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych i nie zalega z płaceniem składek; jest wpisany do ewidencji producentów rolnych. Aby dostać rentę musi przekazać gospodarstwo rolne o powierzchni powyżej 1 hektara i zaprzestać działalności rolniczej. Może zostawić sobie do pół hektara ziemi razem z siedliskiem, ale nie będzie na niej prowadził działalności komercyjnej, a jedynie uprawiać ją na własne potrzeby.

– Co to znaczy przekazać gospodarstwo? Czy trzeba je oddać za darmo?

– Nie. Można je sprzedać, przekazać następcy czy też oddać w dzierżawę, ale na co najmniej 10 lat.

– Komu trzeba je przekazać?

– Zstępny, czyli dzieciom, pasierbom, wnukom, ale w tych przypadkach przekazanie musi nastąpić w sposób trwały, czyli aktem notarialnym. Można przekazać też następcę, innemu rolnikowi, ale młodszemu od przekazującego, który nie ma prawa do emerytury i renty, a także skarbowi państwa, Agencji Nieruchomości Rolnych, parkom narodowym, na ochronę przyrody, pod zalesienia itd. Ten, kto przejmie gospodarstwo, musi się zobowiązać do prowadzenia działalności rolniczej przez co najmniej pięć lat.

– Ile taka renta strukturalna będzie wynosić?

– Od 210 do 440 procent najniższej emerytury, która obecnie wynosi 562,58 zł. Oznacza to, że rolnik będzie mógł dostawać od 1.181,42 do 2.475,35 zł w przypadku małżeństwa. Jeśli oboje małżonkowie spełniają warunki i gospodarstwo stanowi źródło utrzymania ich obojga, przysługuje im dodatkowo 60 proc. najniższej emerytury. Gdy rolnik, który spełnia warunki przekazuje ponad 3 ha, to jego renta wzrasta o kolejne 50 proc., a za każdy hektar powyżej 3 hektarów (lecz nie więcej niż za 20 ha) – o 3 procent.

– Czy taka renta będzie waloryzowana?

– Tak. Jeśli będzie rosła najniższa emerytura, to wzrastać będzie także renta strukturalna.

– Gdzie i kiedy można o nią wystąpić?

– Od 1 sierpnia wnioski przyjmować będą biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Druki wniosków chcemy przekazać także do gmin i Ośrodka Doradztwa Rolniczego, aby po sam wniosek ktoś specjalnie nie musiał jechać na przykład z Polanowa do Koszalina. Na razie sami nie mamy jeszcze takich druków. Wzory wniosków mają się ukazać w rozporządzeniu wykonawczym przed 1 sierpnia.

– Od kiedy renty będą wypłacane?

– Od miesiąca, w którym wnioskodawca nabędzie uprawnień. Po złożeniu wniosku wraz z kompletem dokumentów kierownik biura powiatowego

ARiMR będzie miał 40 dni na wydanie decyzji administracyjnej.

– Renta strukturalna może być wypłacana przez 10 lat. Co będzie jeśli teraz wystąpi o nią ktoś, kto ma 63 lata. Czy będzie ją otrzymywał tylko przez dwa lata?

– Nie. Będzie dostawał ją przez 10 lat, z tym że po osiągnięciu wieku emerytalnego renta strukturalna będzie pomniejszana o kwotę otrzymywanej emerytury. Oznacza to, że nadal będzie dostawał kwotę równą rencie strukturalnej. Zależąca więc osoby, które do sierpnia nie ukończą 65 lat, aby składały wnioski. Renta strukturalna będzie przecież wyższa od rolnej emerytury.

– Czy osoba, która taką rentę uzyska będzie mogła pracować?

– Będzie mogła prowadzić pozarolniczą działalność gospodarczą.

– Czyli osoby, które kiedyś nabyły ziemię tylko po to, aby uzyskać wysokich składek w ZUS-ie płacić znacznie niższe ubezpieczenie w KRUS-ie, też będą mogły o taką rentę wystąpić?

– W zasadzie tak, jeśli spełniają wszystkie warunki. I otrzymując taką rentę nadal będą mogły prowadzić działalność.

– Czy renta będzie przysługiwać rolnikowi, który ma parę hektarów ziemi, uprawia ją, ale jednocześnie gdzieś pracuje?

– Jeśli pracuje ubezpieczone rolniczo, to tak. Jeśli natomiast pracował na umowę o pracę i ubezpieczenie za niego płacił zakład pracy, to nie.

– Dlaczego renta strukturalna będzie wypłacać Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a nie KRUS, który przyjmuje od rolników składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, zdrowotne i chorobowe, a także zajmuje się rentami i emeryturami dla rolników?

– Tak zadecydował ustawodawca. Może dlatego, że ARiMR ma akredytację Brukseli? A może Komisja Europejska nie chce, aby pieniędzmi z Unii dysponowało zbyt wiele różnych instytucji? Dzięki takiej decyzji pieniądze dla rolników będą przechodziły jedynie poprzez ARiMR.

– A dlaczego Unia funduje rolnikom takie renty?

– Głównie chodzi o poprawę struktury agrarnej. Renty strukturalne mają zachęcić rolników w wieku powyżej 55 lat, którzy mają małe gospodarstwa, do sprzedawania czy przekazywania ziemi. Początkowo był projekt, aby otrzymywali je tylko ci, którzy mają powyżej 3 hektarów. To mogłoby jednak spowodować, że zostałoby sporo gospodarstw mniejszych, szczególnie w Polsce centralnej i południowo-wschodniej.

– Dziękuję za rozmowę.

IRENA BOGUSZEWSKA
Fot. autorka

Na wszelkie pytania dotyczące rent strukturalnych w najbliższy poniedziałek od godz. 10 do 12 w siedzibach naszej redakcji w Koszalinie, Szczecinku, Słupsku i Miastku odpowiadać będą specjaliści z biur powiatowych ARiMR.

SAPARD to słowo, które przez ostatnie lata rolnicy, przedsiębiorcy i urzędnicy odmieniali na wszelkie możliwe sposoby. Dzięki SAPARD-owi powstawały samorządowe drogi, zaczynała płynąć czysta woda, zniknęła samba. Jednak to rolnicy najgłośniej będą płakać po SAPARD-zie. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, pośrednik w wydawaniu w Polsce unijnych pieniędzy, rozdała rolnikom w województwach: zachodniopomorskim i pomorskim kilkadziesiąt milionów złotych.



Czy było warto? Oczywiście!

Był SAPARD

SAPARD był unijnym programem przeznaczonym dla państw kandydujących. Polska z chwilą przystąpienia do Unii Europejskiej straciła prawo do udziału w programie. Skorzystał mogli wszyscy - lokalne samorządy (inwestycje w szeroko pojętą infrastrukturę), przedsiębiorcy (rozbudowa zakładów) i rolnicy właśnie. Unia za pośrednictwem agencji chętnie dopłacała do nowoczesnych maszyn, budynków, finansowała nowe pomysły.

- Pomysłowość rolników była duża - mówi Ewa Drewniak ze szczecińskiego oddziału agencji. **- Planatacje owoców, agroturystyka, świadczenie usług.**

Tyle teoria. A teraz praktyka. Spośród rolników, którzy złożyli wnioski o pieniądze i je dostali, kilku zapytaliśmy jak to naprawę z tym SAPARD-em było.

Strzał w dziesiątkę

- Teraz żałuję, że nie postawiłem większych silosów - mówi Zbigniew Śmiechowski z Jaromierza pod Człuchowem. **- Okazało się, że pomysł sięgnięcia po unijny grosz był strzałem w dziesiątkę.** Śmiechowski gospodaruje wspólnie z bratem na nieco ponad 100 ha

ziemi. Uprawiają rzepak, żyto, pszenicę. W przyszłym roku dojdzie kukurydza. Prowadzą także rodzinną firmę transportowo-spedycyjną. **- Na gwałt potrzebowaliśmy silosów, bo po przystąpieniu do wspólnoty interwencja na rynku zbóż ruszy dopiero z początkiem li-**

stopada. Gdzieś do tego czasu trzeba plony magazynować, a najlepiej robić to na własnym podwórku. Postanowiliśmy pójść w SAPARD. Przygotowanie całej dokumentacji wymagało biegania. W samym tylko Gdańsku ze cztery razy byłem - wspomina rolnik. - Dużo pomógł nam Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Człuchowie. Choćby w opracowaniu biznesplanu. Warto było jednak przejść przez tę biurokrację.

Inwestycja Śmiechowskich pochłonęła 62 tys. zł. Połowę kosztów pokrył SAPARD. **- Podobno mi się w tym programie to, że pieniądze trzeba wydawać z głową, na konkretny cel, że nie można było ich przejeść. Wszystko było drobniuzgowo kontrolowane i sprawdzane, od początku budowy silosów do oddania ich do użytku. Nie to, co za starych czasów: kredyt i biegiem po nowy samochód. Gdybyśmy mieli znowu okazję skorzystać z takiego wsparcia, nie zastanawialibyśmy się ani chwili -** zapewnia Z. Śmiechowski. (JG)



- Pieniądze trzeba było wydawać z głową - podkreśla Z. Śmiechowski

Żywio i bronio

Specjalnie dla „GK” i „GS” z Berlina pisze PIOTR CYWIŃSKI

Niemcy, ci mają szczęście. Kilka dni temu sąd w Karlsruhe oddalił skargę pewnego seksuologa na sędzięgo z Fryburga, który ukarał go grzywną 600 euro za spacer tylko w trzewikach w miejscu publicznym. Przejdzie się taki na golasa po parku i już wszyscy o nim mówią. My, Polacy, mamy pecha. Golasów ci u nas dostatek, a nikt ich nie chce dostrzec, nikt nic nie mówi i niczego nie zasądza...

Uderzmy się w piersi: nasze golasy nie mają rozgłosu z winy nas - dziennikarzy. To fakt, nie my jesteśmy od wyroków, ale sławie ich dokonania możemy. Na sprawie dzielenie mamy tylko to, że golasy chodzą u nas w garniturach, a

nawet noszą krawaty. Kandydatów do rozstrawiania mamy wielu w różnych dziedzinach zresztą. Najwybitniejsi opiekują się naszą wsią wesołą, więc na nich się skupię. Niby chłop potęgą jest i basta, a musiał uciec się pod opiekę krawaciarzy,



którzy jako jedyni byli świadomi, że Unia czyha na jego żywną ziemię, że za Odrą uformowały się siły narodów piętnastu, zamierzające wybić co do nogi naszych dostawców nie- i rogacizny, nielotów, mleka, marmolady i czego tam jeszcze. Ci z zagranicy to przebiegłe juchy. Najpierw próbowali nam wepchnąć swoje produkty za bezen, które zorganizowana samobrona koszyńców polskich musiała własnymi rękoma wyładowywać z wygonów na tory. Jak nie udało im się zatłoczyć nas niskimi cenami, wymyśliły lobuzy jeszcze chytrzejszy plan: teraz kupują nasze mięso i nabiał, i piącą za dużo. Za cielaki dwa razy tyle, za bydło różne ogółem o 60 proc. więcej, opasy już całkiem wykupili i znowu trzeba je sprowadzać z Niemiec za grosze, ceny mleka windują, za śmietanę musimy wykladać 30 proc. więcej i tylko pa-

Rodzinny biznes

- Byłem drugim rolnikiem w województwie zachodniopomorskim, który złożył wniosek o SAPARD - wspomina Piotr Król z Kinowa (gmina Rymań). **- Tadek Soćko z Głowaczewa wyprzedził mnie dokładnie o pięć minut.**

10-hektarowe gospodarstwo w Kinowie kupił w 1985 r. Nastawił się na trzodę chlewną. **- Nie wiodło się jak powinno. Stare, nieciekawe budynki gospodarcze bez wentylacji źle wpływały na zdrowotność świń. Zaczął myśleć o uprawie warzyw. Wraz z 17 innymi rolnikami z regionu próbował założyć grupę produkcyjną. Zdażyli nawiązać kontakt z kontrahentem z Poznania. Interesowały go duże ilości, ale kontakt chciał mieć z jednym człowiekiem. Nie wyszło. Pozostał przy warzywnych planach, ale zrozumiał, że bez chłodni o takim biznesie nie ma co myśleć. Taką na 150 ton zbudował dzięki „kredytowi młodego rolnika”. Nie obyło się bez wyrzeczeń, domu nie remontował przez 10 lat.**

A potem pojawił się SAPARD. **- Podjąłem decyzję: burzę stare budynki gospodarcze i buduję nowe. Najpierw wziąłem kredyt i zacząłem szykować dokumenty pod SAPARD. Pamięta, że jego wniosek rozpatrywało wtedy w Szczecinie sześć osób. Wszyscy się dopiero uczyli. Sprawdzali skrupulatnie, ale na fakturze z hurtowni napisali nazwę miejscowości Górawino, a ona w dokumentach figuruje jako Górawino. Innym razem potrzebowaliśmy zaświadczenia z hurtowni ma-**

teriałów budowlanych, że „towar pochodzi z krajów UE albo z oczekujących na wejście do Unii”. **- Ja do nich z prośbą, a oni zdziwieni, bo pojęcia nie mają o co chodzi i co to SAPARD. Umowę podpisał z wekslem - jeśli wykorzysta to co wybuduje niezgodnie z umową, dotacja może być cofnięta w ciągu 5 lat. I tak w gospodarstwie powstała kwaszarnia kapusty. Wydzierżawił jeszcze 10 ha pola. Z żoną i trzema synami (22-, 20- i 15-letnim) prowadzi rodzinny interes. **- Mam pole, chłodnię, kwaszarnię, sami pakujemy, sami robimy rozsady. W lutym tego roku P. Król złożył do SAPARD-u kolejny wniosek. Na ciągnik i opryskiwacz. Tym razem formalności szły śluzem i odpowiedź, że wniosek zaakceptowano, nadeszła dopiero w końcu kwietnia. **- Zrezygnowałem, bo wszedł VAT i musiałbym w ramach podatku odprowadzić 15 tys. złotych. Biznes jakoś się kręci, ale jak mówi P. Król tylko dzięki temu, że każdy grosz pakował w inwestycje. **- Nie kupiłem ekstra samochodu, chłopaki nie mają telefonów komórkowych, ja mam tylko dlatego, że to********



- Mam pole, chłodnię, kwaszarnię - mówi P. Król

narzędzie pracy. Konsumpcja, jak mówi, i uleganie modzie to wróg začínających biznes rolników. Podobnie jak brak perspektywicznego myślenia. No bo jak się człowiek rzuca na obsianie 200 ha, to przy wolnym rynku zbóż trzeba myśleć o tym, gdzie się to zboże przechowa. Do tego, że ludzie pukają się w głowę widząc, że znowu inwestuje, już się przyzwyczaili. Teraz po głowie chodzi mu uprawa truskawek albo borówki amerykańskiej. Z kolegą, który handluje z Niemcami, snuje plany uprawy zdrowej żywności.

(ima)
Fot. Karol Skiba

Stawy pełne pstrągów

Franciszek Adamczyk z Lipnicy hodowla pstrągów zajmuje się od kilku lat. Stale unowocześnia swoje gospodarstwo rybackie. Był jednym z pierwszych rolników w regionie śląskim, którzy skorzystali z pomocowego programu SAPARD.

Budowę pierwszych stawów rozpoczął pięć lat temu. Dzisiaj razem ze współnikiem **Antonim Żynda** ma 52 stawy. Obecnie stawiają magazyn pasz, w planach jest także budowa wylęgarni. **- Pierwszy wniosek o pomoc finansową złożyliśmy w grudniu 2002 roku. Jeszcze w tym samym miesiącu podpisaliśmy umowę z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Kupiliśmy za 200 tysięcy złotych 80 areatorów, czyli urządzeń do natleniania wody. W lutym 2003 roku dostaliśmy z agencji 100 tysięcy złotych dotacji -** mówi Franciszek Adamczyk. Dodaje, że nie ustrzegł się błędów w sporządzaniu wniosku, ale pracownicy agencji zawsze pomagali. **- Aby otrzymać dotację, musieliśmy najpierw wydać własne fundusze. W naszym przypadku nie było z tym problemu, ale wiem, że inni mieli kłopoty, aby zgromadzić odpowiednią gotówkę -** zauważa F. Adamczyk.

Nie poprzestał na jednym wniosku. W październiku 2003 roku złożył kolejny, tym razem na zakup zbiorników do przewozu żywych ryb. Dostał 40 tysięcy złotych dotacji, a dziewięć zbiorników kosztowało go prawie 90 tysięcy złotych. Teraz hodowca stara się o pieniądze na zakup pompy do wyciągania ryb z wody, a jego współnik na zakup trzech dmuchaw. **- Pompa**

kosztuje 119 tysięcy złotych. Liczę na 50 tysięcy złotych wsparcia. Dzięki temu urządzeniu, nie trzeba będzie ręcznie sortować i przetrzucać ryb. Spłaci się po roku - mówi F. Adamczyk.

Hodowca z Lipnicy nie ma wątpliwości: gdyby nie SAPARD, nie pozwoliłby sobie na takie inwestycje. Dziś gospodarstwo jest wydajniejsze i nowocześniejsze. Dodaje, że na początku większość osób bała się SAPARD-u. **- Ludzie myśleli, że wypełnienie wniosku jest bardzo skomplikowane, że trudno spełnić warunki stawiane przez agencję i że w końcu pieniądze mogą być odebrane. Jak zwykle w takich sprawach, strach miał tylko wielkie oczy -** ocenia dziś Adamczyk.

Gospodarstwo, które prowadzi ze współnikiem, rocznie sprzedaje około 260 ton ryb w całym kraju. F. Adamczyk już myśli o ubieganiu się o unijne fundusze strukturalne na budowę nowego ośrodka pstrągo-



- Nie poprzestałem na jednym wniosku - wspomina F. Adamczyk

wego, tym razem dla syna, który studiuje rybactwo. **- Można na to otrzymać do 70 procent dotacji. Wierzę, że mi się uda, bo dzięki programowi SAPARD miałem dobry start -** mówi.

Na zdjęciu tytułowym: gospodarstwo rybackie Franciszka Adamczyka

JOANNA BOROŃ, ANDRZEJ GURBA, IWONA MARCINIAK, GRZEGORZ JANOWCZYK
Zdjęcia: Karol Skiba, Grzegorz Janowczyk, Andrzej Gurba

trzeć, jak skoczą przetwory warzywno-owocowe.

Skoro w Unii przyznali nam mniej głosów, nie da się wymóc na tych z Zachodu, by płacili nam mniej za to, co u nas kupują na kontenery, i cysterny. A gdy wszystko wykupią, co będziemy sprzedawali? Jeśli plody rolne będą u nas kosztowały tyle, co za Odrą, wtedy przestaną wywozić. To logiczne. Więc z braku innych sposobów wyhamowania masowego eksportu polskich dóbr, nasi chłopcy podwyższają ceny. Tylko miastowi wykazują brak obywatelskiej postawy i jeżdżą, że im portfele chudną, jakby mieli w nosie pustoszące obory i stodoły w Rzeczpospolitej. Na szczęście biało-czerwoni rycearze tym się nie zrażają. Nie będzie byle Niemiec czy Francuz żarł kiełbasy polskiej i naszej śmietanki spijał! Niech się wypychają ze swymi załajdanymi eurol podwyższając, panowie chłopie! I nie przejmować się! W razie czego mamy jeszcze w zanadrzu wypróbowany, stary sposób regulowania popytu: kartki z okresu I sekretarza PZPR **Wojciecha Jarużelskiego**. Matryce pewnie się

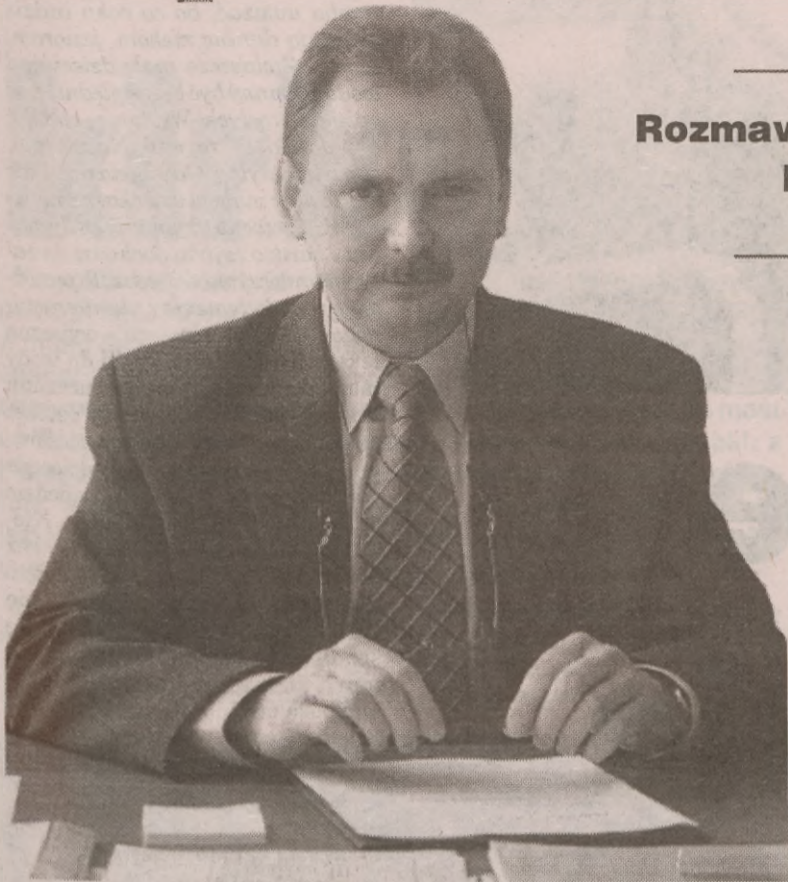
gdzieś zachowały: masło - 250 gramów, wołowina z kością - 1,5 kg, wołowina bez kości - 1 kg, kawa... - aaa, pardon, kawa w Polsce nie rośnie.

W uznaniu troski, trafnych ocen sytuacji i determinacji tych, którzy nas żywio i bronio, postuluje wpisanie ich do księgi nagród specjalnych, wydanej właśnie przez krakowski „Znak”. Jej tytuł brzmi: „AntyNoble”. Księga traktuje o dokonaniach nie dostrzeżonych przez kapitułę w Sztokholmie. Wśród laureatów znalazł się m.in. prezydent **Jacques Chirac**, który uczcił 50. rocznicę zrzucenia bomby na Hiroszimę eksplozją atomową na Pacyfiku. Drugą nagrodę Francuzi dostali za to, że usunęli ze ścian jaskini prehistoryczne bohomyzy, które uznali za graffiti. Z kolei Brytyjczyk wyróżniono za pomysły stosowania na ćwiczeniach marynarki wojennej okrzyku „bum!”, zamiast wrzucania do wody torped uciążliwych dla środowiska. Pewien naukowiec dostał nagrodę za analizę obrażeń cielskich, spowodowanych przez kokosy spadające z drzew, a cały zespół badaczy za dowiedzenie, że

wzrost i wielkość stopy mężczyzny nie ma nic wspólnego z długością ich członków, co i mnie uspokoiło, boch wzrostu ledwie 174 cm i numer buta mam tylko 7.

Przez trzynaście lat przyznawania antynobli podobnych przykładów zebrano się sporo: a to ktoś udawał, że gołębie odróżniają dzieła Moneta od Picassa, to znowu, że woda jest substancją myśliczącą. W tym kontekście żądam od „Znaku” dodania do księgi suplementu z naszymi mózgowcami, i to aż z trzech powodów. Po pierwsze, nasi chłopcy i dziewczyny potrzebują wyróżnienia jak koń owsa, żeby nie ustawali w obronie tego, co nie austriackie, nie kreolskie, ale nasze, nasze polskie, nie jakieś inne, ale rodzinne. Po drugie, my Polacy nie jesteśmy jakimś wypierdkami mamuta i stać nas na własnych reprezentantów na liście „AntyNobli” **Marca Abrahamsa**, którą polecam nie tylko urlopowiczom i nie tylko na deszczową aurę. A po trzecie? A po trzecie **Balcerowicz** musi odejść...!

Dopieszczanie inżyniera



Rozmawiamy z profesorem TOMASZEM HEESE, prorektorem do spraw nauczania Politechniki Koszalińskiej

Czy będzie w stanie sprostać nowym wymogom?

- Zmiany, które obecnie się dzieją, to także wielkie wyzwanie stojące przed wykładowcami. Muszą oni przewartościować swą dotychczasową pracę i wydzielić tę wiedzę, która będzie potrzebna inżynierowi po pierwszym stopniu studiów. W niedalekiej przyszłości coraz więcej osób będzie kończyć edukację właśnie na poziomie zawodowym.

- Dla kogo jest przewidziany drugi stopień - magisterski?

- To oferta skierowana do tych studentów, którzy wspólnie z kadrami będą prowadzić badania naukowe. Każda praca magisterska musi być twórcza, zawierać element badawczy. Absolwent ze stopniem magisterskim będzie lepiej przygotowany do zadań twórczych, związanych z najnowszymi technologiami czy metodami zarządzania.

- Czy w związku z procesem bolońskim Politechniki Koszalińska zaprzestanie naboru na jednolite studia magisterskie i zaproponuje studentom wyłącznie studia dwustopniowe?

- Przez najbliższe dwa - trzy lata będziemy prowadzić nabór zarówno na studia magisterskie, jak i zawodowe oraz uzupełniające. Kandydaci powinni jednak wiedzieć, że już teraz na wszystkich kierunkach proponujemy studia zawodowe. Umożliwią one młodym ludziom zdobycie wykształcenia w krótszym czasie, co jest ważne dla domowych budżetów. Kształcenie, nawet jeśli są to bezpłatne studia w uczelni państwowej, wiąże się przecież z dużymi wydatkami.

- W jaki sposób wasz inżynier przekona pracodawcę, że jest dobry, a w każdym razie nie gorszy od magistra?

- Pomożemy mu w tym: w przyszłym roku akademickim ruszy u nas nowoczesny system praktyk, lepiej przygotowujący do wykonywania obowiązków zawodowych. Będziemy spotykać się z pracodawcami, promować naszych inżynierów. W wielu krajach zawód inżyniera wiąże się z dużym szacunkiem. Chcemy, aby i u nas tak było.

- A jak nasi absolwenci odnajdą się w krajach unijnych? Czy ich dyplomy będą uznawane?

- Proces boloński zakłada pełną uznawalność dyplomów w sensie akademickim, co oznacza, że można kontynuować lub podjąć studia wyższego stopnia we wszystkich krajach Unii Europejskiej.

- Czy tak samo uznają je pracodawcy?

- To zależy od tak zwanego spisu zawodów regulowanych. Chodzi o listę zawodów, wobec których w danych krajach postawione są dodatkowe wymagania, na przykład konieczność odbycia stażu czy zdania egzaminu. W Niemczech jest około 70 takich zawodów, w Polsce - ponad 300.

- A jeśli student zechce część studiów odbyć w innym kraju?

- Tak już się dzieje, choć z zalem musimy stwierdzić, że nasi studenci niezbyt często z takiej możliwości korzystają. Szkoda, bo to wielka szansa na poszerzenie horyzontów, nabranie pewności siebie. Mam nadzieję, że z czasem przemieszczanie się studentów w trakcie nauki między uczelniami krajowymi i zagranicznymi będzie coraz częstsze. Umożliwia to system punktowy - ECTS (European Credit Transfer System).

- Dziękuję za rozmowę.

ALINA KONIECZNA
Fot. Radosław Brzostek

- Polska jest pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Co to oznacza dla polskich uczelni i ich studentów?

- Już 19 czerwca 1999 roku ministrowie odpowiedzialni za szkolnictwo wyższe z 29 krajów europejskich, także z Polski, podpisali Deklarację Bolońską. Deklaracja ta, zwana też procesem bolońskim, ma doprowadzić do powstania wspólnego „Europejskiego Obszaru Edukacyjnego”. Prace związane z procesem bolońskim są prowadzone także w naszej uczelni. Chcemy między innymi rozwinąć system studiów dwustopniowych, obejmujących uzyskanie tytułu zawodowego inżyniera lub licencjata, a dopiero potem kolejnego etapu - studiów magisterskich.

- Tylko inżynier, tylko licencjat? Czy nie lepiej kształcić gruntownie, na poziomie magisterskim?

- W wielu krajach europejskich wykształcenie inżynierskie zawo-

dowe jest traktowane jako pełne wyższe, u nas do tej pory było inaczej. Tymczasem inżynier, który zostanie podcaż studiów zawodowych wyposażony w niezbędne umiejętności i wiedzę, jest w pełni przygotowany do wykonywania pracy zawodowej. Potrafi na przykład projektować, co jest konieczne przy nadzorze procesu produkcyjnego.

- Do tej pory studia inżynierskie nie miały najwyższej renowy. Magister inżynier - to brzmi lepiej niż tylko inżynier.

- Naszym zadaniem jest takie opracowanie programów, aby absolwent studiów zawodowych miał wszystkie pożądane przez pracodawców cechy. Zmieniliśmy już programy kształcenia, przewidzieliśmy więcej praktyk. Dlatego też szczególnie pieczołowicie dbamy o poziom wyposażenia naszych laboratoriów, choć jest to duże obciążenie finansowe dla uczelni.

- A co z kadrami dydaktycznymi?

Jak się nawzajem widzimy w Europie?

Europejski ideał? Być Włochem (i z Włochem, bo najseksowniejszy), mieszkającym w Italii (do której przeniesiono siedzibę Paryż), opowiadać dowcipy jak Brytyjczyk (dumny w dodatku z wkładu rodaków w rozwój świata), być tolerancyjnym i otwartym jak Holender, a przy tym pracowitym jak Niemiec.

Tak wynika z ankiety przeprowadzonej wśród mieszkańców 19 krajów Europy przez miesięcznik Reader's Digest. Rozszerzenie UE stało się okazją do zbadania, co o sobie nawzajem myślimy. Dziennikarze Reader's Digest zadali blisko 4 tysiącom osób 12 pytań o ich odczucia w stosunku do innych narodowości (na swój kraj nie można było głosować).

Poza Włochami (16% wskazań) najbardziej lubiani są Hiszpanie (12%) i Francuzi (10%). Prawie co czwarty (22%) Europejczyk nie lubi Niemców, a 28% uważa ich za najmniej uprzejmych. Nielubiani są też Rosjanie i Francuzi (po 12%). Aż 28% ankietowanych twierdzi, że największy wkład w historię świata wnieśli Brytyjczycy; Niemcy w tej kategorii zdobyli 21% głosów, a Francuzi - 13%.

A my? Najczęściej Europejczycy nie mówią o Polakach ani dobrze, ani źle, bo nas nie znają. Czasem tylko sąsiedzi mają nam coś za złe (30 z 200 Niemców uznało nas za najmniej uprzejmych). Było jednak i kilka miłych niespodzianek. Dwóch mieszkańców Włoch - zwycięzców w rankingu na najlepszą

kuchnię w Europie - uznało, że to polskie jedzenie smakuje im najbardziej. A 5 Francuzów chętnie zmieniliby narodowość na polską. Ankieterzy Reader's Digest spotkali też 47 Europejczyków, według których Polacy są najskuteczniejsi. Pewnemu Francuzowi - reprezentantowi narodu, który znalazł się w pierwszej trójce najseksowniejszych - najbardziej podobają się Polki.

- Nasza ankieta potwierdza istnienie wielu stereotypów - mówi szefowa polskiego wydania Reader's Digest, Anna Esden-Tempaska. - Z rozmów z ankietowanymi wynika jednak, że o opiniach decydują też pojedyncze doświadczenia i spotkania. I z tego warto wyciągnąć wnioski. Bo to, jak jesteśmy postrzegani, zależy nie tylko od wielkich akcji, ale i od każdego z nas.

Badanie przeprowadził Reader's Digest w marcu i kwietniu 2004 roku na reprezentatywnej grupie 3841 osób z 19 krajów Europy. Artykuł i wyniki badań będą dostępne w lipcu na stronie internetowej www.digest.com.pl

1. Mieszkańców którego z krajów Europy lubisz najbardziej?

Włochy	16%
Hiszpania	12%
Francja	10%

2. Mieszkańców którego z krajów lubisz najmniej?

Niemcy	22%
Francja	12%
Rosja	12%
Wielka Brytania	9%

3. Kto w Europie ma największe poczucie humoru?

Wielka Brytania	30%
Włochy	15%
Francja	7%
Hiszpania	7%

4. Który kraj Europy ma najlepszą kuchnię?

Włochy	40%
Francja	23%
Grecja	9%

5. Mieszkańcy którego z krajów są najbardziej seksowni?

Włochy	34%
Hiszpania	15%
Francja	14%

6. Mieszkańcy którego z krajów Europy są najbardziej otwarci (bez uprzedzeń)?

Holandia	21%
Szwecja	10%
Francja	8%
Niemcy	8%
Włochy	8%

7. Mieszkańcy którego z krajów są najmniej uprzejmi?

Niemcy	27%
Francja	14%
Wielka Brytania	12%

8. Mieszkańcy którego z krajów Europy potrafia działać najefektywniej?

Niemcy	45%
Szwajcaria	11%
Wielka Brytania	9%

9. W którym z krajów Europy najbardziej chciałbyś/chciałabyś mieszkać?

Włochy	16%
Hiszpania	15%
Francja	11%

10. Gdybyś nie był Polakiem/nie była Polką, którą narodowość wybrałbyś/wybrałabyś sobie?

Włochy	13%
Hiszpania	11%
Francja	10%

11. Który kraj Europy najbardziej zasłużył się dla świata?

Wielka Brytania	28%
Niemcy	21%
Francja	13%

12. Twoje ulubione miasto w Europie to:

Paryż	25%
Londyn	13%
Rzym	13%
Barcelona	6%
Praga	6%

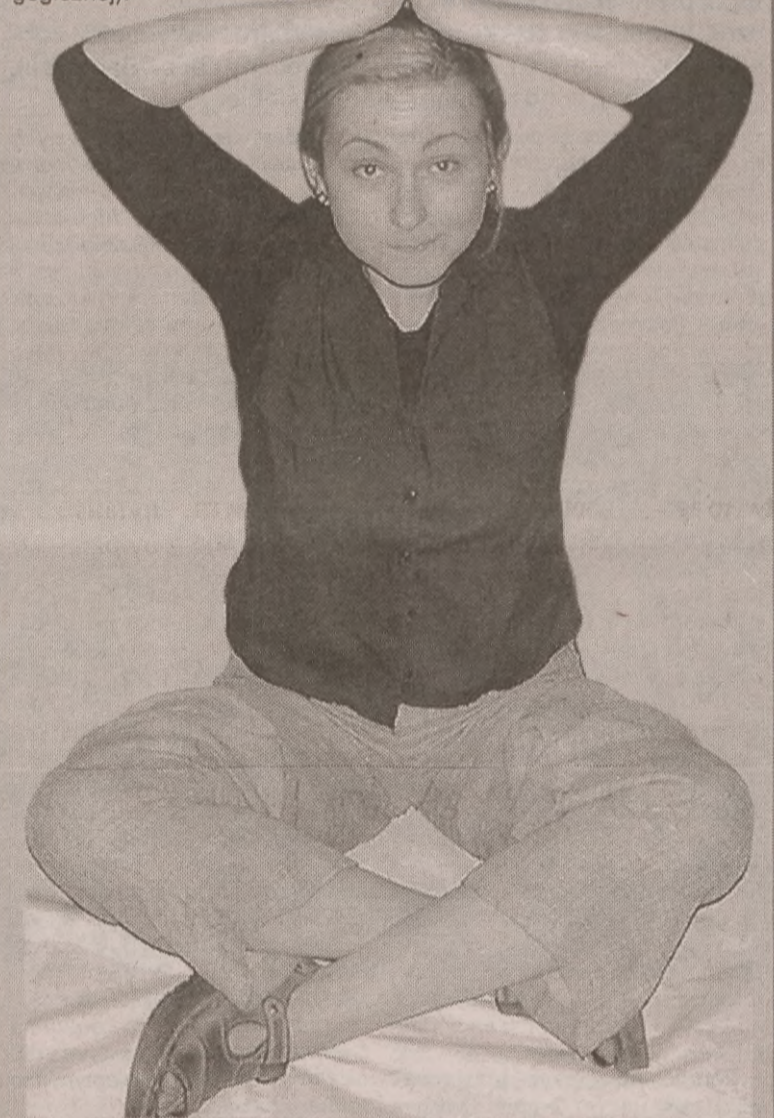
WYSOKIE LOTY

24-letnia aktorka słupskiego teatru Rondo Wioleta Komar w ciągu pięciu lat osiągnęła wszystko, co w teatrze amatorskim można zdobyć. W czerwcu wygrała XXXIII Ogólnopolskie Spotkania Amatorskich Teatrów Jednego Aktora, które od lat odbywają się w Zgorzelcu. Zdobyła tam najważniejsze wyróżnienie dla młodych, niezawodowych aktorów w Polsce.

Skromna gwiazda

Niewysoka, skromna dziewczyna o radosnej twarzy dziecka, jest jedną z gwiazd słupskiej sceny amatorskiej. Ta popularność osiągnęła ją najbardziej. Pochodzi z Miastka, gdzie przez kilka lat tańczyła w Domu Kultury. Do Słupska przyjechała pięć lat temu, by studiować resocjalizację w Wyższej Szkole Pedagogicznej (dziś Pomorskiej Akademii Pedagogicznej).

czegoś więcej, niż recytacja czy spektakl wieloobsadowy - twierdzi. Znalazła powieść Jose Saragomago „Miasto aniołów”. Na jej podstawie napisała scenariusz spektaklu, który z tytułowała „Białe na białym”. Odgrywa w nim osiem postaci. To historia zamkniętych w getcie ślepców, w których po krótkim



- Dowiedziałam się, że w Słupsku jest takie miejsce jak Rondo. Postanowiłam spróbować swoich sił, choć wtedy jeszcze bałam się publicznych występów - wspomina pierwsze chwile w Rondzie. Jej talent dostrzegła instruktorka teatralna, Jolanta Krawczykiewicz. Zajęły się recytacją, doszły do etapu finału wojewódzkiego w Gdańsku. - Od początku była to nieprzeciętna postać - łączyła w sobie talent, upór i pracowitość. Teraz ma moc, by przez kilkadziesiąt minut włączyć ludzi siedzącymi na widowni - ocenia J. Krawczykiewicz.

Wioletę można było zobaczyć na słupskiej scenie w inscenizacjach dramatów Witkacego, m.in. „Kurce wodnej” i „Szalonej lokomotywie”.

Dwa lata temu była finalistką Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w kategorii recytacji. Przygotowała ją Katarzyna Sygittowicz-Sierosławska, instruktorka z teatru Rondo. - Wioleta nigdy nie idzie na sceniczną łatwinę. Imponuje mi tym, że drapieżnie łączy tekst i wyszukuje w nim niedostrzegalne na pierwszy rzut oka niuanse. Jest uczciwa w tym co robi - opisuje wychowankę K. Sygittowicz-Sierosławska.

Osiem ślepych postaci

W marcu ub.r. Wioleta zdecydowała się na monodram - najtrudniejszy dla aktora środek wyrazu scenicznego. - Chciałam

okresie solidaryzmu odzywają się najgorsze zwierzęce instynkty związane z walką o przetrwanie.

- Teatr jest miejscem, gdzie powinny ważyć się ludzkie losy. Dzięki monodramowi mogę krzyknąć, jak bardzo nie podoba mi się rzeczywistość, że trzeba ją szybko uleczyć. Po to staję na scenie - opowiada. Nie boi się przekleństw w teatrze, a nawet opisów wyuzdanych scen gwałtu. To ma, jej zdaniem, urzeczywistnić świat przedstawiony w spektaklu.

Nie wie jeszcze, jak długo potrwają jej przygoda z teatrem. - Niczego nie planuję, staram się żyć dniem dzisiejszym, choć wiem, że za chwilę będę musiała zacząć zarabiać na życie - mówi. Ma na koncie również pierwsze doświadczenia reżyserskie. Wspólnie z K. Sygittowicz-Sierosławską przygotowała spektakl z dziećmi uczęszczającymi na zajęcia do świetlic środowiskowych i ośrodków kulturalnych.

Mimo że skończyła studia, nadal się uczy. Obecnie jest na trzecim roku muzyki z plastyką na PAP i drugim roku wiedzy o teatrze w warszawskiej Akademii Teatralnej. W listopadzie pojedzie do Wrocławia na Ogólnopolski Festiwal Teatrów Jednego Aktora. Tam, obok największych polskich aktorów, wystąpi ona - skromna gwiazda ze Słupska.

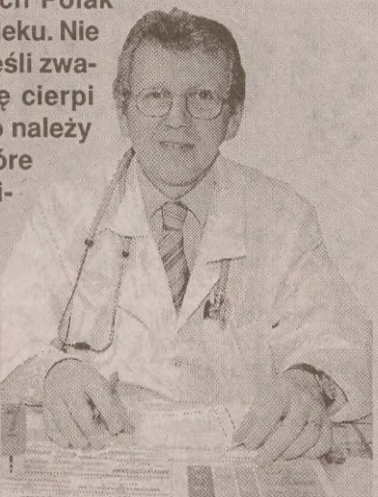
DANIEL KLUSEK
Fot. Artur Stencel

Narodowy Program Wsparcia Osób z Cukrzycą

Insulina i psycholog



Słupski diabetolog Wojciech Polak nazywa cukrzycę dżumą XXI wieku. Nie ma w tym zbytnej przesady, jeśli zważyć, że na tę groźną chorobę cierpi około 6 procent ludzi. Do tego należy doliczyć rodziny chorych, które muszą nauczyć się żyć z bliskimi chorymi na cukrzycę. Narodowy Program Wsparcia Osób z Cukrzycą, w który zaangażowali się wybitni specjaliści, tacy jak prof. Jacek Sieradzki, prezes Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego, prof. Anna Czech - krakowski konsultant ds. diabetologii, prof. Władysław Greszczak, konsultant śląski, prof. Bogna Wierusz-Wysocka, konsultant wielkopolski, psycholog społeczny Jacek Santorski, ma im pomóc w odzyskaniu wiary w siebie.



Z badań przeprowadzonych przez fundację Novo Nordisk w trzynastu krajach, także w Polsce, wynika, że aż 70 procent osób z cukrzycą wymaga odbudowy podstawowej wiary w siebie, wyrwania z poczucia bezradności i pesymizmu. - Poczucie społecznej izolacji i fatalne nawyki w sferze diety i ruchu, to w świetle badań psychologów społecznymi epidemicznymi problemami naszego społeczeństwa - uważa J. Santorski. - Dlatego musimy sobie pomagać, by nie utonąć w morzu narodowej depresji.

W narodowym programie uczestniczą wszyscy lekarze diabetologów. Niestety, lekarze rodzinni nie wykazują zbyt dużego zainteresowania. - Przeszliśmy specjalne szkolenie, jego celem było przyjęcie standardów leczenia. Zostaliśmy także zobowiązani do przeszkolenia lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. Jednak zainteresowanie naszych lekarzy było bardzo mizernie - ocenia doktor Polak. - Z przykrością muszę powiedzieć, że niektórzy lekarze rodzinni potrafili trzymać pacjentów bez specjalistycznej konsultacji nawet 20 lat! Przesyłają ich dopiero wtedy, gdy chorzy tracą wzrok albo nogę nadając się do amputacji! Przesyłają ich na dodatkowe badania!

Chorych na cukrzycę przybywa w zastraszającym tempie. Doktor Polak mówi, że gdy zaczynał pracę w latach 70., miał około 200 pacjentów. Teraz ma ich 1.800! I tak jest w każdym diabetologu. Na świecie na cukrzycę choruje 150 mln ludzi, a Światowa Organizacja Zdrowia prognozuje, że za 20 lat liczba ta się podwoi. W Polsce jest ponad 1 mln ludzi ze zdiagnozowaną cukrzycą, a drugie tyle nawet nie wie, że choruje. Cukrzyca bardzo pogarsza jakość życia i może

prowadzić do niebezpiecznych powikłań. - Nieprawidłowe leczenie może prowadzić do retinopatii cukrzycowej, czyli zmian oczu. Do nefropatii, czyli uszkodzenia funkcji nerek. Do neuropatii, czyli uszkodzenia układu nerwowego. Do zespołu stopy cukrzycowej, czyli zaburzeń ukrwienia i unerwienia stopy. Cukrzyca jest najczęstszą przyczyną nieurazowych amputacji stóp - przestrzega Wojciech Polak.

Wielu pacjentów z cukrzycą cierpi z powodów natury psychologicznej, a nie wszyscy lekarze zdają sobie sprawę z ich trudności emocjonalnych. Na to nakładają się inne problemy. Część osób nie zdaje sobie nawet sprawy, jak poważną chorobą jest cukrzyca. Część nie akceptuje terapii insulinowej. Niektórzy nie potrafili odpowiednio zorganizować sobie życia, stosować diety. - Wiele osób z cukrzycą typu 2 odwołuje moment przejścia z leków doustnych na insulinę i działa tym samym na swoją niekorzyść. Czasami „pomagają” im w tym lekarze. Przez to chory traktuje włączenie insuliny jak karę za niestosowanie się do zaleceń lekarza - mówi doktor Polak. - Tymczasem insulinoterapia nie powinna być postrzegana jako ostatni etap leczenia, lecz jako jego optymalna forma - dodaje.

Badania dowodzą, że lepsze efekty leczenia chorych na cukrzycę uzyskuje się wówczas, gdy opiekę medyczną połączy się ze wsparciem psychologicznym. I taki jest cel narodowego programu, w którym obok lekarzy specjalistów uczestniczą psychologowie. Powinni w nim brać udział także sami chorzy zrzeszeni w stowarzyszeniu diabetyków. (LL)

Fot. Bartosz Arszyski

Uważajmy na dzieci!



Wakacyjne nieszczęścia

Latę więcej małych pacjentów niż zwykle trafia do oddziałów i poradni szpitalnych. Większość z nich to ofiary różnych wypadków, najczęściej - komunikacyjnych. W wakacje dzieci mają wolny czas, a na drogach wzrasta się urlopowy ruch. O nieszczęściu nie trudno.

- Niedawno przyjęliśmy trzynastoletnią rowerzystkę, którą potrącił samochód. Dziewczynka doznała poważnych obrażeń głowy. Jej stan się już poprawił, ale wciąż wymaga leczenia - mówi Andrzej Melka, ordynator oddziału intensywnej terapii dziecięcej w Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie. Chłopca z ciężkim urazem głowy, doznany w wypadku samochodowym, trzeba było przewieźć do kliniki neurochirurgicznej w Szczecinie.

Brawura kierowców, nieuwaga, kiepskie drogi to najczęstsze przyczyny wypadków. Nieszczęściom dotykającym dzieci nierzadko też sprzyja niefrasobliwość i bezzmysłność rodziców, opiekunów.

Tylko w foteliku

Mimo obowiązku używania fotelików przy przewożeniu małych dzieci samochodem, wciąż jeszcze zdarza się, że sadzane są na tylnej kanapie samochodu i beztrudno tam baraszkują. - Gdy dojdzie do wypadku, bardzo często bywa to przyczyną ciężkich, czasem śmiertelnych obrażeń u

dzieci. Nawet przy niewielkiej prędkości samochodu taka jazda może dla malucha skończyć się tragicznie. Wystarczy drobna kolizja albo ostrzejsze hamowanie. Dziecko wypadnie przez przednią lub tylną szybę albo uderzy o wewnętrzne elementy samochodu. Mielimy niedawno pacjenta, którego przy gwałtownym hamowaniu wyrzuciło z tylnego fotela do przodu. Przeleciał między kierownicą i pasażerem i uderzył w konsolę auta. Trafił do nas z obrażeniami twarzy, wstrząśnieniem mózgu. Skończyło się na zabiegu chirurgicznym. Ale pamiętam też tragiczne zdarzenie, gdy czteroletnie dziecko podczas wypadku zostało wyrzucone z

samochodu. Uderzyło o skarpetę i zginęło na miejscu. Dziecko musi być przewożone w foteliku dostosowanym do jego wieku i masy ciała oraz odpowiednio zamocowanym - przestrzega doktor A. Melka. Lekarz zwraca też uwagę, że zagrożeniem dla malucha przewożonego na przednim siedzeniu - w przypadku nawet niegroźnej kolizji - może być poduszka powietrzna.

Piesi i rowerzyści

Poważnym problemem są potrącenia rowerzystów i pieszych przez samochody. Dzieci bardzo często bywają ofiarami takich wypadków. Zmora kierowców są rowerzyści przejeżdżający przez przejścia dla pieszych. Pojawiają się na jezdni nagle, powodując ogromne zagrożenie. - Bardzo często dochodzi wtedy do wypadków. Powinniśmy zwrócić dzieciom uwagę, że nie wolno prze-

Ostrożności nigdy dość

- W łódkach, pontonach, na rowerach wodnych dzieci zawsze powinny być w kapokach, czyli kamizelkach asekuracyjnych.
- Warto umieścić na rowerze, odzyski czy plecaku dziecka nalepki z folii odbliaskowej, by było lepiej widoczne na drodze, gdy się ściemni.

Jak wygrać z cholesterolem?

Dieta bogata w nasycone kwasy tłuszczowe to prawdziwa przyczyna zbyt wysokiego poziomu cholesterolu - uważa francuski dietetyk Michel Montignac. - Dlatego należy skoncentrować się przede wszystkim na redukcji ich spożycia.

Montignac twierdzi, że niektóre tłuszcze pomagają w obniżeniu poziomu cholesterolu. Tłuszczem jednonienasyconym (olej z oliwek) i wielonienasyconym (uzyskiwane z ryb, ziaren słonecznika lub zarodków pszennych) są tego najlepszym przykładem.

Najpewniejszą metodą obniżenia poziomu cholesterolu jest oczywiście zmiana nawyków żywieniowych. Należy zmniejszyć spożycie nasyconych tłuszczów (zawartych w mięsie i jego przetworach, maśle, produktach z pełnotłustego mleka). Koniecz-

ne jest także wyeliminowanie ze swego jadłospisu produktów o wysokim indeksie glikemicznym, takich jak: cukier rafinowany, biała mąka, kukurydza i ziemniaki. Wskazane natomiast byłoby zwiększenie spożycia produktów zbożowych z pełnego przemiału (np. pieczywo pełnoziarniste), nasion roślin strączkowych (soczewica, fasola) oraz ryb (minimum 300 g tygodniowo).

Obniżeniu poziomu cholesterolu sprzyjają ponadto: ograniczenie spożycia kawy i soli, rzucenie palenia, a także wyeliminowanie z jadłospisu słodzonych napojów i piwa. Warto zaś pić czerwone piwo (przynajmniej pół litra dziennie). Należy regularnie spożywać produkty bogate w błonnik (warzywa, owoce) oraz pokrywać pełne zapotrzebowanie organizmu na selen i witaminę A, E i C.

Obniżeniu poziomu cholesterolu sprzyja też walka ze stresem za pomocą skutecznych technik relaksacyjnych.

DOROTA ZACZYŃSKA

UWAGA KONKURS!

Czas na słońce

Choć aura ostatnio nas nie rozpieszca, nadal marzymy o słońcu. Któż z nas nie chce wyglądać pięknie. Opalenizna z pewnością nam w tym pomoże, ale powinniśmy pamiętać, by opalać się bezpiecznie. Zadbaj o to kosmetyki serii słonecznej firmy „Eveline Cosmetisc”, które wygrać można w naszym konkursie.

Kolejny już raz zachęcamy do udziału w konkursie „Czas na słońce” zorganizowanym wspólnie z „Eveline Cosmetisc”. Kosmetyki, jakie mamy dla Państwa, to zdrowe opalenie od A do Z. Podobnie jak w poprzednich tygodniach, także i tym razem rozdamy 6 zestawów. Jeden zestaw wart jest 60 zł, a w jego skład wchodzi: trzy wodoodporne emulsje do opalania do skóry normalnej (faktor 5), skóry wrażliwej (faktor 18) i bardzo wrażliwej (faktor 25); przyspieszacz do opalania oraz balsam po opalaniu.

By otrzymać zestaw serii słonecznej „Eveline Cosmetisc”, należy odpowiedzieć na pytanie konkursowe, a kartki z prawidłowymi odpowiedziami przesłać na nasz adres w Koszalinie bądź Słupsku (z dopiskiem „Czas na słońce”). Oto dzisiejsze pytanie: **Jaki faktor w emulsjach do opalania „Eveline Cosmetisc” powinny stosować osoby o skórze normalnej?** Odpowiedzi prosimy przysłać do 16 lipca.

W wydaniu magazynowym z

26-27 czerwca zapytaliśmy: Wyciąg z jakiego warzywa w balsamie do opalania firmy „Eveline Cosmetisc” działa na skórę kojąco i wygładzająco? Odpowiedź brzmi: wyciąg z pomidora.

Spośród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi, wylosowaliśmy 6 nazwisk. Osoby te otrzymają nagrody, które mogą odebrać w naszej redakcji w Koszalinie, Słupsku i Białogardzie.

1. Ewelina Piasecka - Słupsk
2. Henryk Skierczyński - Słupsk
3. Stanisława Janczak - Ustka
4. Apolonia Derewicz - Białogard
5. Teresa Matejko - Koszalin
6. Jan Horajno - Koszalin (mil)

Fot. Kamil Jurkowski



Urlopowe rady

Z apteczką na wakacje

Lato w pełni. Snując urlopowe plany, warto zadbać o to, by w bagażu znalazło się miejsce na wakacyjną apteczkę. Podstawowe materiały opatrunkowe i medyczne mogą przydać się także podczas rowerowych i pieszych wypadów za miasto. Nawet niewielkie skaleczenia muszą być odpowiednio opatrzone, dlatego plastry, bandaże i środki dezynfekujące zawsze powinny być pod ręką.

W aptekach pełno jest najróżniejszych środków opatrunkowych. Oprócz zwykłych plastrów, można dostać samoprzylepne jałowe opatrunki, które nie przyklejają się do rany, czy plastry wodoodporne. Są specjalne przylepki na pęcherze, które łagodzą ból, zabezpieczają przed wodą, brudem i zapobiegają tworzeniu się nowych pęcherzy.

Są nawet specjalne plastry dla dzieci i alergików o wrażliwej skórze.

Na pewno przydadzą się w wakacyjnej apteczce jałowe opatrunki gazowe, lateksowe rękawiczki do opatrzywania ran, opaski do unieruchamiania kontuzjowanych stawów. Nie można też zapomnieć o środku do dezynfekowania ran.

Podczas dłuższych wyjazdów urlopowych warto mieć przy sobie podstawowe leki przeciwbólowe, przeciwgorączkowe i przeciwbiegunkowe. Przydatne mogą okazać się preparaty łagodzące ból i obrzęki przy stłuczeniach, zwichnięciach, ukąszeniach owadów. Przyda się też jakiś spycyfik na chorobę lokomocyjną, jeśli ktoś źle znosi długie podróże samochodem. (I)

Kilkunastoletni chłopcy przywrócili Debrznu zaginiony cmentarz

Odnaleziony kirkut

Przypadek sprawił, że od zapomnienia uratowano żydowską nekropolię. Jedyną taką w naszym regionie i jedną z około 400 w miarę dobrze zachowanych w kraju. Wszystko zaczęło się od spaceru. Grupa podopiecznych Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Debrznie wybrała się nad miejski staw, za most na Debrzynie. Tam w chaszczach natknęli się na nagrobki: z białego piaskowca i kamienne, prostokątne i w kształcie trójkątów. Większość w dobrym stanie. Na wszystkich inskrypcje w języku hebrajskim. Wiele zdobionych płaskorzeźbami ilustrującymi cechy zmarłego, jego zasługi i pozycję społeczną.

Od swojego wychowawcy, Ireneusza Jabłońskiego, dowiedzieli się, że odkryli kirkut – zaginiony przed dziesięcioleciem cmentarz

debrznieńskich Żydów. – Chłopcy zaproponowali, aby w ramach obozowych godzin resocjalizacji zabrać się za porządkowanie nekro-

polii. Znaleźli sojusznika w panu Ireneuszu. Wykarczowali krzaki, wykosili trawy, wygrzebali z ziemi macewy, wyczyścili je i ustawili. Dziś to miejsce przypomina już cmentarz – mówi Jerzy Dawidowicz, dyrektor ośrodka.

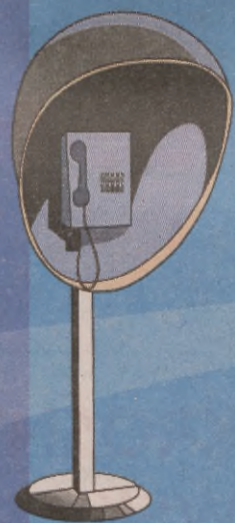
Żydowskie ślady

– Właściwie nie wiadomo dlaczego Niemcy po 1933 roku nie zrównali tego cmentarza z ziemią, a jedynie poprzewracali nagrobki. Tak łaskawie nie obszli się ani z kirkutem w Człuchowie, ani Czarnem, czy z dziesiątkami innych nekropo-



Dziś to miejsce przypomina cmentarz

KOMÓRKA TAK TANIA, JAK TELEFON STACJONARNY.



29 gr/min

ROZMOWA MIĘDZYMIASTOWA



TERAZ W OFERCIE „WIĘCEJ I TANIEJ”
WYSTARCZY, ŻE WYBIERZESZ NUMER KIERUNKOWY
MIASTA, DO KTÓREGO NAJCZĘŚCIEJ DZWONISZ,
A TWOJE ROZMOWY BĘDĄ KOSZTOWAĆ
TYLKO 29 GROSZY ZA MINUTĘ (36 GR Z VAT).
DODATKOWO, MASZ CO MIESIĄC
80 DARMOWYCH MINUT LUB 320 SMS-ÓW
ZA 35 ZŁOTYCH ABONAMENTU (42,70 ZŁ Z VAT).
A WSZYSTKO TO PRZEZ CAŁY OKRES UMOWY.
NIE CZEKAJ, PRZEKONAJ SIĘ SAM!



MOŻESZ WIĘCEJ

KB-993

WWW.ERA.PL INFORMACJA HANDLOWA: 0 801 202 602

OPLATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI, Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE. SZCZEGÓLNY OFERTY W CENNIKU I REGULAMINIE PROMOCJI, DOSTĘPNYCH W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

lii żydowskich na Pomorzu. Mijały lata. Cmentarz zarastał chaszczami, nikt się nim nie interesował. Tamtejszych Żydów wywieziono najprawdopodobniej do Piły, część mogła trafić do obozu w Czarnem – przypuszcza Wiktor Zybajło, człuchowski historyk. – Żydzi zaczęli się tu osiedlać po czasach krzyżackich. Szczególnie chętnie widzieli ich u siebie Radziwiłłowie. Powstawały dzielnice żydowskie, czyli urydki. Z własnymi sklepami i masarniami koszernymi, z jasiuami, w których studiowano Talmud, sądami, samorządem. Budowano synagogi i cmentarze. Ten w Debrznie mógł powstać już na początku

dyrektor Dawidowicz. – Rzadko, ale jednak zdarzają się też uszczypliwe uwagi. Takie w stylu: „a co, żydowskiego złota się wam zachciało...”. Cenne jest, że nekropolią zajęli się nasi najmłodsi wychowankowie, chłopcy dwunasto-, trzynastoletni.

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy to nie pensjonat dla panienek z dobrych domów. Trafia się tu na podstawie decyzji sądów. Za kradzieże, włamania, rozboje... Chłopcy pochodzą z różnych miast: Poznania, Kwidzyna, Słupska, Tczewa, Bydgoszczy... – Oni prędzej czy później stąd wyjadą. Ważne, że zostawią po sobie jakiś ślad, kawa-



Na nagrobkach są inskrypcje w języku hebrajskim

XVII wieku, kiedy to wielka epidemia dziesiątkowała miejscowe społeczności: Polaków, Niemców, Żydów.

Mieszkańcy powiatu człuchowskiego odnosili się do Żydów z niechęcią. Uważali, że są niesłusznie uprzywilejowani, zazdrościli im ich pozycji na człuchowskim zamku i w dobrach Radziwiłłów. W 1773 roku szlachta starostwa wystąpiła nawet, na prośbę mieszczan, z wnioskiem o wypędzenie Żydów. Postulat ten nie znalazł jednak wystarczającego poparcia na sejmiku w Malborku. Dwa lata później człuchowianie znowu oficjalnie skarżyli się władzom. Tym razem na starościnę Annę Radziwiłł. Też za sprzyjanie Żydom.

Będą pamiętać

– Wszyscy pochwalają to, co zrobili nasi podopieczni – podkreśla

łęk dobrej roboty. Wspominając Debrzno będą wspominać także ten żydowski cmentarz – uważa I. Jabłoński. – I pewnie do głowy im nigdy nie przyjdzie, aby gdziekolwiek niszczyć nagrobki.

Są wakacje. Ośrodek opustoszał. Z początkiem września chłopcy będą kontynuować porządkowanie cmentarza. – Jestem przekonany, że te kilkudziesiąt odkopanych macew to jeszcze nie cały cmentarz. Musiał on być znacznie większy. Trzeba go odkryć w całości – sugeruje Wiktor Zybajło.

Rafał Gradowski, archeolog w Muzeum Regionalnym w Człuchowie, mówi, że nekropolią muszą się zająć służby konserwatorskie, że trzeba ją zinwentaryzować, powiadomić o jej istnieniu którąś z żydowskich gmin wyznaniowych.

GRZEGORZ JANOWCZYK
Fot. autor



RADIO PÓŁNOC poleca:

X FESTIWAL KABARETU

KOSZALIN 2004



Marian i Hela czyli powtórka z wesela

SUPERMARKETY

sano

24 lipca godz. 19.45 amfiteatr

wystąpią:

HANKA BIELICKA, KRZYSZTOF DAUKSZEWICZ, IRENEUSZ KROSNY,
KRZYSZTOF PIASECKI, JERZY FILAR, ANDRZEJ CIERNIEWSKI

kabarety:

RAK, ANI MRU MRU, OTTO, DeKaDe,
KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU, KOŃ POLSKI

oraz gość specjalny:

BLUE CAFE

oprawa muzyczna:

JAROSŁAW BARÓW BAND

prowadzenie:

PIOTR BAŁTROCZYK



"Euro-Centrum-Tadeusz"
J.T. Dudojć



Auto-Dudojć
Spółka z o.o.

Audi

MEDICAL
Beta

SZABEL



Patronat: Prezydent Miasta Koszalina

SPRZEDAŻ BILETÓW:

Kwiaciarnia Finezja i Kawiarnia Park pod EMPiK-iem, (tel. 347 10 95 po 13⁰⁰)

Sarbinowo Willa Marina, ul. Nadmorska 50 tel. 316 55 00

Mielno centrum Willa Milenium, 1 Maja 10,

tel. 318 96 77 lub 347 17 05

Informacje i zamówienia:

tel. kom. 0601 793 248 lub 347 33 26 (Radio Północ 8.00 - 15.00)

Organizacja: Agencja Artystyczna "Koń Polski"

Festiwal rejestruje II Program TVP
Scenariusz i reżyseria: **Leszek Malinowski**



GŁOS na plaży

I my tam byliśmy

Morze karykatury

Ich wyczyn trafił do polskiej Księgi Rekordów Niecodziennych. Wkrótce może urosnąć i do rekordu Guinnessa. W ciągu godziny, siedmiu (sześciu polskich i jeden ukraiński) znanych karykaturzystów, którzy zjechali do Ustronia Morskiego na III Międzynarodowe Warsztaty Artystyczne Morka, narysowało 281 karykatur! Ukraińiec **Mikołaj Dymitruch** okazał się operować najszybszą kreską - spod jego ręki wyszło aż 59 karykatur. Rysowano zgodnie z uzna-

niem: ołówkiem, tuszem, cienkopisem, flamastrem... Co ciekawe, nie zabrakło modeli, mimo że spotkanie zapracowanych karykaturzystów z chwili na chwilę (zapewne wprost proporcjonalnie od stopnia zmęczenia) stawało się coraz bardziej bezlitosne. Do rozdanych w kręgu rysowników ustawiała się długa kolejka letników. - **Monisiu! Zrób dla państwa Draculę!** - zachęcała poważną 5-latkę mniej poważna mama. Dziewczynka w końcu dała się

uprosić, prezentując wampirzy uśmiech pozbawiony przednich zębów. Zauważyliśmy, że niektóre twarze najwyraźniej „rysowały się łatwiej”. - **Ja tam uważam, że nie ma twarzy nie do skarykaturowania** - oznajmiła pewnym głosem jedyna w gronie „rekordzistów” kobieta **Małgorzata Gnyś**. - **Zdarzają się twarze jałowe, które trzeba mocno podkreślić** - westchnął ciężko **Janusz Stanny**. - **Lalki Barbie ciężko się rysuje**- dodał **Maciej Pietrzyk**. - **Bo tak naprawdę mo-**

dela powinno się dobrze poznać... - dorzucił prezes Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatur **Jacek Frankowski**. - **Kiedyś narysowałem Magdę Zawadzką. Wiedziałem, że coś jest nie tak. Po roku zorientowałem się, że chodzi o oczy. Były za łagodne.** - **Ech, bo czasem trzeba się ożenić, żeby dobrze poznać, a i to nie zawsze działa** - dodał refleksyjnie J. Stanny. - **Oj, tak...** - zawtórowali pozostali. [ima]

Fot. Karol Skiba



ce@ia

Ceny Fiatów zawróciły

1 lipca kazaliśmy cenom jechać w górę. Nie posłuchały. Zawróciły i zatrzymały się w czerwcu. I nie mają zamiaru ruszyć się do końca sierpnia. Co to oznacza? Oznacza to, że mimo podwyżki płacisz za samochody tyle samo, co w czerwcu.

No cóż, wszystko to wygląda na WIELKĄ PROMOCJĘ! Na co jeszcze czekasz? Korzystaj, póki ceny stoją. Na Twoim miejscu byśmy skorzystali. **NA PEWNO!**

Fiat Seicento od 7 950 zł w kredycie 30/70*

Fiat Punto od 10 470 zł w kredycie 30/70*

Fiat Albea od 11 430 zł w kredycie 30/70*

Fiat Stilo od 25 050 zł w kredycie 50/50*

Sprawdź także inne oferty do wyboru: • rabat do **4 000 zł** • zostaw stary samochód w rozliczeniu, a dostaniesz do **5 000 zł** upustu • AC/OC/NW - **gratis** • atrakcyjne kredyty.

Sprawdź szczegóły u naszych dealerów:
Koszalin: (0-94) 343 27 91

Dwa lata gwarancji bez limitu kilometrów.

koszt połączenia: 1 jedn. taryfikacyjna TP S.A.

0 801 19 19 19

Ilość samochodów w promocji ograniczona.

Fiat Bank Polska S.A.

www.fiat.pl

Tworzymy z pasją.

FIAT

KB-1009

Uwaga konkurs! Uwaga konkurs!

oriflame

Zielona herbata na lato



Oto pierwszy z obiecanych wakacyjnych konkursów - by zdobyć jeden z trzech zestawów kosmetyków „Tea Tree” ufundowanych przez Oriflame (jeden zestaw - o wartości 140 zł - to olejek antibakteryjny, korektor w sztyfcie, preparat przeciw wypryskom, maseczka i żel oczyszczająco-tonizujący) należy do 19 lipca przesłać nam odpowiedź na konkursowe pytanie: **Który ze składników jednego z preparatów w serii „Tea Tree” firmy „Oriflame” pochłonie toksyny i odblokuje pory skóry?** By na nie odpowiedzieć wystarczy uważnie przeczytać o zaletach serii kosmetyków „Tea Tree”. Seria „Tea Tree” pomaga w pielęgnacji cery, głównie trądzikowej. W jej skład wchodzi żel (dokładnie oczyści i stonizuje skórę), ole-

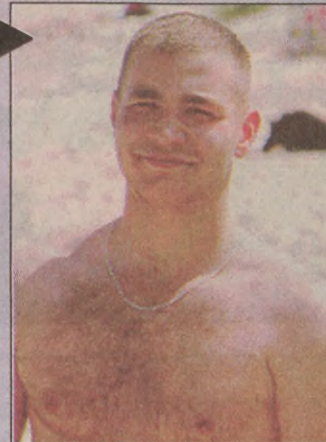
jek (podziała bakteriobójczo), maseczka (dzięki zawartości zielonej glinki usunie nadmiar zanieczyszczeń, pochłonie toksyny i odblokuje pory skórne, a dzięki białej glince zapewni odpowiedni poziom nawilżenia twarzy). W serii jest też olejek, który przyspieszy gojenie wyprysków i zapobiegnie pojawieniu się nowych, oraz preparat przeciw wypryskom (wysuszy je i przywróci skórze zdrowy wygląd). Uzupełnieniem serii jest korektor do poprawiania niedoskonałości skóry. O wynikach konkursu poinformujemy za dwa tygodnie. [mil]

Gdzie jesteś Moniko?!

Choć pogoda nie sprzyja prażeniu się na plaży, nie przestajemy szukać ucieleśnienia męskich - nie tylko letnich marzeń - o dziewczynie ratownika z piosenki Wałów Jagiellońskich. Jaka powinna być Monika - zwierają się nam ratownicy. Cóż, w końcu to oni powinni wiedzieć najlepiej.

Marek Gluch, ratownik z Mielna:

- Już mam dziewczynę. Ona też jest ratownikiem. Taka osoba powinna mieć superkształty, duży biust, ładne oczy. Bardzo wskazane są długie włosy i opalenizna. Koniecznie musi się dużo uśmiechać. To podstawa. Wśród ratowników dobry humor jest niezwykle ważny.



Bolesław Kubiś, mieleński ratownik:



- To trudne pytanie. Dziewczyna ratownika powinna być w dzień inteligentna, a w nocy uległa, ponieważ nocami ratownicy potrzebują dużo odpoczynku (śmiej). Poza tym musi mieć długie nogi... Wskazana jest blond fryzura, opalone ciało i porażający uśmiech. [kos]

Fot. Kamil Jurkowski

„Głos na plaży” przygotowała JOANNA BOROŃ. Na opinie, pomysły, wakacyjne pozdrowienia i konkursowe odpowiedzi czekamy pod internetowym adresem lato@rondo.com.pl. Tradycjonalści mogą do nas napisać kartkę lub list na adres: „Głos Koszaliński/Słupski”, ul. Sportowa 14, 75-503 Koszalin (koniecznie z dopiskiem: LATO)

Na wybiegu - bez metryki

WEEKEND Z MODĄ



To nieprawda, że świat należy do pięknych i młodych. Nie wiercie telewizyjnym reklamom i kolorowym magazynom. Wystarczy przyrzeć się czołówkom gazet, by przekonać się, kto faktycznie trzyma ster rządów. Ani to ludzie piękni, ani tym bardziej młodzi. Świat mody też dobrze o tym wie. Dlatego - choć na wybiegach królują młodziki modelki - to kreatorzy pamiętają, że tak naprawdę liczy się nie młody, lecz ten, kto ma kasę.

Moda z roku na rok staje się coraz bardziej liberalna. To, co niegdyś zagwarantowane było wyłącznie dla młodych, dziś jest lansowane bez ograniczeń wiekowych. Pamiętam czasy, gdy w kobiecych piśmiech wydzielane były specjalne kąciki dla pań w „starszym wieku”. Specjaliści doradzali stonowane, szare kolory, odpowiednią długość. Wszystko - grzecznie zakryte i absolutnie żadnych ekstrawagancji. I tak oto starsza pani (tym mianem określano kobiety od czterdziestki wzwyż) wyglądała jak prawdziwa matrona.

Dziś mało kto odważy się powiedzieć o czterdziestolatce „starsza pani”. Cóż, żyjemy coraz dłużej, po czterdziestce zaczyna się druga połowa życia. Ta lepsza - jak twierdzą zainteresowane i chyba mają rację (sama jestem właśnie w takim wieku, więc coś o tym wiem). Znam wiele pięćdziesięciolatek w fantastycznej formie. Figury i sprawności mogłaby pozazdrościć im niejedna nastolatka. I co, miałyby ubierać się jak własne ciotki - w nobliwe su-

kienki do kostek? Dyktatorzy mody nie godzą się na to, kobiety - tym bardziej. Dlatego bez żadnych kompleksów sięgają po najmłodniejsze kreacje. Spodnie - biodrówki z rozszerzonymi nogawkami, seksowne bluzeczki, dopasowane żakiety czy zwiewne sukienki. O szarościach i czerniach starają się zapomnieć. Skoro moda kocha soczyste czerwienie, żółcie i zielenie, one wybierają właśnie te kolory. Bo one także chcą wyglądać radośnie, świeżo, młodzieńczo.

Kreacja odświeżająca niewieście kształty nie będzie jednak wyglądała dobrze, gdy obnaży nadmiar tkanki tłuszczowej. Jeśli kobieta po pięćdziesiątce ma dobrą figurę, niech ją eksponuje bez żadnych kompleksów. Kiedy jednak chce ukryć zbyt duży brzuch, niech zrezygnuje z przykrótkich sweterków. Nie metryka jednak jest tu ważna, lecz zdrowy rozsądek. A ten przyda się zawsze, bez względu na wiek.

ALINA KONIECZNA
Fot. PAP

WEEKEND W KUCHNI

Drożdżowe wspomnienie

Smak nie jest zarezerwowany dla potraw. Smak ma też czas. Czas mojego dzieciństwa to odsmażany na maśle przez moją babcię czerstwy placek drożdżowy. Do dziś szukam tego smaku w odsmażonym kupnym drożdżowcu. Bezsukutecznie. Pomyślałam, że może go znaleźć w cieście własnoręcznie upieczonym. Tyle że ja nie jestem z tych, co drożdżowe pieką - brak mi cierpliwości. A może raczej nie byłam, bo pierwsze drożdżowe próby mam za sobą.



Przepis na to drożdżowe od mojej babci polecały mi kuzynki. Opowiadały, że proste i że nie może się nie udać. Co więcej - nie tylko opowiadały, ale i częstowały. Postanowiłam spróbować i tym samym oswoić swój strach przed drożdżowym.

Do ciasta potrzeba - kilograma mąki tortowej, 5 jaj, 1,5 szklanki cukru, 1,5 szklanki mleka, 8 - 10 dkg drożdży, łyżki oleju i pół kostki masła oraz - jak kto lubi - cukru waniliowego i bakalii. Procedura nie jest skomplikowana. Wszystkie składniki, prócz mąki, łączymy (masło rozpuszczamy, a potem, by nie było za gorące, schładzamy dolewając mleka) i odstawiamy w jakieś ciepłe miejsce na cztery - pięć godzin do wyrośnięcia. Jak już wyrośnie, dodajemy mąkę i mieszamy kilka minut aż zacznie odstawać od miski. Tak przygotowane ciasto wykładamy do dużej blachy wysmarowanej masłem i wstawiamy na mniej więcej godzinę do pieca.

To przepis podstawowy - z doświadczenia wiem, że dla lepszego efektu lepiej dodać bakalii - rodzynek wcześniej namoczonych np. w odrobinie rumu albo innego alkoholu, może moreli, fig albo daktyli. Na wierzch pasuje kruszonka, którą robimy z połączenia w równych proporcjach masła, cukru i mąki. Kruszonkę można wzbogacić wiórkami kokosowymi jak ktoś lubi kokosowy aromat (żeby nie mieszać smaków, odradzałabym wówczas bakalie), można obok kruszonki wysypać na wierzch trochę płatków migdałowych - daje to ciekawy efekt smakowy i estetyczny. Jeszcze nie wypróbowałam tego przepisu z owocami, ale kiedy tylko pojawią się pierwsze węgierki, na pewno wypróbuję.

A co z odsmażaniem na maśle? Na razie nie ma co odsmażać - ciasto znika tak szybko, że na drugi dzień nie już nie zostaje.

JOANNA BORON



LATO W OGRÓDKU



Czerwone maki

Maki najbardziej efektownie wyglądają na tle złotych łanów zbóż. Niejeden wielki malarz był urzeczony ich pięknem i uwiecznił ten motyw pędzlem. Ale co by nie mówić w ogrodzie czerwone maki też prezentują się bardzo dekoracyjnie i z daleka - jak magnes - przyciągają wzrok.

W wazonie wyglądają także okazale. Niestety, ich piękno we flakonie trwa krótko, płatki szybko opadają. Dlatego trzeba je ścinać wcześniej, gdy mają ledwo rozchylone płatki, ale i to niewiele przedłuża im życie. W poradnikach kwiatarskich radzą, żeby „przypec” im łodygi albo zanurzyć końcówki we wrzątku. Wtedy zatrzyma się odpływ soku, który wygląda jak mleczko. Spróbować można, niech chociaż dzień dłużej postoją w wazonie.

W ogrodzie najlepiej sadzić maki na rabatach bylinowych, obok bujnie rosnących roślin jak np. gipsówka. Dlatego, że po przekwitnięciu część naziemna zanika i zostaje puste miejsce, co nie wygląda ładnie.

Na działkach w ostatnich latach wiele się zmienia, coraz więcej miejsca zajmuje trawnik i grządki z kwiatami, kwitnące krzewy, pnącza, coraz mniej warzyw. Ale cebula rośnie wszędzie, chyba ze względu na łatwość uprawy. Jednym obrodziła mniej, innym więcej. Od czego to zależy? Od sąsiedztwa. Jeśli znajduje się koło fasoli lub kapusty, rośnie gorzej, bo nie lubi takiego towarzystwa.

Jeżeli ktoś posadzi ją przypadkowo bądź z rozmysłem obok sałaty, marchwi, ogórków, selera lub buraków, będzie zadowolony. Cebuli służy takie sąsiedztwo. Podczas zbioru warto zostawić na cebulach suchy szczypior i wykorzystać go do powieszenia. Czasem w warzywniakach widać ładne warkoczce cebuli - na przemian czerwonej i żółtej. Dodatkowo ozdobionej czosnkiem i suchymi kwiatami. To bardzo proste. Można dekoracyjny warkocz zrobić w ogródku samego. Najpierw wiąże się dwie pierwsze cebule, potem dodaje kolejno po jednej i zaplata w warkocz. Wieszamy warkocz w suchym i przewiewnym miejscu, z dala od kuchni do czasu. Bo przecież bierzemy po jednej, kiedy potrzeba do obiadu.

Z przyjemnością zbiera się w lipcu to, co się zasiało wiosną. Choć powodem do stresu nie braknie. W ogródku ciągle nie można wytepić ślimaków, kret robi swoją krecią robotę, a na dodatek denierują nas mrówki. Wprawdzie w sklepach ogrodniczych są dostępne preparaty zwalczające mrówki, ale boimy się „chemii”. Poza tym to kolejny wydatek, ile pieniędzy

Kiedy siać i sadzić?

10.07 sobota		od 12.05
11.07 niedziela		
12.07 poniedziałek		od 12.55
13.07 wtorek		
14.07 środa		
14.07 czwartek		od 11.15
15.07 piątek		

Symbolami zostały oznaczone związane z Księżycem daty siewu, sadzenia i pielęgnacji różnych grup roślin: **liściek** - rośliny „liściowe”, **jabłko** - rośliny „owocowe”, **marchewka** - rośliny „korzeniowe”, **kwiatek** - rośliny kwiatowe

można w tę ziemię ładować? Polecam więc coś taniego na mrówki. Pomoże wycofać proszek do pieczenia. Rozsypujemy go na trasie gdzie krąży mrówki. Zjedzą go i

zgina. Z pozostałymi szkodnikami walka jest trudna. Jak z wiatrakami.

EWA ŚWIETLIK
Fot. Krzysztof Sokół



CZYTELNICZY PYTAJĄ,
PSYCHOLOG ODPOWIADA



Twórczy napęd

Mężczyzna w średnim wieku: Jestem samotnym człowiekiem. Chcę zapytać czy to, co przeżywam jest normalne. Nie chodzi mi o jakiś wielki problem, bo takiego nie mam - mam przyjaciół, dość dobrą pracę, mam gdzie mieszkać, nie

narzekam na brak pieniędzy. Moje życie jakoś tak się ułożyło. Nie mam żony, ale się z tym pogodziłem i nie doskwiera mi samotność. Natomiast doskwiera mi coś innego. Dużo oglądam telewizję, ale pewnego dnia popsuł mi się telewizor. Jakoś nie spieszyło

mi się, by go oddać do naprawy. Od pewnego czasu złościłem się na siebie, że tak siedzę przed - jak mawia mój przyjaciel - szklanym cyckiem i nic innego nie robię. Ale teraz nagle okazało się, że jak nie mam czego oglądać, to nie mam co robić. Pojawia się u mnie jakieś

trudne do zniesienia uczucie pustki. Nie chodzi o samotność, chodzi raczej o uczucie braku czegoś nieokreślonego, które niemal odczuwam fizycznie. Jest ono bardzo nieprzyjemne. Chcę wtedy zrobić cokolwiek, żeby nie czuć tego dziwnego stanu. Czy to należy leczyć?

To, o czym pan mówi, jest w psychologii znane pod postacią różnych zjawisk. Np. mówi się często o tak zwanej twórczości depresyjnej. Niektórzy artyści malują obrazy, rzeźbią, piszą właśnie po to, by uciec od uczucia, które pan opisuje. Uczucie to jest też jednym z powodów uzależnienia. Jeśli bowiem jesteśmy od czegoś uzależnieni, to

nasz czas jest wypełniony po brzegi bądź to oddawaniem się nałogowi, bądź wyrzutami sumienia, bądź walką z uzależnieniem. Tak czy inaczej opisuje pan subiektywnie przeżywane stany depresyjne o niezbyt dużym nasileniu.

Czy to należy leczyć? To jest dylemat. Można oczywiście zażywać różnego rodzaju środki, które uśmierzą nasz przykry stan (np. alkohol, narkotyki, leki). Dzięki temu przez jakiś czas uwalnimy się od tego uczucia. Jednak być może to uczucie wewnętrznej pustki jest wołaniem pana duszy o znalezienie sobie jakiejś pasji. Czegoś, co robiłby pan z przyjemnością i uczuciem spełnienia. Oczywiście, trudno jest znaleźć coś

tego, ale wielu ludzi w pewnym wieku (zwykle wtedy, gdy sytuacja materialna i rodzinna jest klarowna i ustabilizowana) wracają myślami do swojej młodości (czy nawet dzieciństwa) i próbują realizować marzenia, które wtedy mieli. Być może jest pan w stanie odnaleźć coś takiego?

Podsumowując, nie sądzę, by potrzebował pan lekarza. Myślę, że w tym przypadku najlepszym lekarzem będzie pan sam, jeśli potrafi pan wykorzystać to przykre uczucie jako napęd twórczego działania, a nie tylko „konsumpcyjnego” oglądania TV.

MARCIN
FLORKOWSKI



Krzyżówka na weekend nr 516

1	2	3	4	5	6	7	8	9
			10		18		29	
11							30	16
		36	13		31			
14		3					9	
			16	15				
17	40	18				19	20	21
			23	24	25	26		33
27								2
			29					27
	30					31	19	
32			24	33	32		25	34
35			36			37	38	
			39					
40		41			37	42		43
					44	45		
46				47			48	
	23					8		4
51	52	53		54				55
			57					20
58				17				
		34	26				60	
			61	62			63	
64								35
			1	10				41
			65					
11				12				
66							67	
								6

Litery z pól dodatkowo ponumerowanych, odczytane kolejno od 1 do 42 utworzą rozwiązanie - aforyzm Jacksona Browna.

Poziomo: 1) właściciel ziemski, 6) gilgotki, 10) ogarnia widzów podczas oglądania horroru, 11) węgierka z drzewa, 12) przybór do pisania, 13) gumowy pierścień do zabaw ruchowych, 14) harmider, rozgardiasz, 15) dobre warto wyrzucić na innych, 16) autor „Królewicza i zebra”, 17) rybka błazenek z hitu animowanego dla dzieci, 19) ma wielkie oczy, 23) miasto w Niemczech, miejsce jednej z ważnych konferencji z udziałem Stalina i Churchilla w 1941 r., 27) kasowy niedobór, 28) wysokiej, muskularny mężczyzna, 29) błazen, 30) roślina na wieńiec dla zwycięzcy, 31) pojemność zbiornika, 33) boginka wodna, rusałka, 35) francuska organizacja dążąca do utrzymania kolonializmu w Algierii po II wojnie światowej, 37) wkład w procesie produkcji, 39) gladiator rzymski, przywódca powstania niewolników w Italii, 40) stolica Tajlandii, 42) grecka bogini łowów, 46) dawny ustrój Rosji, 47) wyprawa, podróż, 48) 3, ale nie 13, 51) odpowiadał za porządek podczas postoju wojsk, 54) specjalista od trawiastych terenów, 57) włoskie imię z wyrazu DOLA, 58) niebieski barwnik, 59) ssak drapieżny z rodziny łasowatych, 61) stan USA ze stolicą w Salt Lake City, 63) list „życzliwego”, 64) zagadka rysunkowa, 65) patronuje międzynarodowemu

konkursowi piosenkarskiemu, w którym Polskę reprezentował w tym roku zespół Blue Cafe, 66) państwo, 67) miesień poruszający żuchwą.

Pionowo: 2) starożytne plemię greckie zamieszkujące głównie Tesalię (w nazwie zawiera imię greckiego boga wiatrów), 3) honorowe... krwi, 4) kłamstwo, bujda, 5) współczesny Ikar, 6) pomieszczenie na statku wypełniane towarami, 7) czarna pasta do butów, 8) przyrząd do pomiaru oporu elektrycznego, 9) kamień zamykający konstrukcję sklepienia (anagram słowa CELINKI), 17) aureola, 18) centralna dzielnica Nowego Jorku, 20) gazeta w telewizorze, 21) sygnalizuje włamanie do samochodu, 22) tyki w porożu jelenia, 23) sidła, pułapka, 24) człek jak tabaka w rogu, 25) „bombowy” wynalazek Nobla, 26) pozostaje po oddzieleniu tłuszczu od śmietany, 32) ważna prowincja we wsch. Kanadzie, 34) aktor komediowy, który miał przezwisko Dodek, 36) film reklamowy w telewizji, 38) pogoda, 41) gipsowa powierzchnia na ścianie, 43) moralność, 44) tłuszcz, gawędź, 45) ukrywanie, pokrywanie barwami ochronnymi, 49) koniec rury, 50) godowa u zwierząt, 51) łupina, 52) upiększenie, drobna dekoracja, 53) golasek, 55) plantacja w krajobrazie Szampanii i Akwitania, 56) zapal, werwa, 60) przyjęcie do pracy, 62) murzyńska fryzura.

Bowie

Rysunkowa zagadka z Diablikiem

Odgadnij rysunki, wpisz wyrazy do diagramu.

W kratkach oznaczonych liczbami 1-3 znajdziesz rozwiązanie.

Na odpowiedzi czekamy tylko... rysunkowe.

Diagram z rysunkami zwierząt i przedmiotów w kratkach. Liczby 1, 2, 3 wskazują na kratki, w których należy wpisać wyrazy.

Wysyłamy nagrody...

„Dobry chrzan, ale nie sam” – oto hasło krzyżówki weekendowej nr 514. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie otrzyma Katarzyna Bigda z Koszalina.

„KORAB” – tak brzmi rozwiązanie zagadki z Diablikiem. Na niespodziankę może liczyć **Martyna Mazur** z Polanowa. Gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. (ak)

BYŁAM W KINIE

- * - Szkada czasu
- ** - Warto obejrzeć
- *** - Obejrzyjcie koniecznie

Shrek znowu podbił widownię

(***)

Nie zawsze tak bywa, by kolejki do biletowych kas były jednocześnie recenzją filmu. W przypadku drugiej części przygód „Shreka” tak jest. To, co przed pierwszymi projekcjami działo się w kinach - tok do kas, płacz i irytacja tych, dla których zabrakło biletów - mówi o filmie wszystko, czyli to, że za wszelką cenę (nawet stania w kilometrowej kolejce) trzeba go zobaczyć.

Nie jest to pierwsza część „Shreka” z nieustającymi salwami śmiechu. Ale to nie wina twórców, tłumacza czy aktorów używających głosu malowanym bohaterom. Jak doświadczenie pokazuje, drugie rzadko kiedy dorównuje pierwszemu - to zasada, która rządzi nie tylko kinematografią. Cóż, pierwsza część przygód paskudnego zielonego ogra była czymś nowym i odkrywczym - jej twórcy stworzyli zupełnie nowy standard dla bajki - umiejętną kompilację bajek, mitów i filmów, złośliwą i zabawną. Część druga to tylko dobre zagranie tymi samymi kartami.

„Shrek” to zabawa z gatunku uniwersalnych. Na kinowej widowni przyszło mi siedzieć między dziećmi (nie w tym dziwnego - to przecież film animowany). Czasem, zamiast na ekran, patrzyłam na najmłodszych widzów. Najzyżej reagowali na żarty z gatunku sytuacyjnych, a właściwie lepszym słowem byłoby tu - fizjologicznych. Dla całkiem już dorosłej widowni



był żart słowny. Największe brawa należą się młodemu tłumaczowi, który obcą bajkę tak cudownie potrafił przenieść w nasze polskie realia. Dlaczego podkreśliłam słowo „młodemu”? Niektóre z żarcików są sprzed paru dekad - taki na przykład „chleb dla konia” (źródło: serial „Wojna domowa”). Tylko starsza widownia wychwyca też zabawne filmowo-życiowe zapożyczenia. My, nałogowi oglądatelcy hollywoodzkich produkcji i kulis ich powstawania, niemi świadkowie oscarowych i cesarowych gal tak starannie opisywanych w kolorowych magazynach i pokazywanych w plotkarskich programach, szczególnie docenimy kilka scen - np. tę na czerwonym dywanie przed pałacowym balem, scenę uwolnienia więźniów niczym z „Mission Impossible” czy wykona-

na przez Wróżkę Chrzestną piosenkę „I need a hero” z filmu „Footloose”. Tylko nas dorosłych bawić mogą scenki z życia rodzinnego, czyli wojny na froncie młodzi małżonkowie - teściowie.

Jeszcze słów kilka o głosach. Nasi rodzimi aktorzy, którzy użyczyli głosów animowanym postaciom, zasłużyli na szóstkę z wielkim plusem. Jednak to nie **Jerzemu Stuhrowi** (osioł) czy **Zbigniewowi Zamachowskiemu** (Shrek) dałabym Oscara za dubbing, tylko **Krzysztofowi Manowi** za barmankę. Kilka wypowiedzianych przez nią kwestii na długo pozostało w mojej pamięci.

JOANNA BORON

„Shrek 2”
Reżyseria: Andrew Adamson
i Vicky Jensen

filmowe hity

1. Ostatni samuraj
2. Uciec przed śmiercią
3. Rzeka tajemnic
4. Pod słońcem Toskanii
5. Piętno

Feralnie zaczął się lipiec w Videomodzie, bo zaginęła przesyłka ze „Strasznym filmem 3” i nie mogłam go obejrzeć, a tym samym zaprezentować. Dystrybutor SPI Video nie wydał kaset promocyjnych, by umożliwić właścicielom wypożyczalni ocenę filmu przed podjęciem decyzji o zakupie. Szkoda. A może jest to celowe działanie? Komedi w lipco-

wym repertuarze jest sporo, ale nie wszystkie są najwyższego lotu. Dopiero 19 bm. ma wyjść słynna i uhonorowana ponad 50 nagrodami (w tym „Oscar” za scenariusz) obyczajowa komedia **Sofii Coppoli** „Między słowami”. Za rolę **Harris Bill Murray** był nominowany do „Oscara”. Świetnie spisała się też jego partnerka **Scarlett Johansson**. Dziesięć dni później ukazuje się dramat „21 gramów”, którego odtwórcy zostali obsypani wyróżnieniami za kreacje. I tak **Sean Penn** („Oscar” za „Rzekę tajemnic”) dostał w Wenecji Nagrodę Główną i nagrodę National Board

of Review, a **Naomi Watts** i **Benicio del Toro** byli nominowani do „Oscara”. A oto notowania: pierwsze miejsce - bez zmian, z drugiego spadła „Rzeka tajemnic”, z trzeciego awansował film „Uciec przed śmiercią”, z czwartego spadło „Piętno”, z piątego - „Władca pierścieni: Powrót króla”.

Autorem listy jest: **KOSZALIN** - **Czesław Kroplewski**, **VIDEOMODA**, ul. Kopernika 33 (pon.-sob. 10-20), niedz. 14-20), ul. Połtawska 10. Torg (15-22), pasaż „Millenium”, ul. Krzywoustego 2A (12-21, niedz. 12-20). **WANDA KONARSKA**

* Głupi i głupszy 2

Wyjątkowo nierozgarnięty Harry (**Derek Richardson**) zaprzyjaźnia się w liceum z **Lloydem** (**Eric Christian Olsen**), który jest na tym samym poziomie intelektualnym. Tymczasem sprytny dyrektor postanawia wykorzystać obu uczniów, by zdobyć 100 tys. dolarów, które zamierza ukraść. Namawia chłopców, by

wykorzystać obu uczniów, by zdobyć 100 tys. dolarów, które zamierza ukraść. Namawia chłopców, by

Na kasecie

- ★★★★ - znakomity
- ★★★ - bardzo dobry
- ★★ - dobry
- ★ - średni

pomogli mu utworzyć klasę dla uczniów szczególnej troski, co da szkole dofinansowanie z ministerstwa oświaty. Reż. **Troy Miller**.

* Raperzy z Malibu

Zamożny **Bill Gluckman** (**Ryan O'Neil**) ubiega się o wybór na gubernatora Kalifornii. Podczas kampanii jego syn **Brad**, pożyczający na rapera z biednej dzielnicy, wywołuje skandal. Szef kampanii wybor-

czej wpada na pomysł, by wynająć czarnych aktorów, którzy porwą chłopaka i wywożą go do murzyńskiego getta. Pomaga im dziewczyna, która tam mieszka. Plan jest niezły, gorzej z realizacją. Reż. **John Whitesell**, grają: **Jamie Kennedy**, **Bo Derek**, **Taye Diggs**, **Anthony Anderson**.

VIDEOMODA

DVD

- ★★★★ - znakomity
- ★★★ - bardzo dobry
- ★★ - dobry
- ★ - średni

* Grupa specjalna

Grupa międzynarodowych handlarzy narkotykami i bronią zawiera tajną umowę z przedstawicielami władz Hongkongu, która daje im wolną rękę w rozwinięciu przestępczej działalności na ogromną skalę. Służby specjalne Hongkongu są bezsilne. O wszystkim dowiaduje się CIA, która postanawia położyć kres niebezpiecznemu procederowi. Do akcji ruszają najlepsi agenci. Reż. **Stanley Tong**, grają: **Marc Dacascos** i **Coolio**.

*** Angelus

1939 r. Górny Śląsk. Mistrz jawnowskiej gminy okultystycznej

przepowiada przed śmiercią wybuch wojny, objęcie władzy przez czerwonych i apokalipsę. Prorocze spełniają się w ciągu kilkunastu lat, a pewien znak wróży Ziemi zagładę ze strony Saturna. Jedynie ofiara z niewinnego młodzieńca może temu zapobiec, toteż członkowie gminy pod wodzą **Teofila** przystępują do działania. Reż. **Lech Majewski**, grają: **Jan Siodłaczek**, **Jacenty Andrzejewski**, **Grzegorz Stasiak**, **Jędrzej Maślarski**, **Marian Makula**.

** Tristan i Izolda

Tristan z **Loni** opuszcza rodzinne strony w poszukiwaniu przygód. Młodzieniec marzy o tym, by zostać rycerzem. Tristan odwiedza kolejne królestwa i zawsze staje w obronie słabszych. Walczy więc ze złym gigantem i drapieżnym smokiem, udaremnia też zdradzieckie intrygi baronów, by ocalić króla. Wresz-

cie dociera do Irlandii, gdzie poznaje złotowłosą księżniczkę **Izoldę** i zdobywa jej miłość. Na drodze do szczęścia zakochanych są jednak przeszkody. Reż. **Thierry Schiel**, animowany.

** Wielki autobus

Firma **Coyote** skonstruowała olbrzymi autobus o napędzie jądrowym, który ma kursować na trasie Nowy Jork - Denver. Tuż przed pierwszym kursem w hangarze wybuchła bomba podłożona przez ludzi wrogo nastawionych do firmy. Obaj kierowcy ulegają wypadkowi. Zastąpić ich mogą tylko **Dan Torrance** oskarżony o zjedzenie 110 pasażerów i jego przyjaciel **Shoulers**, tarący co chwila świadomość. Reż. **James Frawley**, grają: **Joseph Bologna**, **Stockard Channing**, **John Beck**, **Ned Beatty**, **Jose Ferrer**.

14 Ogłoszenia

SPRZEDAŻ AUTA

Auto-Handel-Komis Mokrzeszy, rok założenia 1991

SPRZEDAŻ, KUPNO, WYMIANA

Koszalin, Szczecińska 45

tel./fax (094) 343-47-93, www.autohit.pl/mokrzeszy

Najtańsze na rynku pakiety ubezpieczeń

CENTRUM

KREDYTOWO-LEASINGOWE

100% CENY SAMOCHODU W KREDYT,

UPROSZCZONE PROCEDURY

Koszalin, Kaszubska 3, tel. (094) 345-91-27 (fax 28)

Kredyt hipoteczny, samochodowy i na wszystkie

co posiada dowód rejestracyjny

bez ograniczeń wiekowych na 72 miesiące,

również z gwarancją i ogłoszeń.

Najwyższy (3 h) kredyt gotówkowy do 20000 zł.

M.M. „Bilans”

Biuro Obrotu Wierzytelnościami

Koszalin, Kaszubska 1, tel. (094) 345-91-29, mmbilans@o2.pl

skuteczna windykacja długów (faktury, umowy)

bez wstępnych opłat, również sądowych.

! SKUP SAMOCHODÓW POWY-

PADKOWYCH. 0-602-506-359.

! „AUTOKOMIS - BANAS” - odkupu-

jemy. Koszalin, 0-94/342-56-57.

! AUTOKOMIS „MAX-CAR” - naj-

większy wybór. Bezpośredni impor-

ter. Najszersza sprzedaż, uprosz-

czone kredyty, leasing, pakiety

ubezpieczeniowe - najtaniej. Kosza-

lin ul. Szczecińska (Stare Bielice 2).

Skutery. 346-59-16 www.max-car.pl

! AUTOKOMIS „Mix-Car” Lisowski

pośrednictwo sprzedaży bez opłaty

skarbowej, atrakcyjne kredyty, pro-

fesjonalna obsługa. (094) 346-23-55,

0501-531-938. Koszalin, Gnieźnień-

ska 43.

„MARPOL” opony używane, duży

wybór. Automechanika, Szczeciń-

ska 38, 346-29-88, 0605-962-557.

126p (1993) blacharka do remontu

1.150 zł. 0692-243-598.

126p (1995); skoda 125L.

0697-212-606, (094) 342-66-63.

126p (95), 0501-027-987.

126p 1998. 0-602-719-757.

126p 1999, idealny. 0600-82-55-43.

ASTRA 1.6 (1993). 0607-473-515.

ASTRA 1992 biała 900 euro + akcy-

za. 0603-767-991.

ASTRA combi (1993) diesel.

0607-473-515.

ASTRA II kombi (1999) pierwszy

właściciel (0-94) 3185-186.

ASTRA kombi (1994) 1,7 TD czer-

wona, 346-52-50.

AUDI 100 C4. 0609-665-907,

312-51-44.

AUDI 80 B-3 1987 1.6D. (094)

31-81-143, 0694-436-306.

AUDI 80 diesel (1991), 314-16-79.

AUTOCZĘŚCI USA. (094)

346-55-66.

BMW 318 automat 1993,

0-601-778-509.

BMW 524 2.4 TD (1991).

0607-10-20-14.

CINQUECENTO 700 van.

0607-667-258.

CINQUECENTO 704 (1996), (0-94)

351-51-28 po 16.

CITROEN XM 2,1 TDI (1991),

pełne wyposażenie, 6,0 l/100km,

0-602-300-725.

CORSA (1991) 3.500, fiesta

(1990) 3.500, escort (1993) 6.200.

0608-171-289.

ESCORT (95) 9.000 kombi,

0888-920-237.

ESCORT kombi (1995) 10.500.

0602-77-22-31.

ESCORT kombi 1,9i wersja USA

(1991) 5.800. 094/342-34-00.

ESCORT kombi 1.4 (1991) 5.000.

312-57-28.

FAVORIT 1,3 B + gaz (91) po bla-

charce - 4.700, 318-25-44.

FIAT 126p stan dobry. Tel. (059)

81-43-384.

FIAT ducato 1.9D, (1992), 250000

km, 0-607-573-181.

FIAT palio weekend el van 2001.

0691-024-333.

FIAT seicento 1.1 (XII 2000) 11.500,

0606-19-78-07.

FIESTA 1.3 (1993) 7.000. (0-94)

3413-317.

FOCUS 1.8TD 2000; laguna 1.8

benz 1997; polo 1995 i 1997; master

2,8 dTi 2001. 0501-723-119.

FORD escort cabrio (1991/96). Okaz-

ja! 0607-934-465.

FORD escort kombi, turbo diesel

1997. Stan licznika 105.000, klima-

tyzacja, servo, elektryczne otwiera-

nie szyb, 2 poduszki powietrzne,

radio, centralny zamek (do lekkiej

poprawy blacharka) cena: 14000.

(0-94) 35-238-06.

FORD scorpio (1990), gaz,

0-695-13-74-13.

FORD sierra 2,3D (1983) 2.500.

(059) 81-44-347.

FORD transit 2,5D 1993 5-osobowy

0607-213-209.

GOLF (92) 8.500, 0509-345-800.

GOLF 2000 TDi salonowy, bezwy-

padkowy. 0604-12-15-75.

GOLF I (1977) zadbane,

0696-145-672.

GOLF II GT 1,8 (1990),

0602-101-067.

GOLF III 1.4 (1991/92) 10.300, golf III

1.9 TDI (1997) 19.900, mercedes oku-

lamik 220 D (1996) 41.900, audi 80 B3

(1990) 2,0, 7.500. 0602-15-33-88,

0888-874-190.

HONDA civic 1.6 1996, pełne wypo-

sażenie, salon. 0605-335-906.

IBIZA (1991) tuningowana 6.200,

0601-445-848.

KADETT (1991) 4.900; corsa (1992)

4.000; mercedes 814 (1991); peuge-

ot 309 (1991); omega (1992) 5.500;

transporter (1990/91) 6.900,

0605054876.

KADETT 1991. 0509-115-111.

KADETT łezka 1.3 cena 3.500 (do

uzgodnienia) 0504-906-890.

LANOS 1,6 SX (1999) klimatyzacja.

Słupsk, 0504-575-900.

MATIZ 1999 złoty 094/35-283-93.

MAZDA 626 (1990) 2.2i + gaz,

0602-762-453.

MERCEDES 126 2,8 + gaz (1983/

84). 0602-133-544.

MERCEDESA 200 D 124 (1988),

0604-143-247, (0-94) 341-57-41.

OPEL astra 1.4 (1997), katalizator,

(0-59) 843-88-21, 0-692-906-892.

OPEL kadett combi 1,7 D (1991)

5.500, 0502-417201.

OPEL kadett (1983) gaz, tanio,

0695-666-240.

OPEL omega 2,5L (1994); opel

astra diesel (1992); ford sierra

XR4i (1991); ford escort (1991).

0502-255-871; (094) 34-89-153.

OPEL vectra 1996, bogato wyposa-

żony plus skóra. 0502-66-77-51.

PASSAT 1991 1.8 benzyna, spro-

wadzony. 0696-274-484.

PASSAT B5 combi (1997) 1.9 TDI,

0509-316-777.

PASSAT kombi (1991) sprowadzo-

ny, zarejestrowany, 0888-492-291.

PEUGEOT 106 1.1 1996 8.500 zł.

0602-182-932.

PEUGEOT 206 XR (XII 2000) 1.1

gaz, czarny, 27.000. 0602-371-121.

PEUGEOT 306 1.4 kat. (1997), sa-

lonowy. 0609-964-973, 341-08-62.

PEUGEOT 309 diesel 1988 uszko-

dzony tylny błotnik, pokrywa багаż-

nika. 0605-054-964, 31-63-464.

PEUGEOT J5 max (1992) 1,9 TD,

blacharka do remontu - 5.000,

0604-504-969.

PILNIE skoda pick-up (97).

0692-347-300.

POLO 1992 sprowadzony.

0-504-850-816.

POLONEZ caro plus 1998,

0-692-295-822 lub 35-104-64 po 20.

POLONEZ truck (1995), lublin

(1998). 0602-364-336.

POLONEZ truck 1,6 (94) 5-osobo-

wy, nowa instalacja gazowa,

0696-829-174.

RENAULT safrane 2,2 TD (1998)

32.500, 0693-619-981.

SAMOCHODY sprowadzam, zamó-

wienia. 0-608-83-33-63.

SEAT ibiza 1.2 gaz (1992) szy-

berdach, alufelgi, grafit metalik,

0607-356-308.

SEAT marbella 0,9 (1994).

0693-343-060.

SEAT toledo 1.9 TD (1993).

318-02-22.

SEICENTO 1.1 (2000) 14.500.

0509-229-783.

SKODA felicia 1995 stan bardzo

dobry 0605-723-597.

SPROWADZAM auta z zagranicy

na zamówienie. (0-94) 345-82-59;

0607-442-921.

STAR 200 przebieg 119.000 km

(1989) - 7.000 zł, ład. 6 ton, poj. sil-

nika 6842 cm sześć. Tel. 3473362,

0609-799-758.

SUPEROKAZJA! LT28 2,5 SDI

(1999) furgon, 0-603-075-745,

(0-59) 84-57-125.

SUPEROKAZJA! passat 2,0i (1995/

96) combi, 0-603-075-745, (0-59)

84-57-125.

SUZUKI samuraj (88). Tel.

0604-622-679.

TICO (97) stan bdb. Koszalin,

0602-153-246.

TOYOTA avensis (2000) 1.6 wagon,

0692-45-80-49.

TOYOTA carina E 1.6 (1994),

0508-144-926.

VECTRA (1993) 9.000,

0691-508-868.

VECTRA (XII 1998) 0601-312-500.

VECTRA 1,6 1997 klimatyzacja -

24.200, astra TDi kombi (XI/1993)

12.200, astra 1,6 1996 -12.000.

0-608-83-33-63.

VENTO 1.8 gaz (1993). 311-14-65,

0606-351-517.

VOLKSWAGEN caddy 1,4 (1998)

tanio. 0694-44-33-20.

VW santana (84) 1,6 TD 2.500,

0504731302.

VW T-4 specjalny. 0602-11-33-90,

346-10-24 wew. 29.

VW transporter 2,4D 1995.

0-600-377-219.

YAMAHA XJ 600N (1997),

0502-248-422.

ZX (1994) 5.500. 0602-77-22-31.

ŻUKA (1992) z gazem, Białogard

312-73-92, 0888-890-889.

BIURA HANDLOWE

Koszalin

ul. Lechicka 39

tel. 342-09-45

Kołobrzeg

ul. Koszalińska 52 c

tel. 354-55-13

Czaplinek

ul. Pławieńska 7

tel. 375-44-95

www.tur-plast.com.pl

KB-1171cc

OKNA PCV

TUR-PLAST

CZAPLINEK

www.tur-plast.com.pl

KB-1171cc

BIURA HANDLOWE

Koszalin

ul. Lechicka 39

tel. 342-09-45

Kołobrzeg

ul. Koszalińska 52 c

tel. 354-55-13

MEBLE kuchenne na wymiar - niskie ceny. Wyprzedaż wystawki. Koszalin, Dzieci Wrzesińskich 19a/13, (094)341-82-55.

MEBLE kute (bar, restauracja), tanio! 0-601-430-116.

MONITORY 17 - 250 zł. (059) 842-68-64, 0507-04-88-54.

OGIER roczny SP, (spokojny), 0602-188-667 po 18-tej.

OWCZARKI niemieckie, 31830-83, 0602399721.

OWCZARKI niemieckie rodowode. (052)334-15-71.

OWCZARKI niemieckie. (094) 31-63-406, 0602-799-124.

PAPIER ścierny - taśma, 0-601-343-112.

PASIEKĘ pilnie sprzedam. (091) 39-71-347.

PIANINO stan bdb. - tanio, 3403604.

PIECE: gazowy, olejowy; kaloryfery. 0697-212-606.

PINCZERKI. (052)397-48-79.

PINCZERY miniatury, Białogard. 94-312-38-28.

PROSIANKI, 346-93-02.

PRZYCZĘPA gastronomiczna. 0602-66-22-13, 0504-038-753.

PRZYCZĘPA kempingowa, (0-59) 810-20-13.

PRZYCZĘPKA zarejestrowana, 0888-492-291.

PUDEŁ miniatura morel. (094) 34-04-823.

RATLERKI 0693-620-194.

RATLERKI, 0601-558-569.

REGAŁ chłodniczy, skanery, wagi, 0507-33-04-51.

SKÓRZANY narożnik + fotele brąz. (094)34-257-01.

SOLARIUM. 0604-513-042.

SPRZEDAM klacz czteroletnią. Tel. 0605-250-163 po 19.

SPRZEDAM wczasy 4-osobowe Europa. 0602-883-891.

SPRZEDAM witrzynę i ladę chłodniczą, 0-94/318-97-43, 0-501-31-51-21.

SPRZĘT gastronomiczny nowy i używany. 0505-171-321.

STEMPLE budowlane, 0696-365-703.

STOJAKI pomocnicze - krawieckie, 0-601-343-112.

STYROPIAN bardzo tanio grubość 10 cm frezowany 0-600-998-503.

SUKNIA ślubna 38-40 (2-częściowa + dodatki), 0503-176-939.

SUKNIĘ ślubną 36-38 + dodatki, 0503-442-316.

SUKNIĘ ślubną, 0691-578-706.

SYBERIAN husky szczenięta. 0604-217-447.

SZCZĘKA 0502-488-734.

SZNAUCERKI średnie, 0-94/314-96-46, 0-602-501-449.

TANIO ladę chłodniczą. 0605-434-714.

WELONY ślubne super ceny duży wybór poleca „EMMA” obok katedry. 0-602-131-960.

WTRYSKARKI Kuasy 800/250, 150/50, tanio, 0604-906-797.

WYNAJME, sprzedam kiosk 502-401-538.

YORKI - szczenięta po championie. (094)343-39-14.

ZIEMIĘ ogrodniczą, (094) 3185-876, 0606-31-45-03.

CAMPING 0-505-155-032.

MOTORYNKĘ tanio, 0602-714-698.

SPACERÓWKĘ Chicco lub Graco w dobrym stanie. 0605-479-126, 341-85-74.

BIZNES

BOBOLICE - Biuro Rachunkowe; Rachunkowość - wdrożenie, prowadzenie, nadzór, podatkowe księgi przychodów i rozchodów, ewidencje ryczałtowe, ewidencje VAT, rozliczenia z ZUS-em - przekaz elektroniczny. Kadry, płace, fundusze Unijne. Zapraszamy, tel. (0-94)3187-512, 0602-710-052.

KREDYTY 4,9%, 3477269.

POTRZEBNY kredyt, 0505-986-161.

POŻYCZKI 354-40-89; 346-57-42.

MOTORYZACJA

0-604-52-06-69 POWYPADKOWE!

!! **TŁUMIKI.** Zbigniew Czekaj, Koszalin, Szczecińska 70, (094) 34-67-664.

! „**AUTOARMY**” znakowanie gratis. **RADIOODTWARZACZE** Pioneer, Blaupunkt, JVC. Montaż gratis. Profesjonalne nagłośnienia **CAR AUDIO.** Koszalin, Tereny Podożynkowe, (094)34-35-883.

! **NAJTANIEJ** tłumiki, Zwycięstwa 232, 342-05-97.

! **TŁUMIKI** 1000 wzorów na składzie Koszalin Szczecińska 51 604-688-427.

„**AUTO-AS**” Bezplatna wymiana oleju - filtr gratis!

„**AUTO-AS**” Naprawa hamulców, zawieszania (amortyzatory, tłumiki - bezplatna wymiana!)

„**AUTO-AS**” Stacja Szybkiej Obsługi. Szczecińska 50, (0-94)347-42-21

Auto-gaz. 0-504-025-573.

AUTOKLIMA. 0602-524-247.

HAKI HOŁOWNICZE. SŁUPSK, (0-59)841-14-14, 841-44-13.

REWELACYJNIE tanie OC 346-57-42; 354-40-89.

WSPOMAGANIE kierownicy - naprawa. Koszalin, Kupiecka 3. 0-606-998-591.

AUTOKUPNO

0602-506-359

Auta powypadkowe, (osobowe, ciężarowe), na części, do remontu

0604-520-669

Auta powypadkowe, do remontu, spalane. Gotówka!

0-603-767-991 ROZBITE!

0-604-99-74-22 POWYPADKOWE, SPALONE!

POWYPADKOWE, GOTÓWKA. 0-602-189-334.

ROZBITE KUPIĘ. 0-602-599-678.

0-502-21-27-82 powypadkowe, rozbite - gotówka.

0-600-23-24-00 całe, rozbite. Zdecydowanie!

POWYPADKOWE

601-62-41-84

AUTA ROZBITE, ZNISZCZONE

WYSOKIE CENY - KUPIĘ!

0-601-624-184 ROZBITE, SPALONE!

0-602-50-63-59 ROZBITE, WYSOKIE CENY!

0-604-997-422 POWYPADKOWE!

KUPNO AUT

SILNIK do vectry diesel kupię, 0-694-479-131.

KUPNO

602-506-359

AUTA POWYPADKOWE KUPIĘ

Wysokie ceny

KOSZALIŃSKIE - SŁUPSKIE

ANTYKI: meble, przedmioty ze srebra, metalu, wszystkie starocie przedwojenne itp. Zdecydowanie kupię. 0-694-226-983.

DĄB, topola, tartaczny 0504-248-670.

DREWNO topola, olcha i inne Kolo-brzeg 0-601-852-499.

HELMY, bagnety, mundury oraz inne wszelkie militaria sprzed 1945. 0-607-612-566.

MOTORYNKĘ lub komarka. 318-30-10.

STARE przedwojenne: meble, zegary. Wszystkie przedmioty pochodzenia antycznego itp. (0-59)84-33-834.

USŁUGI

STANLEY - JAREX
PRODUCENT MEBLI NA WYMIAR
SZAFY, GARDEROBY, KUCHNIE

POMIAR
PROJEKT = 3x0 zł
MONTAŻ

Wraz z wejściem do Unii Europejskiej obniżamy nasze ceny!

!!!! **„TELENAPRAWA”** u klienta, gwarancja, bezpłatny dojazd. 345-74-61.

!!!! **NAPRAWA** telewizorów, sprzętu RTV, tanio. (0-94)346-09-10.

!! **NAPRAWA** telewizorów, 346-16-28 (Unimor, Elemis, inne).

! **TRILUX** serwis. Koszalin, 342-07-25

„**ELEKTRONIK**”. Magnetowidy, monitory, komputery, sprzedaż! (094)341-45-75; Fałata 15.

ABY posprzątać dzwoń, Koszalin, 0505-80-88-58.

AGREGATY, urządzenia chłodnicze, klimatyzacja. Koszalin, 0602-524-247.

AGREGATY - awarie chłodnicze - klimatyzacja - tanio. 0-602-11-60-07.

ANTENY montaż 342-63-82.

ARANŻACJA wystaw sklepowych. 0606-81-78-08.

BALUSTRADY OGRODZENIA 0504-562-384.

BALUSTRADY, ogrodzenia. (94) 3181-376, 0-608-22-30-50.

BALUSTRADY, ogrodzenia. 0502-329-219.

CYKLINOWANIE bezpyłowe. 0692-944-672.

CYKLINOWANIE, układanie. (094)343-11-56, 501-189-250.

CZYSZCZENIE dywanów najsolidniej. 34-311-44.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. „FROT”. (094) 343-19-52; 0608-245-353.

CZYSZCZENIE dywanów. 34-15-754.

DEKARSKIE 345-39-84, 0694-14-24-66.

FACHOWE gładzie, regipsy, glazura, remonty domów, mieszkań. VAT. 0-94/340-39-12, 0600-61-33-44

GAZOWE urządzenia, naprawa, wymiana 342-02-50, 0606-579-846.

GLAZURA, malowanie remonty, tel. 340-70-59.

GLAZURA, terakota, gładzie, regipsy - profesjonalnie. 0608-658-418, 342-56-13.

HYDRAULICZNE, 0506-505-609.

INDECO kuchnie, szafy, garderoby

INDECO - Koszalin 341-46-79, Kolo-brzeg 352, 82-88.

INDECO - nowy VAT, stare ceny.

JUNKERSY, naprawa, tanio, gwarancja. 340-25-25.

JUNKERSY, naprawa, tanio, gwarancja. 340-25-25.

KOMPLEKSOWE usługi budowlane, polbruk, płytki chodnikowe, ogrodzenia, 0508-399-959.

MEBLE na wymiar: kuchenne, łazienkowe, szafy, garderoby, lustra kryształowe. Promocja - montaż gratis! „KRYSTOM”. Koszalin, Wąwozowa 15A, (094)345-32-62.

NAPRAWA RTV. Autoryzowany serwis „Grundig”. (094)34-16-189.

NAPRAWA, pralki, lodówko-zamrażarki. /094/ 343-68-18, 0603-59-25-03.

OGRODY PROFESJONALNE - trawniki, baseny, oczka wodne, kaskady, nawierzchnie z kamienia, granitu. 0606-856-212; (094) 347-12-70.

OGRODY - wykonawstwo, pielęgnacja. 0604-887-051.

OGRODZENIA balustrady 0508-729-733.

OKNA „ale” PCV 3-, 5-komorowe, wymiana, roletki. Kredyt 1% miesięcznie. Tel./fax (094)340-67-14. Koszalin, Zwycięstwa 233 (przy Lidlu).

OKNA „OPTIMA” - producent. Roletki. Raty 1%. (094)341-12-90.

OKNA „SALAMANDER” PCV: nowy styl - nowa forma, 5-komorowe. Krótkie terminy. Rabaty. (094)341-41-86, Morska 48.

OKNA drzwi PCV, tanio, solidnie. Raty. (094)343-17-65, Bohaterów Warszawy 2.

OKNA PCV - producent. Profil 5-komorowy, biała uszczelka. „Trax” Koszalin, Przemysłowa 6, (Elmet) 346-67-05(06).

OKNA PCV tanio. 0508-070-013.

POLBRUK, brukarskie usługi, 0606-75-17-17.

POLBRUK, granit układam, ogrody, oczka wodne, (0-59) 857-27-60, 0-608-063-961.

POLBRUK, bruk - układanie, 0604-137-377.

PRALKI automatyczne - naprawa, 0-94/ 346-42-80, 0503-994-346.

PRALKI, 347-41-69.

PRALKONAPRAWY Koszalin, 34-34-535.

PRZEPROWADZKI „Adamix” (0-94) 345-18-82, 0506-577-077.

PRZEPROWADZKI. 343-50-84, 0502-637-252.

REMONTY 0507-331-372.

REMONTY. 0606-377-143.

SCHODY drewniane 0502-667-683.

SPYCHACZ gąsienicowy, 0608-153-134.

TAPCZANIKI, wersalki - producent. 0601-84-39-86.

TYNKI maszynowe, 0604-273-170.

VIDEOFILMOWANIE. (94) 343-17-10.

WIĘZBY, pokrycia. 0888-109-568.

ŻALUZJE, roletki, verticale. (059) 843-30-60.

ŻALUZJE, rolety, verticale. (094)343-20-67, 345-47-75.

ŻALUZJE, rolety - solidnie. 0508-070-013.

TRANSPORT

BUS laweta 0603-174-480.

WYWROTKA, 0606-992-096.

LOKALE

1-POKOJOWE lub 2-pokojowe w domu, 340-55-89, 0607-66-73-22.

2-POKOJOWE do wynajęcia Koszalin, 0605-859-331.

2-POKOJOWE do wynajęcia Koszalin, 0693-639-370.

2 - POKOJOWE Koszalin, 0507-678-838.

2-POKOJOWE w bloku do wynajęcia, 3468573.

2-POKOJOWE z kuchnią bezczynszowe do wynajęcia, Koszalin, 346-85-25.

2-POKOJOWE, 3164-278.

2-POKOJOWE, wysoki standard, umeblowane, ewentualnie garaż, 0604-382-608.

3 - POKOJOWE „Przylesie”, 0-600-351-538.

3-POKOJOWE ładne koło EMKI do wynajęcia, tel. 346-14-77.

3-POKOJOWE, (094)3463646.

BIURA na Morskiej 35 do wynajęcia - 10 zł/ mkw. 0602-738-157.

DO wynajęcia kawalerka. 0888-201-191.

DO wynajęcia kiosk handlowy - Mielno, 0601-540-480.

DO wynajęcia mieszkanie (58) - centrum Słupska, 0-508-180-010.

DO wynajęcia nowy sklep spożywczy 70 mkw. (dobry punkt). 0504-59-04-05.

DO wynajęcia pokój. (094) 345-75-85.

DO wynajęcia pomieszczenia magazynowe, Słupsk, 0-601-343-112.

DO wynajęcia pomieszczenia, (094)340-58-09, 0607-57-565.

DO wynajęcia pomieszczenie na gabinet kosmetyczny. 340-58-84.

DO wynajęcia sklep w Unieściu. 0880-121-991.

DWA sklepy do wynajęcia w centrum 601-646-555.

KAWALERKA 343-40-87.

KAWALERKA do wynajęcia. (094) 343-11-37.

KAWALERKA do wynajęcia, (0-59) 857-90-87 po 18.

KAWALERKA do wynajęcia. 341-37-54, 0691-332-166.

KAWALERKA, 340-28-06.

LOKAL 35 m do wynajęcia 340-60-75, 0503176549.

Ogłoszenia

„De-em”. CIEKAWIEJ - prościej. (094)348-03-47.

ANGIELSKI, niemiecki, francuski, także metoda Callana, SML. Galeria „emka” (094)347-73-13.

ANGIELSKI - nauczycielka. 0606-497-185.

ANGIELSKI. (094)346-35-49.

FRANCUSKI. 318-19-19

MATEMATYKA, (0-59)845-73-94, 0-607-56-84-49.

NIEMIECKI, 0605031579.

NIEMIECKI, nauczyciel, indywidualnie, nauczanie ekspresowe. 0692-631-635.

RESTAURACJA Petrico Krzywopłoty 5 zatrudni kucharza z doświadczeniem zawodowym. Tel. (094)31-17-230.

SREDNIE - MATURA 1/2 ROKU. ROZPOCZĘCIE WRZESIEŃ. KOSZALIN 342-38-49, SŁUPSK 845-67-52, 845-64-48, 0606-724-712.

PRACA

PROVIDENT

POLSKA

Potrzebujesz gotówki?
Zadzwoń!

0 801 124 124*

* koszt całej rozmowy telefonicznej wynosi 0,35 zł

PRACA W OKRESIE WAKACYJNYM!!!
Agencja Promocji Wydawnictw Prasowych
PRESSPROM
40-004 Katowice, al. Korfałtowa 2/437
zatrudni
HOSTESSY
Do promocyjnej sprzedaży prasy w miejscowościach nadmorskich wybrzeża bałtyckiego.
Akcja Lato 2004
Czas promocji 12.07.2004-15.08.2004
Zgłoszenia telefonicznie:
(0-22 825 74 29)
tel. 0 503 715 356, 0 502 053 903

Firma zatrudni przewoźników z własnymi samochodami ciężarowymi (wskazane powyżej 3,5 tony z windą załadunkową) do dystrybucji artykułów spożywczych. Mile widziane doświadczenie w branży.

Oferty pisemne z podaniem nr telefonu kontaktowego należy składać w terminie do 16.07.2004r. w Biurze Ogłoszeń „Głosu Koszalińskiego” z dopiskiem na kopercie „KA 1001”.

ANGLIA - farmy, przetwórnice. Tel. 0608-237-167.

NADLEŚNICTWO SŁAWNO

ul. Mireckiego 15, 76-100 Sławno

ogłasza przetargi ustne licytowane na:

- surowiec drzewny do przerobu
- pakiety gwarantowane drewna opałowego - S2a przeznaczzonego do sprzedaży w III kwartale br.

Przetargi odbędą się w dniu 16 lipca 2004 r., w siedzibie Nadleśnictwa Sławno, szczegóły - www.nadleśnictwoslawno.pl oraz na tablicy ogłoszeń nadleśnictwa

NZZOZ „URNIMED” Sp. z o.o.

Pracownia Rezonansu Magnetycznego

75-581 Koszalin, ul. T. Chałubińskiego 7 (na terenie szpitala wojewódzkiego)

Proponujemy technikę badania, w której bez użycia promieniowania jonizującego (RTG) dokonujemy obrazowania:

- ośrodkowego układu nerwowego (głowa, kręgosłup) • stawów • innych badań

Posiadamy umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Wykonujemy również badania odpłatne.

Pracownia czynna jest od poniedziałku do piątku 8.00-16.00

Informacja i rejestracja: tel. (094) 348-84-17

GB-2899

Koncesja MSW i A L-1214/00

ESPAR
Sp. z o.o. w Koszalinie
Plac Kilińskiego 9, tel./fax 345 39 87

ochrona fizyczna
konwoje
i depozyt wartości

Oddział: Koszalin tel. 341 54 72 Kolobrzeg tel. 354 29 88
Darłowo tel. 314 11 71 Szczecinek tel. 374 30 12
<http://www.espar.pl> e-mail: espar@espar.pl

SPRZEDAWCA na targowiskach w terenie. 0602-646-390.

STUDENTA do obsługi biura sprzedaży okien w Koszalinie, Darłowie. Fax (059) 810-52-36, rolmont@tlen.pl

TYNKARZY, zatrudnię opłacalne, 0606-449-713.

UKŁADANIE polbruku, VAT. 0602-284-635 (8.00-16.00).

WŁOCHY - prace rolnicze. Tel. 0888-504-719.

WSPÓLNOTA mieszkaniowa zleci remont kapitalny 3 dachów. 0609-209-868.

ZAKŁAD Różnictwo i Wędliniarstwo Mirosław Rybarkiewicz ul. Witkowskiego 1 78-100 Kołobrzeg zatrudni od zaraz masarza oraz pracownika marketingu. Kontakt osobisty lub telefoniczny pod nr (094) 35-406-39 wew. 42 lub 35.

ZAOPIEKUJĘ się starszą, chorą osobą, 345-39-84.

ZATRUDNIĘ fryzjera, fryzjerkę, 340-58-84.

ZATRUDNIĘ kucharkę. 31-66-289.

ZATRUDNIĘ pomocnika lakiernika samochodowego z doświadczeniem. Koszalin, Miła 22; 0602-45-22-26.

ZATRUDNIĘ ślusarza - spawacza na 1/2 etatu. (094)343-55-09.

ZATRUDNIMY dwie pracownice do działu handlowego. Wymagana znajomość zagadnień handlowych oraz obsługi komputera. Oferta pisemne: PPH „Makro - Hurt” ul. Orzeszkowej 2, 76-200 Słupsk.

ZBIÓR truskawek Niekłonic. 31-63-227, 0603-13-20-94.

ZBIÓR truskawek, (0-59)841-38-31, 0-692-144-341.

ZWROT podatku z Niemiec 094/311-70-00.

ZDROWIE

!! GABINETY stomatologiczne, raty, Piłsudskiego 88A, (094)345-09-28.

!! SANATUS poleca: badanie diagnostyczne aparatem OBERON, badanie irydologiczne oraz zabiegi głębokiego płukania jelita grubego, akupunktury, świecowania uszu, MRT, masażu. Koszalin, Andersa 26, tel.346-33-63, Słupsk, Łukasiewicza 3, tel.841-44-90

! STOMATOLOG leczenie, protetyka NFZ rejestracja telefoniczna. (94)346-58-30.

! MEZOLIFTING... www.estmed.com

„OPTYK” realizacja recept. Koszalin, Miłyńska 8 (vis-a-vis ratusza). 346-02-32.

@ CENTRUM Dentystyczno-Anestezjologiczne. Nowoczesna protetyka, chirurgia stomatologiczna, narkoza. Koszalin, Świętego Wojciecha 24 094/348-06-20.

@ POTENCJA 0600-745-824.

AKLOHOLIZM. Odrutnienie. Leczenie. Białogard, 0602-765-116.

ALKOHOLOWE odrutnienie, espectral lek. med. Marek Jaroszyk 0602-77-37-62.

ALKOHOLOWE odrutnienie, terapia; narkomania. Słupsk, 0602-46-86-31, (059)847-50-68 „D”.

BAUER Edward - Gabinet Laryngologiczny nowo otwarty Koszalin, Chrobrego 20/4, wtorek, czwartek (16.30-18.00), 0502-532-134.

CEBULA Dorota i Witold - Gabinet Stomatologiczny - pełny zakres, lasery, ultradźwięki. Poniedziałek, środa, piątek 16-18.30 Koszalin, Zgoda 9/04, tel. 340-22-61, 0-602-873-898.

CENTRUM Laserowe. Chirurgia Ogólna, Estetyczna, USG. (094) 340-31-50; 0605-284-307. Pajączki, brodawki, zmarszczki, trądzik, żyłki, nerwobóle.

GABINETY pomocy psychologicznej. (094) 34-10-500, 0604-441-406.

GINEKOLOG. 0604-257-285.

Ł U S Z C Z Y C A , bielactwo, 0601-214-388.

MAMMOGRAFIA gabinet prywatny Paweł Stanisławski - Koszalin, Szpitalna 2 Poliklinika. (094)347-16-26.

MASAŻ, dojazd, 0509-564-803.

MĘSKOŚĆ. 0605-62-63-38.

NASTAWIANIE kręgosłupa i stawów. gimnastyka kręgosłupowa. 0504-158-841.

OPTYKA Ewa Rogowska. Realizacja recept. Gabinet okulistyczny - dobieranie soczewek kontaktowych, sferycznych, cylindrycznych, kolorowych, lupy. Oprawy taniej! Koszalin, Piłsudskiego 3, tel. 341-08-17

PSYCHOTERAPIA młodzieży i dorosłych Marta Rommel psycholog - psychoterapeuta 0-603-938-023.

SPEC. NEUROLOG. Codziennie. NFZ. Koszalin, (094) 345-79-07; 0605-284-364.

TOMOGRAFIA komputerowa. Rentgen. USG. Pantomografia. Koszalin, Kościuszki 7. 346-11-99.

UROLOG Firmanty. 0604-62-64-98.

TURYSTYCZNE

„AVA-TOUR”. Wczasy, kolonie, obozy, wycieczki. „AVA-TOUR”. (094)342-36-72; 346-33-51.

„PIK” busy. 0-602-697-405.

BUS 9-osobowy - wynajem. 0604-45-87-32.

CMPA - bilety, ubezpieczenia, wyjazdy grupowe. (094) 346-29-26, 346-12-21.

LONDYN samolotem od 350 zł ŚWIAT PODRÓŻY Dworcowa 11/15 tel. 34-25-777, 342-72-66 kom. 0888-600-600

MONACHIUM. 0600-473-196.

PRZEJAZDY Berlin, kraj, osobowo. 0691-555-697.

PSYCHOTERAPIA. Psychoanaliza. (094)347-47-91; 0606-901-113.

WCZASY, bilety autokarowe, promowe, lotnicze ŚWIAT PODRÓŻY 34-25-777, 342-72-66 kom. 0888-600-600

ROZRYWKA

„DOM Weselny” (0-94)347-11-77.

„KARCZMA RYCERSKA”. „Obiad do syta” za 15 zł. Organizujemy wesela, pikniki. Mamy sale z ogrodami. Ul. Grunwaldzka 1, (094) 348-91-24.

„ROGALICZEK”. Wesela. (094) 341-01-43.

AMFITEATR - ogródek dziecięcy. Taneczne wieczory.

DIDŹEJ z dobrym sprzętem i oświetleniem, oraz zespół muzyczny, 0508-289984.

KUPON na trzecie niefiltrowane w Karczmie Rycerskiej gratis!

ORKIESTRA jednoosobowa, 0608362994.

ORKIESTRA jednoosobowa. 312-34-01, 0608-422-380.

ORKIESTRA, wokalistka. (094) 34-07-405, 0508-58-25-71.

WESELA, Koszalin, 0-601-64-20-67.

ZESPÓŁ muzyczny solistka. Faktury VAT. (059) 8148-717, 0607-10-20-14.

ZESPÓŁ muzyczny. 0603-620-564; 0608-184-308.

ZESPÓŁ. 312-98-87.

LOMBARDY

„LOMBARD” - Komis (audio-wideo, komputery, podzespoły). Koszalin, Dzieci Wrzesińskich 25”B”, 0-94/346-02-77.

NATYCHMIASTOWE pożyczki pod zastaw. Koszalin, Gierczak 7. 340-89-83, Kołobrzeg, Strzelecka 1, 354-21-51.

MATRYMONIALNE

POLAK pochodzenia niemieckiego poszukuje towarzyszy życia. Wiek do 42 lat, szczupła, bezdzietna. Michael Seemann, Spenneradeweg 11, 48163 Münster, Niemcy. 0160-906-372-64.

SZUKAM żony, 0-608-225-613.

TOWARZYSKIE

!!! „CASABLANCA” zmysłowe, czarujące tancerki zapraszają. Promocja! Kolejowa 2, (094)341-16-54.

!!! NIGHT Club „Las Vegas” Koszalin, Wrzeźniowa 10, (0-94) 3403-495.

!! „CLUB 115”. Władysława IV 115. Zaprasza non stop! Zatrudnimy Pannie. (094)348-06-47.

!! DOJEŹDZAMY 0501-813-920.

!! NAJTAŃSZE wyjazdy, 0-94/347-50-96.

130h „VENUS”, Koszalin, Zwycięstwa 327, 3405-917.

29-LATKA. 0696-838-993.

ADAM 0505-987-401.

AGATA - prywatnie. 0888-647-994.

AGENCJA Kołobrzeg 35-226-10 zatrudni.

ALICJA, 0698-841-598.

AMELIA. 0692-393-199.

ATRAKCYJNE dziewczyny, 0-94/347-50-95.

BARDOZO szczupła trójeczka. 0698-892-222.

CIAŚNIUTKIE, 0504-431168.

DOMINIKA 505-234-345.

PPH „PIRS” w Darłowie ul. Conrada 1

przyjmię pracowników do pracy w przetwórstwie ryb od sierpnia 2004 r.

Plące do 2.000 zł.

Tel. (094) 314-24-69

GA-2867p

DWUDZIESTOLATKI, 0503-381-979.

DYSKRETNE. 0693-794-329.

DZIEWCZYNY, zakwaterowanie. 0504-621-134.

GRZEGORZ paniom. 0606-698-998.

KAMILA 0603-251-643.

KLAUDIA 0504-624-576.

MAGDA, 0600-774-206.

MŁODZIUTKIE, powabne, prywatny apartament. Kołobrzeg, 0698-054-054.

NATA, 0697-801-330.

NIENASYCONE studentki, 0694-291-124.

NIGHT Club „Atrium” w Pile zatrudni Panię. 0504-16-00-49.

NIGHT KLUB zatrudni panię, wysokie zarobki, zakwaterowanie. Ustka, 0-504-172-480.

PANIOM. 0606-525-357.

P A R A parom, panom, 0607-543-605.

PRYWATNIE. 0506-392-338.

ROBERT dla pań. 0880-478-287.

ROKSANA Kołobrzeg 0-505-986-614.

STUDENTKI, 0507-780-220.

VANESSA. 0696-581-930.

WYSYŁKOWA sprzedaż środków na potencję. 0502-489-959.

ZATRUDNIĘ Panię. 0608-049-466.

ZUZIA, 0504-431051.

ŻEBYŚ wiedział! Co? Potrafią mocno opalone, 0880168788.

RÓŻNE

!! WĘDKARZU - sklep „Darko” oferuje duży wybór sprzętu, fachowe doradztwo, niskie ceny. Koszalin, Mieszka I 13.

„JUBILERSKIE Centrum Napraw - Usług” Wyceny brylantów, grawerowanie komputerowe. Koszalin, Marińska „CHATON”.

CIĘCIE, usuwanie drzew i korzeni, 0608-153-134.

D E T E K T Y W I I Licencja! 0602-601-166

DZIAŁKĘ handlową Mielno (Chrobrego) do wydzierżawienia, tanio, 3186-526.

KOMPUTEROWE pogotowie. 0696-110-214.

KUPIĘ lub wydzierżawię gospodarstwo rolne obręb Karlino. Tel. 094-311-61-16 po 20.

MIEJSCA handlowe atrakcyjnie położone nad morzem - do wynajęcia, tel. (094)340-50-32, 0602283392.

OPIEKA chorych. 0608-225-613.

POSZUKUJĘ współnika z lokalem dla orkiestry, 34-15-680.

PRZEPISYWANIE prac, redagowanie, skanowanie. 0604-054-967.

PRZEPRASZAMY. MINIZOO w Warszkuwie jest nieczynne z powodu remontu. Zapraszamy natomiast na zwiedzanie MINIZOO do Starego Jarosławia od 20.07.2004 r. Po remoncie w Warszkuwie organizować będziemy również turnusy rehabilitacyjne z udziałem zwierząt, (094)314-87-24.

WARKOCZYKI 0-502-832-539.

KUCHARZA

ZATRUDNIĘ od zaraz

w Mielnie na okres do 5.09.2004 r.

Wymagania: umiejętność samodzielnego prowadzenia kuchni restauracyjnej ze specjalizacją - pizza i kuchnia włoska

Oferuje 3.600 zł brutto miesięcznie (w tym zakwaterowanie i jeden posiłek dziennie)

ZGŁOSZENIA: 0603 727 008

GA-2867p

BIURO OGŁOSZEŃ ZAPRASZA

KOSZALIN: REDAKCJA, ul. Sportowa 14, tel. centr. 3407-216, fax 3407-344 (całą dobę) czynne w godz. 8-17; w sobotę: 8-13

AR. A. Kikta, ul. Śniadeckich 33 (Ag. PKO): pn.-pt. - 13-18, 345-78-24, 0602-661-344

„Media Partner”, tel./fax 34-66-777, 0604-782-899



MOTORYZACJA KULISY SPORTU

Więcej niż A3

Niemiecka firma Audi zaprezentowała model A3 sportback, który ma stworzyć definicję nowego segmentu w klasie kompaktowej premium. Nowe Audi charakteryzuje sportowa elegancja coupé i wszechstronność auta pięciodrzwiowego. Sportback kusi nowymi rozwiązaniami technicznymi oraz doskonałą dynamiką jazdy.

Model sportback można odróżnić od zwykłej wersji A3 już na pierwszy rzut oka. Jego przód jest niepowtarzalny dzięki dużej osłonie chłodnicy „singleframe”, znanej jeszcze z modeli A8 z 12-cylindrowym silnikiem i nowego A6. Wyraźne wyprofilowanie maski oraz dynamiczny kształt reflektorów przykrytych przezroczystą pokrywą sprawia, że przód tego samochodu ma typowy dla Audi charakter.

Linia boczna, typowa dla coupé, opada ku tyłowi i przypomina sylwetkę trzydrzwiowego poprzednika. Łagodnie prowadzony do tyłu dach łączy w jedną całość przedłużoną o 83 mm część tylną samochodu z silną, pochyloną ku jezdni resztą sylwetki. Dostępny jako opcja reling dachowy podkreśla kształt nadwozia coupé. Tylna partia samochodu, w oszczędnym prowadzeniu linii jest świadomie stonowana. Dynamikę auta podkreślają duże koła w rozmiarach od 16 do 18 cali. Bagażnik ma pojemność 370 litrów – o 20 l więcej niż w wersji trzydrzwiowej. Po złożeniu oparcia kanapy tylnej jego pojemność zwiększa się do 1.120 l.

Stylistyka wnętrza sportbacka charakteryzuje się sportową elegancją. Wrażenie to potęgują typowe dla samochodów sportowych, nisko umieszczone fotele przednie, podniesiona, szeroka konsola środkowa i przejrzysty układ dużych instrumentów pomiarowych. W sportbacku zastosowano po raz pierwszy w klasie kompaktowej kierownicę nowej generacji. Można je odróżnić od poprzedniej wersji dzięki trapezowemu elementowi środkowemu, którego linie odwołują się do kształtów osłony chłodnicy. We wnętrzu połączono ze sobą ergonomiczną formę z estetycznym wyglądem, np. okrągłe, ozdobione aluminium otwory nawiewu, pokręta klimatyzacji i wiele elementów dekoracyjnych z aluminium (uchwyty drzwi czy schowka).

Oferta silników i skrzyń biegów w momencie wejścia Audi A3 sportback na rynek jest zróżnicowana, lecz sportowy charakter to cecha wspólna wszystkich jednostek napędowych, spełniających wymagania normy EU4. Nowością jest tu silnik z rodziny FSI – czterocylindrowa jednostka z turbosprężarką 2,0 TFSI o mocy 200 KM. Maksymalny moment obrotowy 280 Nm jest dostępny przy prędkościach obrotowych 1.800–5.000 obr./min. Jest to pierwszy na świecie produkowany seryjnie silnik, w którym połączono bezpośredni wtrysk benzyny (FSI) z turbodoładowaniem. Rozwiązanie to, zastosowane wcześniej w Audi R8, który wygrał

24-godzinny wyścig Le Mans. A3 2,0 TFSI sportback z 6-biegową przekładnią manualną potrzebuje na przyspieszenie od 0 do 100 km/godz. tylko 7,1 sekundy, a jego prędkość maksymalna wynosi 234 km/godz.

W ofercie silnikowej znajdują się ponadto następujące jednostki napędowe: benzynowe – 3,2 l V6 o mocy 250 KM, 2,0 FSI o mocy 150 KM, 1,6 FSI o mocy 115 KM i 1,6 o mocy 102 KM; diesle – 2,0 TDI o

tro), który pozwala na zwiększenie dynamiki jazdy i bezpieczeństwa aktywnego. Jeśli chodzi o zawieszenie, to zastosowano w nim osł przednią z kolumnami McPherson oraz czterowahaczowe, niezależne zawieszenie na osi tylnej.

Audi A3 sportback oferowany jest w trzech wersjach wyposażenia: attraction, ambition i ambience. Różnią się one m.in. rodzajem kół, kierownic i elementami dekoracyjnymi. W modelach attraction elementy dekoracyjne wykonane są z matowego tworzywa sztucznego o głębokiej strukturze, w sportowych wersjach ambition – błyszczą czarnym lub niebieskim lakierem, w modelach ambiente są wykonane z drewna Vavona Bernsteina. Jako opcja do wszystkich wer-



mocy 140 KM i 1,9 TDI o mocy 105 KM.

W zależności od silnika, do dyspozycji jest manualna, 5- lub 6-biegowa skrzynia biegów. Alternatywą jest sportowa przekładnia preselekcyjna DSG, zainspirowana rozwiązaniami stosowanymi w samochodach wyścigowych, dzięki elektrohydraulicznie sterowanemu podwójnemu sprzęgłu pozwala na szybką zmianę biegu bez utraty dynamiki, zapewniając tym samym przyjemność sportowej jazdy. DSG współpracuje z najsilniejszymi wersjami sportbacka, wyposażonymi w silniki 3,2, 2,0 TFSI i 2,0 TDI. Sześciostopniowa przekładnia Tiptronic jest dostępna na życzenie dla modeli 2,0 FSI oraz 1,6.

Nowością w klasie premium samochodów kompaktowych jest stały napęd na wszystkie koła (quat-

si dostępne są elementy z drewna orzechowego lub aluminium.

Do wyposażenia seryjnego już w wersji Attraction należą m.in. elektrycznie podnoszone szyby z przodu i z tyłu oraz centralny zamek sterowany pilotem. Fotel kierowcy z regulacją wysokości jest również montowany seryjnie. Z systemów zwiększających bezpieczeństwo jazdy wspomnieć warto o elektronicznym programie stabilizacji toru jazdy (ESP), nowych przednich fotelach z aktywnymi zagłówkami, przednich i bocznych poduszkach powietrznych dla pasażerów siedzących z przodu oraz kurtynach powietrznych (sideguard). W modelu sportback, podobnie jak w trzydrzwiowym A3, zastosowano elektromechaniczny układ kierowniczy ze wspomaganiami uzależnionymi od prędkości jazdy.

jest fantazyjnie pomalowany pojazdy, malarska wariacja – MICRART.

Akcja MICRART oparta została na pomysły „namalowania” dzieła sztuki bezpośrednio na samochodzie. Z pozorów prosta idea okazała się trudną w wykonaniu. Okazało się bowiem, że gładkiej blachy nie da się porównać do przyjaznej bieli lejtramu, zaś wyrafinowanych olei czy akryli do farb, zdolnych do odpowiedniego pokrycia karoserii. Trudności udało się jednak pokonać. MICRART powstała dzięki współpracy z firmą Akzo Nobel, która udostępniła specjalne farby do jej pomalowania. Samochód został na początku zmatowiony, a następnie pomalowany białym lakierem i dopiero na tej powierzchni artysta tworzył swoje dzieło. Na koniec naniesione zostały trzy warstwy lakieru bezbarwnego. Końcowy efekt oglądać możemy na zdjęciu.

Pod względem mechanicznym MICRART niczym nie różni się od seryjnych egzemplarzy nissanów micra. „Obrazem” J. Ziemińskiego można normalnie poruszać się po ulicy.

Obraz na kołach

Najmniejszy samochód w ofercie japońskiego koncernu Nissan – micra – zainspirował warszawskie-

go malarza Jacka Ziemińskiego, który postanowił dodać mu nieco „artystycznego” sznytu. Efektem



Start do wyścigu pływackiego na trasie drugiego dnia etapu zawodów Olympic Gigathlon. Dwudniowe zawody polegają na: wyścigu szosowym na dystansie 163 km, jazdy na rowerach górskich na dystansie 132 km, biegu na 74 km, 37-kilometrowej jeździe na rolkach i na zakończenie pływaniu na 5 km. W imprezie wystartowało 3900 uczestników.

Fot. PAP

Nowa przyjaciółka Ronaldo

Podczas gdy Europa i świat pasjonowała się piłkarskimi mistrzostwami w Portugalii słynny Ronaldo, brazylijski gwiazdor futbolu, grający w hiszpańskiej drużynie Real Madryt, uczęszczał na pokazy mody. Tam napawał się wdziękami swej przyjaciółki, modelki Daniela Cicarelli.

Ale też jest na kogo patrzeć. Daniela ma tak boskie ciało, że projektanci chętnie zatrudniają ją do prezentacji bardzo skąpych ciuszków...

„Powinnam być wdzięczna obu krajom”

Izraelska judoczka, mistrzyni świata w wadze półśredniej, Daniela Kruckower, wybrała dość nietypową drogę do Aten. Zamierza wystąpić w Igrzyskach w barwach Argentyny, skąd wyemigrowała do Izraela w dzieciństwie i gdzie nauczyła się walki na macie.

Już jako dziecko Kruckower była wszechstronnie utalentowana. Mając pięć lat oglądała treningi judo swych starszych braci i bardzo uduchawiało ich ruchy poza matą. Była za mała, by dołączyć do trenujących. – W końcu sensei (trener) podszedł do mnie i powiedział, że robię lepiej niż inni i pozwolił mi dołączyć do grupy – wspomina swe dzieciństwo dzisiejsza mistrzyni świata w wadze półśredniej.

Trzy lata później rodzice Daniela przeniesli się z Argentyny do Izraela. Woleli wychowywać swe dzieci w kibucu izraelskim niż w

smogu Buenos Aires. Kruckower dominowała wśród junierek swej nowej ojczyzny i zdobyła pięć tytułów mistrzyni Izraela zanim, jako 13-latką, porzuciła judo dla innych sportów. Zajął się skokiem wzwyż i została mistrzynią kraju junierek, z wynikiem 1,68 m. Bardzo dobrze radziła sobie także na korcie tenisowym; była czwarta w rankingu junierek. Lubiła też tak wyczerpujący sport jakim jest triathlon.

Te różne umiejętności sportowe przydały się jej w judo. Nawet trening plotkarski uważa za bardzo przydatny, bowiem uczy koordynacji ruchowej i panowania nad ciałem.

Ktoś z przyjaciół zasugerował jej powrót do Argentyny. – Nigdy przedtem nie myślałam o tym, ale wysłałam email do prezydenta Argentyny i dwa tygodnie potem zatelefonował do mnie, pytając, kiedy przyjadę – wyjawia Kruckower.

Na początku 2000 r. wygrała trzy turnieje w Europie, pokonała mistrzynię świata, Japonkę Keiko Maeda. Jednak uraz kolana, dramatyczne boje, nadal z kontuzją, w turniejach kwalifikacyjnych, sprawiły, że w Sydney była tylko dziewiąta i to w „nie swojej” kategorii – w wadze 70 kg. Marzenia o sukcesach trzeba było odłożyć na później. Po trzech latach została mistrzynią świata, pokonując mistrzynią olimpijską (1996), Driulisa Gonzaleza z Kuby. Stojąc na podium słuchała hymnu Argentyny.

– Powinnam być wdzięczna obu krajom. To, czego nauczyłam się, było w Izraelu. To stamtąd jeździłam dwa razy do Japonii i na turnieje do Europy. Ale więcej wdzięczności czuję do Argentyny, która otworzyła mi drzwi i dzięki niej zostałam mistrzynią świata – powiedziała Kruckower.

Pele, Jezus i Coca-Cola

W wywiadzie dla dziennika „Jornal do Brasil” legendarny piłkarz brazylijski Pele oznajmił, że jest bardziej popularny niż zespół The Beatles i Che Guevara, jednak nie zgodził się na porównywanie siebie z... Jezusem. Te słowa znalazły się w gazecie przed premierą filmu dokumentalnego na temat jego życia. Były piłkarz utrzymuje, że mimo zakończenia przez niego kariery przed wielu laty, świat pamięta o nim.

– Nie mam wątpliwości, że Pele jest większy, bardziej popularny niż The Beatles i wszyscy inni – Rolling Stones, Che Guevara i Martin Luther King – powiedział Pele, mówiąc o sobie w trzeciej osobie. – Wiele nadal podrażnia po świecie i wiem, co ludzie mówią o Pele. To coś wykraczającego poza sport – cytuje słowa Pelega brazylijska gazeta.

Pele dodał, że pewnego razu angielski dziennikarz porównał go z Jezusem i... Coca-Colą jako najbardziej rozpoznawanymi symbolami świata. – Dziennikarz ten często

mówił, że Coca-Cola jest tak znana, ponieważ wciąż się reklamuje. Jeśli przestaniesz robić, straci rozgłos. Jeśli chodzi o Jezusa to twierdził, że Jezus nie jest popularny w Azji, bo to kontynent zdominowany przez buddyzm. O ile wiem (kontynuował ów dziennikarz), ja (Pele) jestem akceptowany w całym świecie – tłumaczył Pele. Jednak Pele odrzucił porównania z Jezusem, podkreślając, że jako katolik nigdy nie może pozwalać na takie porównania.

Odnosząc się do filmu dokumentalnego „Pele Eternal”, który w Brazylii miał premierę w piątek, powiedział, że jest zaskoczony widząc swe życie „skondensowane” w 120 minutach, ale rezultat pracy filmowców uznał za świetny. Film, produkowany i reżyserowany przez Brazylijczyka Anibala Massainiego, będzie rozpowszechniany przez United International Pictures, a pokazane w nim zostaną nieznane dotąd gole z 1281 strzelonych przez Pelega w ciągu całej kariery.



100-letni Phillip Rabinowitz biegnie po rekord świata w biegu na dystansie 100 metrów podczas lekkoatletycznych zawodów. Rabinowitz przebiegł setkę w 28,7 sekundy i poprawił poprzedni rekord aż o 7,49 s!

Fot. PAP

Posejdon i igrzyska

Oddziały greckich żołnierzy rozpoczęły ostatnie duże manewry przed igrzyskami olimpijskimi, które odbędą się w Atenach w dniach 13–29 sierpnia. Ćwiczenia otrzymały kryptonim „Trójząb Posejdon”. Manewry rozpoczynają się w porcie w Pireusie, oddalonym o dziesięć kilometrów od centrum Aten.

– Scenariusz manewrów zakłada, że igrzyska już się rozpoczęły. Będziemy przeprowadzać różnorodne ćwiczenia, w których będą uczestniczyć także siły specjalne, członkowie straży przybrzeżnej i policji oraz służby pomocnicze – poinformował grecki minister ds. porządku publicznego.

Podczas sierpniowych igrzysk olimpijskich Pireus będzie czasowym miejscem zamieszkania dla 15 tys. osób. Wiele z nich zamieszka na luksusowych statkach pasażerskich, w tym na największym na świecie „Queen Mary 2”.

Port w Pireusie będzie podczas olimpiady przypominał fortecę. Porządku strzec będą tysiące policjantów, wyposażonych w nowoczesny sprzęt (m.in. kamery na podczerwień, detektory wykrywające skażenia radioaktywne, chemiczne lub biologiczne itp.). Wody portowe będą patrolowane nieustannie przez straż przybrzeżną. Nad Pireusem stale będzie latał także policyjny helikopter.



Sztafeta z ogniem olimpijskim była w Kijowie. Jednym z uczestników sztafety niosącej pochodnię był mistrz olimpijski w skoku o tyczce Sergiej Bubka (z lewej), któremu ogień przekazuje premier Ukrainy Wiktor Janukowicz podczas oficjalnych uroczystości na placu Niepodległości. Fot. PAP

Za kulisami festiwalu w Międzyzdrojach, czyli...

Jak bawiły się gwiazdy?

Podczas IX Wakacyjnego Festiwalu Gwiazd w Międzyzdrojach, podobno przedostatniego w historii, aż huczało od plotek. Tematem rozmów były: procesy, jakie aktorki Aldona Orman i Joanna Brodzik zamierzają wytoczyć nieprzychylnym im mediom, rzekomo nowy mężczyzna w życiu Marty Grzywacz oraz bojkotowanie Pawła Wilczaka. Nie zabrakło też skandalu, a nawet łez.

I nie da się ukryć: deszczowa aura wyjątkowo sprzyjała plotkom i spiskom. W pierwszych dniach festiwalu Hotel Amber, w którym co roku mieszkają gwiazdy, świecił pustkami. Tak naprawdę większość gości zjechała do Międzyzdrojów dopiero na weekend.

O ile dla jednych Festiwal Gwiazd w Międzyzdrojach to pospolite targowisko próżności, o tyle inni traktują tę imprezę jak salon kulturalny. I ci pierwsi, i ci drudzy mają rację. Wszystko zależy od podejścia i nastawienia. Kto chce, bawi się w barach, pubach, klubie bilardowym, w dyskotekę, na basenie, na kortach tenisowych i polu golfowym itp., itd. A kto nie ma ochoty na tego typu rozrywki, chodzi na koncerty, spektakle i wystawy.

Tak naprawdę festiwal w Międzyzdrojach to kombinat jarmarczno-artystyczny, który przez cztery lipcowe dni pracuje od rana do rana. Z krótką przerwą na sen, w zależności od potrzeb uczestników. Jego kulminacyjnym punktem jest tak zwane odcisnięcie łapki w Alei Gwiazd. „Łapka” w Alei Gwiazd stała się dużym aktorskim wyróżnieniem. W tym roku swą symboliczną „łapkę” pozostawili: Agnieszka Holland, Jan Kociński, Stanisław Mikulski, Emil Karewicz, Małgorzata Kożuchowska, Edyta Jungowska (na zdjęciu) i Paweł Wilczak. Potrzebna byłaby porządna maszyna



deszyfrująca, aby odkryć zasadę, na jakiej oparto dobór tegorocznych laureatów. Na pewno wszystkie wymienione osoby łączy ta sama profesja i fakt, że w Międzyzdrojach trudno im było opędzić się od łowców autografów. Choć niewątpliwie najpopularniejszą postacią nad Bałtykiem w ciągu tych kilku lipcowych dni była Edyta Jungowska („Na dobre i na złe”), która dobitnie uśmiechem reagowała na okrzyki: siostrzo Bożenko, siostrzo Bożenko!!! Niewiele mniejsze powodzenie miała Małgorzata Kożuchowska („M jak miłość”).

Od początku wrogo nastawiony do mediów był solidaryzujący się z Joanną Brodzik Paweł Wilczak. Zasadą stało się, że każdy artysta, który udzielał wywiadu Maciejowi Orłowskiemu dla TVP, najpierw minutę pozował fotoreporterom na plaży. Serialowy Tomek postawiony w takiej sytuacji spuścił głowę i odliczał: 60, 59, 58 i tak aż do 0. Fotoreporterzy natychmiast zapowie-

dzieli mu bojkot na „łapkach”. Gdy Paweł Wilczak odcisnął swoją dłoń na słynnej Promenadzie Gwiazd w Międzyzdrojach, kilkudziesięciu fotoreporterów demonstracyjnie odwróciło się do niego tyłem. Przy czym wszyscy solidarnie podnieśli w górę aparaty i zaczęli gwizdać. Takiego skandalu na tym festiwalu nie było. Co ciekawe, inni artyści poparli fotoreporterów, komentując, że Paweł Wilczak, bądź co bądź gwiazda telenoweli i sitcomu, zupełnie zatracił proporcje. Po co w ogóle przyjeżdżał do Międzyzdrojów? Okazało się, że na wojnę z mediami.

Gdy na koniec robiono pamiątkowe zdjęcie wszystkich tegorocznych łapkowców, Wilczak usłyszał: - *Panie Pawle, pana prosimy na bok.*

- *Macie wolny zawód, więc róbcie, co chcecie - krzyknął publicznie wściekły serialowy Tomek.*

W tym momencie Joanna Brodzik miała w oczach łzy... ANNA WIEJOWSKA

Nareszcie trafił na właściwą kobietę!

Jak to możliwe, że ten blisko 42-letni przystojniak do tej pory nie został upolowany przez żadną kobietę? - *Z reguły przyciągałem do siebie bardzo dziwne kobiety - powiedział Andrzej Zieliński, szerokiej publiczności znany jako doktor Adam Pawlica z serialu „Na dobre i na złe”. - Ale od roku spotkam się z kimś tak miłym, że po wakacjach pewnie zamieszkamy razem. Po raz pierwszy w życiu będę miał taką sytuację.*

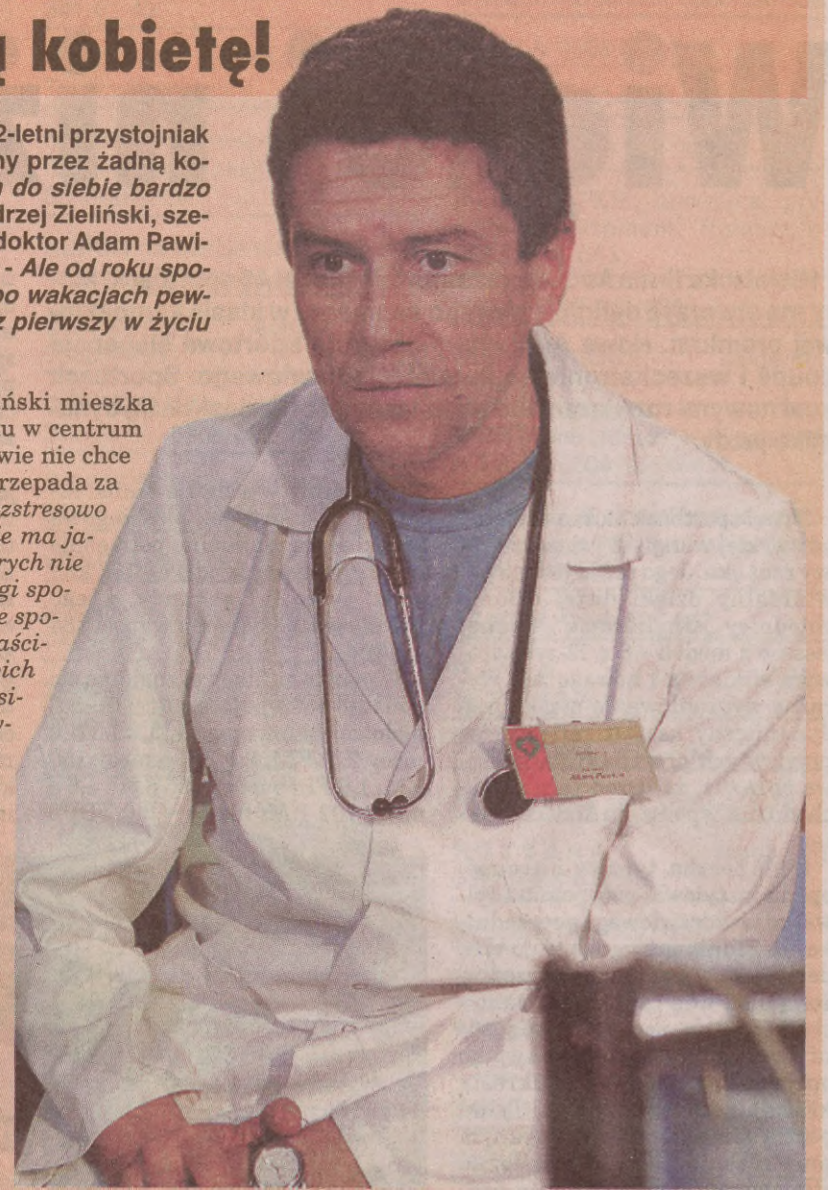
Na razie jednak Andrzej Zieliński mieszka sam w 48-metrowym mieszkanku w centrum Warszawy. O swojej drugiej połowie nie chce za dużo mówić, bo z natury nie przepada za zwierzeniami. - *Ale jest fajnie, bezstresowo - wyjął. - Przede wszystkim nie ma jakichś wzajemnych wymagań, których nie da się spełnić. Ogarnął mnie błogi spokój. Albo dojrzałem, albo wreszcie spotkałem na swojej drodze kogoś właściwego. Kogoś, kto nie ma na swoich plecach jakiegoś bagażu, który usiłuje na mnie leczyć. Poprzednio byłem z kimś, kto dostawał szalu z zazdrości, gdy ktoś się za mną na ulicy obejrzał. Dostawała takiej hysterii, że ja miałem trzy dni do tyłu... Nie wiem, dlaczego przyciągałem takie osoby...*

Do tej pory o jego związkach niewiele było wiadomo. Swego czasu wiązano z aktorką Małgorzatą Kożuchowską („M jak miłość”). Jednak podobno ich związku nie zdołała uratować nawet wspólna podróż do Rzymu, ukochanego miasta Andrzeja Zielińskiego.

Tak czy inaczej Andrzej Zieliński jest świetnym materiałem na męża. Dobrze sytuowany, z własnym mieszkaniem, stałą pracą. Do tego świetnie gotuje. Jego specjalnością jest m.in. rolada z łopatką wieprzowej z kasztanami i żurawiną. Poza tym znakomicie sprawdza się w roli opiekuna swojego pięciomiesięcznego mopsa. To dobre sygnały dla jego wybranki.

Mamy też dobrą wiadomość dla wielbicieli, a zwłaszcza wielbicieli Andrzeja Zielińskiego, które szczególnie upodobały go sobie we wcieleniu przystojnego doktora Adama Pawicy. Oto po wakacjach popularny aktor - po rocznej nieobecności - wróci na plan serialu „Na dobre i na złe”.

Przypomnijmy, iż mówił się, że Andrzej Zieliński odszedł z popularnego tasiemca, gdyż uniósł się



ambicją. Tadeusz Lampka, producent „Na dobre i na złe”, który jednocześnie kręcił film „Nigdy w życiu” na podstawie bestsellerowej powieści Katarzyny Grocholi, rolę ukochanego głównej bohaterki Judyty (Danuta Stenka) początkowo obiecał właśnie Andrzejowi Zielińskiemu, ale ostatecznie dostał ją Artur Żmijewski. Na dodatek Zieliński dowiedział się o tym cztery dni przed rozpoczęciem zdjęć, i to z... plotek. Dlatego zrezygnował także z udziału w „Na dobre i na złe”. Jednak po upływie roku producent ponownie zaprosił go do współpracy. Podobno Zieliński nie odmówił. No, cóż, czas leczy rany, a i odszkodowanie zrobiło swoje...

Karol

Weronika Rosati debiutuje w fabule

20-letnia Weronika Rosati (m.in. „M jak miłość”), która właśnie z powodzeniem zaliczyła pierwszy rok na Wydziale Aktorskim w łódzkiej filmówce, debiutuje w filmie fabularnym pt. „Pitbul” w reżyserii Patryka Vegi.

- *Gram młodą Ormiankę, tylko tyle mogę ujawnić na temat mojej roli - powiedziała nam młoda aktorka. - Bardzo się cieszę, że zdjęcia do filmu powstaną w czasie wakacji, gdyż podczas roku akademickiego studenci naszej uczelni nie mogą udzielać się ani w filmach, ani w serialach. Kocham grać, więc nie martwię się, że nie wypocznę!*



Pobiegną z olimpijskim ogniem

Znani polscy aktorzy, sportowcy i dziennikarze pobiegą ze zniczem olimpijskim. Tego zaszczytu dostąpią: Artur Żmijewski, Małgorzata Foremniak, Marcin Daniec, Kayah, Danuta Stenka, Maciej Kurzajewski, Marcin Meller, Jacek Wszola, Zdzisław Hoffman i Andrzej Piaseczny.

Reprezentacja naszego kraju poniesie znicz 10 lipca na Krećcie. Całe wydarzenie będzie relacjonowała Telewizja Polska. Każdy z naszych reprezentantów przebiegnie 250 metrów.

Małgorzata Foremniak przyznała, że była bardzo zaskoczona propozycją udziału w tym wydarzeniu, bo nie uprawia żadnych sportów.

- *Jeszcze nie mam świadomości tego, co się niedługo wydarzy i czekam aż będę miała znicz w ręku - mówi aktorka. - Mam nadzieję, że nic mi się nie stanie, nie przewrócę się na trasie, a ogień nie zgaśnie.*



Kaja Paschalska: Nie jestem polską Britney Spears!

Kaja Paschalska, która popularność zdobyła dzięki roli w serialu „Klan”, spotkała się ze swoimi fanami (i przeciwnikami) na czasie internetowym Onetu. Jeden z internautów zarzucił jej, że aspirująca do kariery wokalistki Kaja jest w swoich nagraniach wtórna, oferuje rytmy zbliżone do disco polo i styl początkującej Britney Spears.

- *Nie powiedziałabym, że jestem polską Britney Spears - odpowiada Kaja. - Słucham bardzo różnej muzyki, od soulu do hip-hopu po na przykład takie brzmienia jak Alanis Morisset, Ozzy Osbourne. Robienie płyty wcale nie jest takie łatwe, jak się wydaje. Przede wszystkim każdy materiał, który zrobisz, po krótkim czasie ulega przedawnieniu. Ja nie odcinam się absolutnie od pierwszej płyty, aczkolwiek wydaje mi się, że po tych trzech latach bardzo wiele się nauczyłam i to, co teraz tworzę, na pewno będzie dużo bardziej dojrzałe i moje.*

Dopóki nie ulegnie przedawnieniu?



Polański zatańczy w Polsce z wampirami?

Projekt wystawienia „Tańca wampirów” w Teatrze Muzycznym Roma w Warszawie, musicalu na kanwie filmu „Nieustraszeni pogromcy wampirów” Romana Polańskiego staje się coraz bardziej realny. Dyrekcja teatru po kilkogodzinnej rozmowie z reżyserem ustaliła warunki, na jakich powstanie polska wersja „Tańca wampirów”. Spektakl wyreżyseruje Cornelius Baltus, pod opieką Romana Polańskiego, który zastrzegł

sobie prawa do niemal wszystkich decyzji artystycznych. Próby do spektaklu rozpoczną się 1 sierpnia 2005 roku, a premierę zaplanowano na 1 października 2005 r. Już jesienią odbędzie się pierwszy etap castingu do sztuki. Drugi, z udziałem Romana Polańskiego, zaplanowano na marzec 2005 r.

Choreografię przygotowuje słynny Dennis Callahan, który pracował już przy tym musicalu w Wiedniu, Hamburgu i Stuttgarcie.

Odchodzi kolejna „lokatorka”

Agnieszka Michalska, czyli Krysią z serialu „Lokatorzy”, zapowiedziała, że rezygnuje z roli. Wcześniej z udziału z popularnego sitcomu zrezygnowała Olga Borys, która uznała, że scenarzyści coraz bardziej po macoszemu traktują graną przez nią postać. Z kolei Agnieszka Michalska mówi, że ma inne plany zawodowe. Ponoć zamierza skoncentrować się na pracy scenicznej. Na razie czeka ją premiera w teatrze w Olsztynie. Nieoficjalnie mówi się też o innych powodach odejścia aktorki z serialu. Wśród nich jest obniżenie gaży.

Producentem serialu potrzebna będzie następczyni Agnieszki Michalskiej. Wśród kandydatek najczęściej wymieniana jest Anna Przybylska, znana z roli policjantki w „Złotopolskich”.



Anna Przybylska



Agnieszka Michalska

Karol



Droga ręki i stopy

Rozmowa z Aleksandrą Uścińską, pierwszą Polką, która wystąpi w olimpijskim turnieju taekwondo.

- W jaki sposób uzyskałaś olimpijską nominację?

- Taekwondocy o prawo występu na olimpijskiej macie zabiegali jedynie w dwóch eliminacyjnych turniejach. Pierwszy turniej dla strefy europejskiej odbył się w Paryżu. Nikomu z naszych nie udało się w stolicy Francji zakwalifikować do Aten. Drugi i zarazem ostatni odbył się w Baku. Zająłem w nim trzecie to jest ostatnie kwalifikujące na igrzyska miejsce. W decydującym o występie w Atenach pojedynku pokonałam reprezentantkę Izraela Noę Shmidę 5:1. Niewiele brakowało, aby do igrzysk zakwalifikowała się także Beata Mikołajczak. Ta piąta zawodniczka mistrzostw świata sędziów, prowadząca w drugiej rundzie

dzie 6:5 spotkania o 3. miejsce z Belgijką Laurence Rase musiała z powodu kontuzji kolana przerwać walkę.

- Dlaczego na przygotowania do olimpijskiego występu wybrałaś Koszalin?

- Mój koreański trener Soo-Kwang Lee uznał, że w Poznaniu nie będę miała optymalnych do treningu warunków. To jego zdaniem zbyt duże i hałaśliwe miasto. Tam ludzie ciągle się śpieszą. A w Koszalinie jest dużo spokojniej. Zresztą ośrodek, w którym trenujemy położony jest na obrzeżu miasta. A jego gospodarz, pan Henryk Ficek zapewnił nam wspaniałe warunki szkoleniowe.

- Zostałaś pierwszą Polką, która



Aleksandra Uścińska

ur. 2.12.1984 r. w Poznaniu 2 dan w taekwondo, walczy w kat. do 57 kg szkoła: Centrum Medyczne i Rehabilitacji w Poznaniu kluby: do marca 2002 MKS Lee Poznań, do czerwca 2003 K.S. Rapid Srem obecnie K.S. Rapid RMI FM trener klubowy: Soo Kwang Lee osiągnięcia: wicemistrzyni świata juniorów 2000 r. w 2003 r. mistrzyni Polski juniorów i seniorów

ra w taekwondo walczyć będzie na igrzyskach. Zatem już trafiłaś do historii, czujesz jej ciężar?

- Nie, nie mam żadnych obciążeń. Do Aten jadę walczyć o jak najwyższe miejsce. Walczyć będę w kategorii wagowej do 57 kilogramów. Będę miała 15 rywalek. Wszystkie zostały już przez trenera rozpracowane.

- Kiedy walczyć będziesz w Atenach?

- Do Aten wylatujemy 21 sierpnia, a walczyć będę 27 sierpnia.

- A co oznacza słowo taekwondo?

- Tae - to stopa, wyskok lub uderzenie stopą. Kwon - pięść lub uderzenie pięścią, a Do - sztuka, droga lub metoda. Taekwondo jest zatem sztuką walki za pomocą nóg i rąk. Jest to koreańska sztuka walki i zarazem sport narodowy tego kraju.

- Dziękuję za rozmowę.
WOJCIECH KUKLIŃSKI
Fot. Radosław Brzostek



Szcypiornistki AZS na podium?

- Jeśli chodzi o urodę występujących w ekstraklasie szczypiornistek to z pewnością nasze dziewczyny stanęłyby na podium - mówi prof. Tadeusz Piecuch, szef autonomicznej sekcji AZS Politechniki Koszalińskiej - beniaminka ekstraklasy.

Wczoraj do Koszalina przyjechały dwie kolejne piłkarki ręczne. To Sylwia Pocięcha oraz Iwona Pabich.

Pocięcha do niedawna reprezentowała barwy Jelfy Jelenia Góra. - Wraz z tą drużyną sięgnęła po brązowy medal mistrzostw Polski - mówi prof. Tadeusz Piecuch. - Na 32 mecze rozegrane przez Jelfę w ekstraklasie Pocięcha wystąpiła w 31. Ta mierząca 180 cm zawodniczka ma 34 lata i ponad 30 spotkań w reprezentacji Polski. Z pewnością będzie wzmocnieniem naszego zespołu - dodał Piecuch.

Kolejnym wzmocnieniem kosza-

lińskiego beniaminka jest Iwona Pabich. To wieloletni kapitan żeńskiej reprezentacji Polski. Drużyna AZS Politechniki Koszalińskiej pozyskała jeszcze inne szczypiornistki: Magdalenę Kuraś (wychowankę Stupi Słupsk, która ostatnio występowała w barwach Izohanu Gdynia), Dorotę Skipor (ostatnio Sokół Żary), Aleksandrę Kobyłęcką (Start EB Elbląg), Martę Derendarz (MKS Sokół Żary) i Annę Żołątniak (MKS Oborniki). (wok)

Gwardia w IV lidze?

Sfalszowana umowa!

Sprawa bankructwa największego w regionie klubu sportowego piłki nożnej Gwardii Koszalin ciągle wzbudza emocje i... nowe pomysły. Wczoraj odbyło się spotkanie Mirosława Mikietyńskiego, prezidenta Koszalina, z głównym wierzycielem koszalińskiego klubu - Dariuszem Hanulakiem. - Prezydent zaproponował mi 50 tysięcy złotych - mówi Dariusz Hanulak. - Nie mogłem przyjąć tej propozycji - dodał.

- Dlaczego żąda pan w ogóle pieniędzy od Gwardii? - zapytał D. Hanulak.

- Bo z tym stowarzyszeniem moja firma podpisała umowę o remont budynku przy ul. Gwardii Ludowej. I remont został wykonany.

- A ja dysponuję umową, w której remont budynku Gwardii zleca nie pana firmie, a Ko-

szańskiej Fundacji Sportu. Jak pan to wytłumaczy?

- To proste. Umowa ta została sfalszowana. Jeden z członków fundacji, który był równocześnie moim współnikiem po rozstaniu się ze mną sfingował ją. Tę sprawę wyjaśniła zresztą już prokuratura. Jeszcze raz powiem: to Stolrem wyremontował dla Gwardii budynek i dlatego należą mu się pieniądze. Ponadto należy pamiętać, że sąd uznał już nasze roszczenia.

- Z tego co wiem, były dwie firmy Stolrem. To, który Stolrem podpisywał umowę z Gwardią, a który remontował budynek?

- Był i jest tylko jeden Stolrem. Zmienił się tylko stan właścicielski w firmie. Po rozstaniu się ze współnikiem zostałem jedynym właścicielem tej firmy.

- Co pan teraz zamierza zrobić?

- Będę dążył do odzyskania co najmniej połowy swojej należności, czyli ok. 400 tys. złotych. Może sprzedam wierzycelności Dolnośląskiej Agencji Finansowej i w ten sposób odzyskam swoje pieniądze.

Wczorajszy dzień był pełen rozmów o Gwardii. Prezes Wiesław Madej przedstawił władzom Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej w Szczecinie propozycję, by zamiast Gwardii w III lidze występował zespół rezerw szczecińskiej Pogoni. W zamian nowo powstały klub Towarzystwo Piłkarskie Gwardia Koszalin miały od razu uzyskać prawo gry w IV lidze. Dalszym etapem porządkowania spraw piłkarskich w mieście byłoby unormowanie współistnienia takich klubów jak Klub Piłki Nożnej Bałtyk Koszalin, Granica Koszalin oraz Towarzystwo Piłkarskie Gwardia Koszalin. (wok)

Dwie porażki

Obie - żeńska i męska - nasze siatkarskie reprezentacje doznały w piątek porażek. Panowie ulegli w rozgrywkach Ligi Światowej Francuzom 1:3 (25:22, 25:27, 22:25, 25:27). Francuzi wyjazd do Polski potraktowali wybitnie

szkoleniowo, przyjeżdżając do Katowic w rezerwowym składzie. Nie było także trenera Philippe Blaina. Zespół poprowadził Włoch Roberto Serniotti, który w reprezentacji Francji pełni funkcję drugiego szkoleniowca.

Także porażką zakończyły swój pierwszy bój w Grand Prix nasze panie. Polki w japońskim Kawasaki przegrały z Rosją 0:3 (12:25, 22:25, 17:25). (wok)

J. Zyskowski w USA

Trener, występującego w koszykarskiej ekstraklasie zespołu AZS Koszalin, Jarosław Zyskowski przebywa obecnie w USA i przygląda się rozgrywkom letniej ligi NBA. Czy wypatrzy tam przyszłych graczy AZS? - Niewykluczone - mówi Bogdan Kowalski, prezes AZS Koszalin. - Na razie mogę jedynie powiedzieć tyle, że cały czas prowadzimy negocjacje. Rozmawiamy ze sponsorami i zawodnikami - dodał Kowalski.

Wiadomo już, że dotychczasowy sponsor tytularny klubu Wielkopolska Spółka Gazownictwa zrezygnował z dalszej współpracy z koszalińskim klubem. Wiadomo także, że w dniach 17-19 września w Koszalinie odbędzie się turniej towarzyski, w którym wystąpią zespoły takie jak: Czarni Słupsk, Noteć Inowrocław, Astoria Bydgoszcz i Polonia Warszawa lub Unia/Wisła Tarnów. (wok)

„Złoto” żeglarki

Monika Uchimiak z MKR Tramp Mielno/Koszalin zdobyła złoty medal międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików w klasie Optymist grupy B do lat 13.

Zawody rozegrano w Myśliborzu, a równolegle z mistrzostwami odbywały się XXXIII Regaty o Puchar Leonida Teligi w klasach Optymist grupy A, Bi UKS oraz Cadet i OKD. - Żeglarze rywalizowali w bardzo trudnych warunkach pogodowych. Wiał zmienny wiatr o sile od 1 do 4 stopni w skali Beauforta, który w porывach osiągał nawet 5 stopni B. Na przemian świeciło słońce lub padał deszcz i trzeba było wykazać się dużymi umiejętnościami taktycznymi

mi i technicznymi, aby osiągnąć sukces. Taką właśnie dyspozycję zaprezentowała 12-letnia Monika Uchimiak, która okazała się bezkonkurencyjną wśród dziewcząt, zdobywając złoto w MMM. W regatach o Puchar Leonida Teligi Monika zajęła także pierwsze miejsce wśród dziewcząt, a w klasyfikacji generalnej uplasowała się na siódmej pozycji w gronie 79 startujących - powiedział Ryszard Bryzek, trener mieleńskich żeglarzy.

Pozostali żeglarze Trampa również spisali się dobrze, zajmując miejsca w czołówce. W klasie Cadet na trzeciej pozycji ukończyła regaty załoga Tomasz Bogucki i Katarzyna Bogucka. (wok)

Ze Szczecinka do Aten Ilu olimpijczyków?

W zatwierdzonej przez Polski Komitet Olimpijski kadrze na Ateny 2004 znalazło się trzech sportowców z terenu Pomorza Środkowego. To zapaśnik stylu wolnego Marek Garmulewicz (ZKS Koszalin) oraz dwóch przedstawicieli jeździectwa, a konkretnie wszechstronnego konkursu konia wierzchowego: Kamil Rajnert (Hubertus Biały Bór) i Paweł Spisak (JKS Dako-Galant Skibno).

Oprócz nich w kadrze znaleźli się także zawodnicy, którzy wywodzą

się z naszych klubów, czyli pięcioboista nowoczesny Marcin Horbacz (przed laty pływak Znicza Koszalin) oraz ciężarowiec Tadeusz Drzazga (kiedyś Iskra Białogard). Okazało się, że ten dość szczupły skład naszych olimpijczyków został uzupełniony o jeszcze jedną osobę. W Atenach przebywać będzie Jan Gulczewski ze Szczecinka. Ten nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Agroekonomicznych w Świątkach będzie sędzią olimpijskich zawodów w triathlonie. (wok)

Pod patronatem naszej redakcji Porażka koszalinian

Wczoraj rozegrano mecze 9. rundy Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów w szachach. Pierwsza partia zakończyła się zaledwie po 50 minutach. Mateusz Kulesza (MKSz) zremisował z Jackiem Stopą (Miedź). Pierwsze rezultatywne partie zakończyły się jednak dopiero po 90 minutach. Niemal jednocześnie Maciej Brzeski (Polonia Trade Trans) pokonał Konrada Cieślę (Fart), a jego koleżanka z zespołu Wioletta Sobierska Elżbietę Motykę. Najszybciej (po 3 godzinach i 35 minutach) zakończyły się dwa mecze Stilon Górzów pokonał 3,5:2,5 Pocztowa TP SA Poznań, a lider PTSz Płock rozgromił Star Katowice 5:1. Runda zakończyła się po 4 godzinach i 30 minutach meczem remisowym Juweny-Hańczy Suwałki z Rolnikiem Róża.

Szachiści Hetmana Politechniki Koszalińskiej ulegli 2,5:3,5 obrońcom mistrzowskiego tytułu Damirowi Warszawa. Zaczęło się od zwycięstwa Klaudii Kulon. Później nastąpiły jednak trzy porażki Jakuba Masłowskiego, Macieja Gajdzy i Marcela Kanarka. Drugi punkt dla gospodarzy wywalczyła niezawodna Joanna Majdan, a remis Pawła Barana, z dużo wyżej notowanym przeciwnikiem, zakończył mecz minimalną porażką 2,5:3,5. Obecnie najwięcej punktów (8 z 9 partii) zgromadzili Radosław Wojtaszek, Zbigniew Pakleza (obaj PTSz), Zbigniew Strzemiński (Pocztowiec) i Maria Gościński (MKSz). Najlepszą zawodniczką gospodarzy jest Joanna Majdan, która zgromadziła 7,5 pkt.

Wyniki IX rundy: MKS Rybnik - Miedź Legnica 4-2, Damis Warszawa - Hetman Politechnika Koszalińska 3,5-2,5, Fart Kielce - Polonia Trade Trans Warszawa 2-4, Juvena-Hańcza Suwałki - Rolnik Róża 3-3, Stilon Górzów - Pocztowiec TP SA Poznań 3,5-2,5, PTSz Płock - Start Katowice 5-1.

1. PTSz Płock	37,5	16
2. Damis Warszawa	34,5	16
3. Stilon Górzów	31	12
4. MKS Rybnik	29,5	10
5. Polonia Trade Trans Warszawa	29,5	10
6. Juvena-Hańcza Suwałki	28	11
7. Pocztowiec TP SA Poznań	27	8
8. Hetman Politechnika Koszalińska	26,5	8
9. Miedź Legnica	24,5	7
10. Rolnik Róża	20,5	4
11. Start Katowice	19	4
12. Fart Kielce	16,5	2

(wok)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

- 2-POKOJOWE (37 mkw.) II p. (94)341-74-78.
- 3-POKOJOWE (52) Mścice, 0603-928-906.
- AFRODYTA. 0888-017-914.
- AUDI B4 (1992) srebrna, gotowa do rejestracji. 0509-288-438.
- BETONIARKE 250, 0603-600-392.
- CIĄGNIK C-360 sprzedam, 0502-451-437.
- CITROEN AX (92), 0509-332-567.
- CITROEN xantia 1.8 + gaz (1994) sprowadzony, 11.400. 0607-654-647.
- CITROEN ZX (93), 0509-332-567.
- CORSA (95), 0509-332-567.
- DEKORACJE ślubne, 0609-102-732.
- DO wynajęcia mieszkanie w domku z osobnym wejściem 602-385-276.
- DOROTKA. 0696-534-290.
- DZIAŁKA 9.500. 0880-208-908.
- FABIA (2001). 0608-622-946.
- FIRMA zatrudni tokarzy. Białogard, tel. 0602-763-320.
- FORD escort (93), 0509-332-567.
- FORD escort (94) + gaz. 0507-106-303.
- FORD escort trzydrzwiowy 1.3 (1995). 0608-872-130.
- GOLF (89), 0509-332-567.

- KOŁOBRZEG - lokale użytkowe o pow. 38 m, 48 m, 95 m z przeznaczeniem na działalność gospodarczą, usługową. Lokalizacja Centrum Handlowe „Bałtyk” 50 m od mola - sprzedam Tel. 0602-763-320.
- KWIATY „Zofija” zaprasza. Koszalin, Zwycięstwa 164 (parking).
- MARKIZY tarasowe - włoskie. „Orion” Gnieźnieńska 43. 342-46-55, 0606-72-66-29.
- MONTAŻYSTÓW podłóg, kierowców, (094)3468066.
- NISSAN primera 2.0, automat (1991), 0694-453-880.
- NYM-J3x1,5RE, kabel elektryczny. 342-27-23.
- OCHRONIARZY z licencją (mile widziani) z grupą inwalidzką II, 0602-520-368.
- OKAZJA telewizor 100HZ, 0600183-072.
- OWCZAREK szkocki colie - szczecińska sprzedam, 342-71-91 po 16.
- PASSAT 1.8E (1991). 0888-299-852.
- PEUGEOT diesel, 0509-332-567.
- POSZUKUJĘ dostawcy poziomek, 0603-303-220.
- POSZUKUJĘ opiekunki - dziecko - Jamno, 0696-090-176.
- PRZEDWOJENNE - bieliźniarka, zegar, 0506-391-540.
- SPRZEDAM 3-pokojowe os. Chopina, Białogard, 0600-144-988.
- SPRZEDAM dom wolno stojący, Białogard, 0600-144-988.
- SPRZEDAM dom wolno stojący, Koszalin, 340-58-96.
- SPRZEDAM lub wdzierżawię halę montażowo-produkcyjną z zapleczem biurowo-socjalnym o pow. 3500 m kw. z technologią produkcji różnorodnych konstrukcji stalowych itp. Białogard, 0602-763-320.
- TOYOTA carinae (1996) 2 l benzyna 25.000. 0502-123-155.
- VOLKSWAGENY T-4 92-97 sprowadzę, (094)345-18-03, 0502-401-484.
- WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam lokal gastronomiczny o pow. 101 m kw. z zapleczem ul. Wojska Polskiego w Białogardzie. Tel. 0602-763-320.
- ZATRUDNIĘ spawaczy gazowo-elektrycznych (uprawnienia RS), 0502-605-753.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

STANISŁAWA CHMURY

wieloletniego prokuratora wojewódzkiego w Koszalinie

Żonie

składamy

wyrazy szczerego współczucia prokurator okręgowy i pracownicy prokuratur okręgu koszalińskiego

KB-1014

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp.

WACŁAWA PASIŃSKIEGO

składa rodzina

GB-2915

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 lipca 2004 roku odeszła od nas nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

śp.

ANNA BIHUN

lat 90

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się 10.07.2004 r. o godz. 12.00 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

Pograżona w smutku rodzina

GB-2910

Zarząd Koła Łowieckiego „WILK” w Koszalinie z żalem informuje, iż do krainy wiecznych łowów odszedł nasz senior - kolega

ZDZISŁAW KACZMAREK

Niechaj knieja szumi nad Jego mogiłą.

GB-2923

POGODA



Biuro Prognoz Pogody CALVUS tel. 0 602526211
11.07.04

Nad Pomorze z zachodu dotarło chłodne i wilgotne powietrze. W ciągu dnia sporo chmur i opadów deszczu, będzie również chłodno, temperatura nie przekroczy 15+17°C. Wiatr umiarkowany, pld.-zach. Biomet niekorzystny. W nocy więcej przejaśnień, opadów niewiele, rano około 14+12°C. Jutro po południu pojawią się przelotne opady deszczu, a temperatura maksymalnie wzrośnie do 16+18°C. Wiatr umiarkowany, pld.-zach.

11 lipca	Drawsko	Koszalin	Słupsk	Czułchów
12 lipca				

P OD NASZYCH PATRONATEM

Z myślą o najmłodszych

Wczoraj do Ośrodka Resocjalizacji Stowarzyszenia Solidarni „Plus” w Gajkach koło Słupska zjechały dzieci z okolicznych wsi. Imprezę przygotowują wychowankowie ośrodka. Dla nich to również forma terapii – mówi Alicja Maroszek, kierownik ośrodka. Mieszkańcy Gajek zapoznają najmłodszych z malowniczym terenem, gdzie wśród dębowo-bukowych lasów mieściła się dawniej baza wojsk rakietowych. Organizatorzy przygotowali m.in. konkurs malowania plakatów, pogadankę na temat uzależnień, wiele konkurencji sportowych oraz przejażdżki konne. Ciekawie zapowiada się zabawa w podchody, podczas której w lesie i byłych obiektach wojskowych na uczestników czekać będą przeróżne atrakcje. Wieczorem będzie ognisko i wspólne pieczenie kiełbasek. (man)

Zawody strażackie

W sobotę na boisku sportowym w Dąbrówce Bytowskiej (gm. Borzytuchom) odbędą się zawody sportowo-pożarnicze ochotniczych straży pożarnych. Strażacy rywalizować będą w sztafecie i ćwiczeniu bojowym. Początek o godz. 10. (ang)

Dębica na sportowo

W sobotę na stadionie w podczuchowskiej Dębicy odbędzie się „Święto Sportu”. W programie imprezy: turniej piłkarski, gminne zmagania sołectw i zabawa taneczna. Początek o godz. 11. (JG)

Bytów świętuje

W ramach Dni Bytowa w sobotę wystąpią m.in. MR ZOOB (godz. 21, MOSiR). Na zamku o tej samej godzinie rozpocznie się koncert „Jumbo Africa”. Z kolei w niedzielę o godz. 12 zaplanowano wyścigi rowerowe dla dzieci (godz. 12, MOSiR) oraz występ zespołu Sisters (godz. 21, MOSiR). (ang)

Stare na nowo

Usteckie kino „Delfin” zaprasza w sobotę o godz. 21 na zabawę pt. „Odrzewanne disco”. Stare przeboje zagra DJ Kociamiętka. Wstęp wolny. (nik)

Zaproszenia

Koncert wirtuozów

W sobotę w kościele pw. Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny w Łebie wystąpi słynny wirtuoz skrzypiec Konstanty Andrzej Kulka. Początek koncertu o godzinie 19. (pio)

Terminal...

Ustecka Bałtycka Galeria Sztuki przemieniła się w pas startowy. Wszystko za sprawą interaktywnej instalacji pt. „Terminal jako przestrzeń kompromisu”. Jej autorami są Katarzyna Górna i Jan Pieniążek, artyści wielokrotnie już prezentujący swoje prace w Słupsku i Uście. Tym razem na stworzonym przez nich terminalu pojawią się ludzie, natura i maszyny. Czy uda się im osiągnąć kompromis, przekonać się można odwiedzając wystawę. Będzie ona czynna do końca wakacji. (dmk)

Olimpijska Łeba

Zygmunt Chajzer poprowadzi Olimpijskie Lato z Radiem Programu I, które rozpocznie się w sobotę o godz. 15 przy kanale Chełst w Łebie. W programie zaplanowano m.in. konkursy, gotowanie zupy, a główną gwiazdą festynu będzie zespół Budka Suflera. (pio)

Dni Miastka

W sobotę i niedzielę odbędą się Dni Miastka. Pierwszego dnia zaplanowano m.in. wyścigi rowerowe dla dzieci na ulicy Dworcowej (godz. 13), jarmark sztuki na tzw. kaczym dołku (godz. 15), występ zespołu Oddział Zamknięty (godz. 21). W niedzielę główną imprezą będzie turniej sołectki w Dretyniu (godz. 15). (ang)

Siatkówka na piachu

W sobotę o godz. 12 na plaży Ośrodka Sportu i Rekreacji nad Jeziorem Rychnowskim w Czułchowcu rozpocznie się pierwszy z cyklu turniejów piłki siatkowej mecz o Grand Prix miasta. Siatkarze plażowi rywalizować będą o puchar starosty czułchowskiego i burmistrza Czułchowa. (JG)

Rowerowe atrakcje

Również w sobotę i w niedzielę atrakcje czekają na usteczkich cyklistów. W sobotę miłośnicy dwóch kółek zapraszają na rajd z ogniskiem pod hasłem „Kraina bobrow”, a w niedzielę na wyprawę „Zdobycamy wieżę Babel”. Rowerzyści każdego dnia będą wyruszać z terenu OSiR przy ul. Grunwaldzkiej 35. W sobotę wystartują o godz. 9, a w niedzielę o 10.30. (nik)

Kowbojska miss

Wybory kowbojskiej miss lata będą główną atrakcją soboty w kowbojskim miasteczku „Western City” w Łebie. Punktualnie w południe rozpocznie się parada kowbojów, która przejdzie głównymi ulicami kurortu. Od godz. 19 na terenie miasteczka odbędzie się m.in. pokaz rodeo i jazdy konnej. Kowboje zaprezentują napad na bank, po którym odbędzie się wybór miss lata. Wieczór zakończy bal prowadzony przez najpiękniejszą kowbojkę. (dmk)

Festyn rodzinny

Konkursy dla dzieci i młodzieży, konkurencje sprawnościowe, turniej plażowej piłki siatkowej i konkurs plastyczny znajdują się w programie letniego festynu nad Jeziorem Końskim w Przechlewie. Początek w niedzielę o godz. 15. (JG)



Kilkadziesiąt prac znakomitego polskiego artysty Ludomira Śleńdzińskiego rodem z Wilna można podziwiać w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Wystawę przygotowano z okazji 15-lecia Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna. Po raz pierwszy prezentujemy w Słupsku wyjątkowe dzieła sztuki z muzeum w Wilnie - portrety marszałka Piłsudskiego oraz trzech profesorów Uniwersytetu Stanisława Batorego w Wilnie, obrazy z odkrycia krypt królewskiej w katedrze wilerńskiej, między innymi obrazem szczytków Barbary Radziwiłłówny. Prezentujemy także dzieła z innych muzeów - z Białegostoku, w Warszawie, z Olsztyna, a także nasze słupskie - mówi Lucjan Hanak, komisarz wystawy. Prace podziwiać można do końca sierpnia. (mag) Na zdjęciu: „Poganki” z Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Fot. Krzysztof Tomasik

Twórcze warsztaty

W sobotę i w niedzielę w usteckim kinie „Delfin” prowadzone będą warsztaty edukacji twórczej dla dzieci. Zajęcia poprowadzą animatorki z Warszawy. Organizatorem warsztatów jest Letnie Centrum Kultury Strefa Jodu. (dmk)

Giełda z pianką

Po raz dziewiąty odbędzie się w Czułchowcu Środkowopomorska Giełda Gadzetów Piwnych. Do miasta zjadą kolekcjonerzy wszystkiego, co wiąże się z produkcją i spożyciem piwa z całego kraju. To jedna z dwóch takich giełd na północ od Warszawy. Początek o godz. 7 w sali widowiskowej domu kultury. Giełdzie towarzyszyć będą, od godz. 17 w amfiteatrze nad Jeziorem Rychnowskim biesiada polska i tyrolska, gry i konkursy dla publiczności oraz zabawa taneczna. (JG)

Warszawy. Początek o godz. 7 w sali widowiskowej domu kultury. Giełdzie towarzyszyć będą, od godz. 17 w amfiteatrze nad Jeziorem Rychnowskim biesiada polska i tyrolska, gry i konkursy dla publiczności oraz zabawa taneczna. (JG)

Króluje zośka

W sobotę i w niedzielę w słupskim Parku Kultury i Wypoczynku trwać będą I Otwarte Mistrzostwa Polski w Footbag'u, czyli w grze w zośkę. Polega ona na podbijaniu stopą specjalny użyty woreczka. Pokazy można podziwiać od godz. 12 do 19. (nik)

Niezbędnik kierowcy

Droga nr 6: nie ma utrudnień. Słupsk: Trwa modernizacja jezdni na ul. Poznańskiej. Zamiast obecnych trzech pasów ruchu (dwa w jedną stronę, jeden w drugą) będą cztery pasy. Jednak zanim jezdnie będzie szersza kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami. Obecnie występują tam zężenia jezdni. Na ul. Mostnika firma Sydkraft wymieni sieć ciepłowniczą. Droga jest nieprzejezdna. Utrudnienia występują na ul. Leśnej, gdzie trwają prace przy ciepłociągu. Ustka: Nie ma utrudnień. Powiat słupski: Na trasie Kwakowo - Kuleszewo (gmina Kobylnica) nieprzejezdny jest odcinek z Lulemina do mieszalni pasz. Czułchów: Utrudnienia w ruchu występują na ul. Wojska Polskiego, która jest fragmentem trasy krajowej nr 22. Remontowany jest przy niej chodnik. Miastko: Z powodu prac przy kanalizacji występują utrudnienia na ul. Kaszubskiej. Ruch na krótkim odcinku odbywa się wahadłowo. Bytów: Nie ma utrudnień. Powiat bytowski: Do końca lipca modernizowana będzie droga Zapeń - Stoltmany w gminie Lipnica. Utrudnienia w ruchu występują na odcinku jednego kilometra.



Premiera w „Tęczy”

Na zakończenie sezonu artystycznego słupski Teatr Lalki „Tęcza” przygotował dla najmłodszych widzów nie lada atrakcję. W sobotę o godz. 17 rozpocznie się premiera widowiska pt. „Cyrk”. To pierwsza w historii słupskiego teatru pantomima lalkowa. Przedstawienie składa się z kilkunastu scenek - numerów cyrkowych, w których zobaczymy m.in. śmieszne gagi

Clowna, niezwykłe wyczyny Hipcia Atlety, strusi balet i magiczne triki Kota Iluzjonisty. Autorem i reżyserem spektaklu jest białoruski artysta Oleg Ziugzda. - Ten spektakl to wyraz mojej nostalgii za starą cyrkami. Tu nie potrzeba słów, wystarczy gest i akcja - mówi O. Ziugzda. (dmk) Fot. Artur Stencel

RADIO SŁUPSK 95.3 FM Weekend z nami

Sobota. O godz. 16.05 zapraszamy na listę przebojów Radia Koszalin „Złota trzydziestka”, o godz. 18.10 „Sportowy weekend”, o godz. 20.05 „Baw się razem z nami”. **Niedziela.** O godz. 13.05 zapraszamy na muzykę ze zbiorów Radia Koszalin, godz. 19.05 zaprezentujemy „Godzinę dla mniejszości narodowych”, o 20.05 koncerty Radia Koszalin, a dwie godziny później „Dobry wieczór Europy”. (nik)

TELEWIZJA SŁUPSK

Program lokalny w Słupsku i w Uście emitowany jest w formie 75-minutowego programu premierowego, nadawanego od poniedziałku do soboty od godz. 17.15. W sobotę w programie lokalnym Telewizji Słupsk: magazyn informacyjno-publicystyczny „W obronie własnej”, prezentacja artystyczna Glass Duo „Magazyn Muzyczny”, program rozrywkowy „Stare jak nowe”, wideoklipy „Muzyczny relaks”. (nik)

ROWERY 20% taniej!
 www.neptun.koszalin.prv.pl
 Neptun KROSS ROWERY
 ODDAJĄC DOWOLNY, STARY ROWER - NOWY* KUPISZ 20% TANIEJ!
 *dotyczy rowerów KROSS, klasa ograniczona

BAJCAR TAXI
 Taniej z komórki
 0607-41-41-41
 Jeździmy na SMS!!!
 96-28 lub 841 41 41
 Bezpłatne zamawianie
 0800 41 41 41
 Uwaga konkurs! Szczegóły w takśówkach

RADIO TAXI NET
 SŁUPSK 96-21
 Plus 607-227-838 608-508-673
 Przyjmujemy rezerwacje i SMS-y
 telefon bezpłatny 0800 400 400

TELEFONY
 Słupsk: Pogotowie Ratunkowe - 999, Straż Pożarna - 998, Policja - 997, Pogotowie Wodociągowe - 994, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Energetyczne - 991, Straż Miejska - 988, 843-32-17, Pogotowie weterynaryjne: Słupsk - ul. Armii Krajowej 29 - 842-26-31, Pogotowie Drogowe - 981, Biuro Numerów - 913, Telefon Zaufania - 988, 842-42-78, Poradnia dla uzależnionych - 842-30-33 wew. 42, Informacja o AIDS - 958, Pomoc Drogowa (całodobowa naprawa pojazdów) - 842-79-40, Informacja PKP - 94-36, Informacja PKS - 842-42-56, Informacja LOT - 952, Informacja transportowa - 955, Informacja turystyczna - 842-07-91, Stowarzyszenie Bezpieczny Słupsk - 842-74-97, Przychodnia Lekarska Specjalistyczna: Słupsk - ul. Jana Pawła II 1, tel. 842-60-12, Pogotowie Stomatologiczne (prywatne) - Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Medicus” - Słupsk - ul. Piłsudskiego 16 b, tel. 845-62-22, Przedsiębiorstwo Pogrzebowe „Atena” - własna chłodnia, Koszalin, ul. Gnieźnieńska 53a, (0-94) 340-36-36, 0-608-214-542, Dom Pogrzebowy „Wrotniewscy” (d. Charon) - własna chłodnia, tel. (094) 343-25-13

DYŻURY APTEK
 Słupsk: „Ratuszowa” ul. Tuwima 4, tel. 842-49-57
 Ustka: sobota - „Herba Vita” ul. Grunwaldzka 16c/1, tel. 814-70-48, niedziela - „Janitar” ul. Grunwaldzka 27a, tel. 814-46-72
 Bytów: „Centrum” ul. Wojska Polskiego 2, tel. 822-70-70
 Czułchów: sobota - „Nowa” ul. Sobieskiego 1, tel. 834-11-78, niedziela - „Oberland” ul. Długosza 29, tel. 834-17-52
 Łębork: sobota - „Ziwa” ul. Zwycięstwa 29, tel. 862-56-28, niedziela - „Przy Browarze” ul. Wolności, tel. 862-27-66
 Miastko: „Pod Lipami” ul. Dworcowa 24a, tel. 857-22-56

KINA
 Słupsk - „Milenium” - sala A - „Shrek 2” godz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 i 21.15, sala B - „Darty dancing 2” godz. 15 i 21, „Ladykillers” godz. 17 i 19
 Rejs” - nieczynne
 Ustka - „Delfin” - nieczynne
 Bytów - „Albatros” - „Zgromadzenie” godz. 18
 Czułchów - „Uciecha” - nieczynne
 Miastko - „Grażyna” - nieczynne

TEATR
 Teatr Impresaryjny - nieczynny
 Teatr Lalki „Tęcza” - sobota - „Cyrk” godz. 17
 Teatr Rondo - nieczynny

WYSTAWY
BYTÓW: Muzeum Zachodnio-Kaszubskie (czynne codziennie w godz. 10-18)
 Wystawy stałe - „Kultura materialna Kaszubów bytowskich”, „Broń i uzbrojenia”, „Portrety Książąt Pomorskich Gryfitów”, wystawy czasowe: „Białe monogramy” Anity Schubert, Kaszubska twórczość plastyczna dzieci z powiatu bytowskiego
CZUŁCHÓW: Muzeum Regionalne (czynne poniedziałek - piątek w godz. 10-16)
 Wystawy stałe - „Kultura materialna ziem czułchowskiej”, archeologiczna - „Pradzieje ziem czułchowskiej”, „Rzemiosło artystyczne XV-XX wieku”; wystawa czasowa - Rzeźba i malarstwo - Józef Waldemar Faryno
KLUKI: Skansen Słowiński (czynny w pon. godz. 9-15, wt. - niedz. godz. 9-18)
 Wystawa stała - „Słowińcy - ludzie i zwyczaje”
 Wystawa czasowa - Malarstwo Margarety Neuss - Stubbe
SMOLDZINO: Muzeum Przyrodnicze Słowińskiego Parku Narodowego (czynne codziennie w godz. 9-17)
 Wystawa stała - „Przyroda Słowińskiego Parku Narodowego”, „Parki Narodowe w Polsce”
LEBORK: Muzeum (czynne wt.-czw. w godz. 10-16, piąt.-sob. 10-15 i niedz. 9-14)
 Wystawy stałe - „Lebork w zabytkach i dokumentach”, archeologiczna „Pradzieje ziem słupskich”, Gabinet Paula Nipkowa; wystawy czasowe: „Misy, kubki, kociołki, kotły, popielnice...” - wytwórczość w pradziejach, „Między obłocznoscą a figuratwnością” - malarstwo na jedwabiu Brygidy Ingrid Mrozek
SŁUPSK: Muzeum Pomorza Środkowego (czynne pon. 10-15.30, wt.-sob. 10-17, niedz. 10-18)
 Zamek Książąt Pomorskich - wystawy stałe - „Skarby książąt pomorskich”, „Sztuka dawna Pomorza od XIV do XVIII wieku”, „Salon sztuki XIX i XX wieku”, S.I. Wilkiewicz - Witkacy - twórczość plastyczna; wystawy czasowe - „Ludomir Śleńdziński - klasyk z Wilna”
 Młyn Zamkowy: wystawa stała - „Kultura ludności autochtonicznej Pomorza”, „Szlaki na Zachód osadnicy”
 Herbaciarnia w Spichlerzu - Polska Szkoła Plakatu IX - Filmy ZSRR
 Galeria Kameralna (czynna pon.-pt. w godz. 8-16 w sob. i niedz. nieczynna) - „Bielka jesień 2003” - malarstwo Baszta Czarnowic - Wystawa Jiri'ego Suruki
 Galeria Bursztynowa (czynna pon.-pt. w godz. 10-18, w sob. - 10-15) - Stala wystawa inkluzji roślinnych i zwierzęcych, barwy bursztynowe, bursztyny oszlifowane i nieoszlifowane
 Mała Galeria w Słupskim Ośrodku Kultury (czynna w godz. 11-17) - Wystawa członków Klubu Plastik Amatorów
 Galeria w kaplicy św. Jerzego - Prace członków Klubu Plastik (zwaniecie po telefonicznym umówieniu się)
USTKA: Bałtycka Galeria Sztuki (czynna wt.-niedz. w godz. 10-18) - „Terminal jako przestrzeń kompromisu” - Katarzyna Górna i Jan Pieniążek
 Muzeum Ziemi Usteckiej - (czynne w środy i piąty w godz. 11-15, dla grup zorganizowanych codziennie na tel. 814-48-24) - wystawa stała - Historia Ustki i Stocznia w Uście, wystawa czasowa - Malarstwo i rzeźba Michała Strońskiego.